

PROTOKÓŁ NR XX/04
z XX sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,
która odbyła się w dniu 12 lutego 2004 roku
w sali obrad Nowego Ratusz w Gdańsku
ul. Wały Jagiellońskie 1

Początek obrad godz. 9.00.

Na stan 34 radnych w sesji udział wzięło 34 radnych.

PUNKT 1

SPRAWY REGULAMINOWE

Przewodniczący Rady Miasta BOGDAN OLESZEK otworzył i przewodniczył obradom sesji Rady Miasta Gdańska.

Wiem, że są problemy z dojazdem ponieważ dzwonią radni i informują, że nie mogą dojechać. Niemniej proszę o włożenie kart do głosowania.

W dniu wczorajszym zmarł honorowy obywatel miasta Gdańska uczcijmy to minutą ciszy.

Wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie:

wystąpienia Miasta Gdańska ze Związku Miast Polskich z siedzibą w Poznaniu - druk 634 - podpunkt 14 w p.6

Wpłynął wniosek Komisji Spraw Społ. i Ochrony Zdrowia o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:

zmiany w składzie osobowym Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG - druk 635.

Wpłynął wniosek Komisji Turystyki i Sportu o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
zmiany w składzie osobowym Komisji Turystyki i Sportu RMG - druk 636.

Wpłynął wniosek Komisji Samorządu i Ładu Publicznego o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
zmiany w składzie osobowym Komisji Rozwoju Przestrzennego RMG- druk 637.

Wpłynął wniosek Klubu Radnych SLD o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
udzielenia bonifikaty przy sprzedaży na rzecz osób fizycznych prawa użytkowania wieczystego gruntu na własność - druk 638.

Wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Gdańska o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
zmieniająca uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych - druk 639.

Wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Gdańska o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
uchylenia Uchwały Nr XV/467/2003 Rady Miasta Gdańska z dnia 6 listopada 2003 r. w sprawie uchwalenia Planu Inwestycyjnego Miasta Gdańska na lata 2004-2008 - druk 640.

Wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Gdańska o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie:
uchwalenia Planu Inwestycyjnego Miasta Gdańska na lata 2004-2008 - druk 641.

Informacja dla radnych

Wpłynęły autopoprawki Prezydenta Miasta: do druku 623- podpunkt 2 w punkcie 6 oraz do druku 626 – podpunkt 5 w p.6

Wpłynęła poprawka radnego Eugeniusza Głogowskiego do projektu uchwały – druk 623 – podpunkt 2 w p.6.

Wpłynęły poprawki radnych: Z.Gosz, E.Grabarek-Bartoszewicz, K.Koralewskiego, M.Polaszewskiego, R.Olszewskiego, J.Kasprowicza oraz Klubu Radnych PiS do projektu uchwały – druk 621 – podpunkt 1 w p.6

Radny – Aleksander Żubrys

Wysoka Rado.

Chodzi o projekt statutu miasta Gdańska - druk 621. W ostatniej chwili wpłynęło dosyć dużo poprawek. Ubolewam nad tym bo mieliśmy bardzo wiele czasu żeby to złożyć. Niemniej z powagą podchodzimy do wszystkich wniosków które były zgłoszone. Niektóre wnioski były przeanalizowane, przy niektórych budzą się wątpliwości prawne, których rozstrzygnięcia dzisiaj bez udziału radców prawnych jest niemożliwe a wręcz obarczone błędem.

Dlatego proponuję, (zgodnie z sugestią niektórych radnych) bez konsultacji z komisją wycofanie z porządku obrad projektu 621. To jest zbyt ważna sprawa by popełniać tutaj błędy i coś pochopnie robić. Zajmiemy się nim na kolejnej sesji.

BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta

W punkcie 6 skreślamy podpunkt 1. Komisja była wnioskodawcą i ten projekt wnioskodawca wycofuje z obrad sesji.

Radny – Wiesław Kamiński

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Apeluję abyśmy dzisiaj również nie rozpatrywali spraw personalnych, tych wszystkich powołań i odwołań. Dzisiejsza sesja ma jeden najważniejszy punkt jest to niewątpliwie debata poświęcona służbie zdrowia. Wydaje się, że dobrze było by gdybyśmy bardzo poważnie zajęli się tą debatą.

BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa.

Przystępujemy w takim razie do przegłosowywania projektów uchwał. Zaczniemy od druku 635 (przypomnę że jest to wniosek komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia) o włączenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany w składzie osobowym komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia.

Kto z pań i panów radnych jest za tym by ten druk wszedł pod obrady dzisiejszej sesji?

za - 12

przeciw -16

wstrzymało się -2

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyla

Druk 636 Komisji Turystyki i Sportu – dotyczy zmian w składzie Komisji. Kto z pań i panów radnych jest za tym aby ten druk znalazł się w obradach sesji?

za	- 8
przeciw	-15
wstrzymało się	- 6

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu n i e p r z y j ę ł a

Druk 637 dotyczący zmian w składzie Komisji Rozwoju Przestrzennego. Kto z pań i panów radnych jest za tym aby ten druk wszedł pod dzisiejsze obrady?

za	- 8
przeciw	-20
wstrzymało się	- 4

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu n i e p r z y j ę ł a

Druk 638 dotyczy bonifikaty przy sprzedaży na rzecz osób fizycznych prawa użytkowania wieczystego gruntu na własność. Jest wniosek klubu radnych SLD. Kto z pań i panów radnych jest za tym aby druk wszedł pod dzisiejsze obrady?

za	- 30
przeciw	- 2
wstrzymało się	- 0

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

Wpłynął wniosek zmieniający zasady w sprawie usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Druk 639 kto z panów i panów radnych jest za wejściem tego druku pod dzisiejsze obrady ?

za	- 28
przeciw	- 2
wstrzymało się	- 2

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

Ryszard Nikiel – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Mam pytanie do naszego radcy prawnego. Czy zaproponowany dzisiaj tryb uchwalania WPI jest zgodny z procedurą przyjętą przez Radę Miasta?

Radny - Wiesław Kamiński

Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta sesja odbywa się w skróconym terminie, czyli na początku miesiąca. Żaden z tych druków nie wyczerpał drogi regulaminowej. Decyzją Rady Miasta Gdańska druk pojawia się pod obradami lub też nie.

Ryszard Nikiel – wiceprzewodniczący Rady Miasta

Od kiedy pan Kamiński jest radcą prawnym?

Prezydent Miasta - Paweł Adamowicz

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Ja jestem wnioskodawcą tych uchwał. Nie jest to uchwalenie nowego WPI na lata kolejne. To jest przed nami. Przypomnę, będziemy się tym zajmowali od wiosny w programie inwestycyjnym na lata 2005 – 2009. Ta sprawa ma charakter porządkowy by nie powiedzieć czyszczący. Stąd ta procedura. My nie uchwalamy nowego WPI tylko porządkujemy kwestie, które są ogólnie znane związane z pewnymi defektami uchwały podjętej przez Radę pod koniec ubiegłego roku. Projekty uzyskały opinie komisji. Komisje zdały i za to przewodniczącym i członkom komisji Rady bardzo dziękuje.

Ryszard Nikiel – wice przewodniczący Rady Miasta

Panie Prezydencie.

Chciałem panu zwrócić uwagę, że projekt uchwały, który pan dzisiaj złożył nazywa się „W sprawie uchwalenia planu inwestycyjnego miasta Gdańska na lata 2004/2008”. Nie ma tam w tytule nic na temat poprawiania wad itd.

Radna – Barbara Meyer

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado.

Ja rozumiem, że błędy trzeba naprawiać, ale ponieważ przeczytałam, że tych błędów dopuścili się radni, chciałbym usłyszeć, kto jest winien, że te błędy się pojawiły i teraz musimy je naprawiać. To oznacza, że radni są w takiej sytuacji, że nie mogą ufać urzędnikom, prezydentowi? Nie chciałabym tak daleko idących wniosków wysuwać, ale chciałabym to dzisiaj usłyszeć. Prasa rozpisywała się o winie radnych. Ja nie czuję się i myślę wiele koleżanek i kolegów nie czuję się winnymi w tej kwestii. Dziękuję.

BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta

Pan mecenas Bodakowski musi mieć chwilkę czasu na to, żeby wyjaśnić sytuację.

Radny – Ryszard Olszewski

Mam pytanie do pana przewodniczącego, założmy, że wejdą propozycje pana prezydenta, w jakim trybie będziemy procedować nad tym projektem, czy to będzie I czy II czytanie? Co dalej? Dziękuję.

BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta

To jest normalny tryb, jaki przewiduje regulamin. Zaraz pan mecenas wszystko wyjaśni, proszę o chwilę cierpliwości i wyjaśnimy czy będzie w ogóle procedowany będziemy wtedy dyskutować.

Może zrobimy 5 minut przerwy, ale proszę nie opuszczać sali. Bardzo przepraszam za zaistniałą sytuację. Wzbudziła ona więcej kontrowersji niż nam się wydawało. Bardzo przepraszam przybyłych gości za opóźnienia.

Bardzo proszę pana mecenas o wyjaśnienie zaistniałych wątpliwości.

ANDRZEJ BODAKOWSKI – mecenas

Niewątpliwie dwa projekty uchwały zostały wprowadzone przez pana prezydenta. Nie zostały one wycofane, więc rada w głosowaniu musi podjąć, o tym czy wprowadzić je na sesję czy też nie. I to jest jak gdyby bez żadnych wątpliwości. Nie ma tutaj wątpliwości prawnych co do tego czy można czy nie można podjąć uchwały o uchyleniu WPI. Co prawda procedura tego nie przewiduje, jednakże ta procedura ogranicza się tylko do przygotowania i uchwalania wieloletnich planów i na tym się kończy. Czyli uchylenie WPI jest

dozwolone. Podejmując uchwałę o uchyleniu WPI nie popełniamy błędu. Natomiast istnieją wątpliwości co do tego, czy możliwe jest uchwalenie nowego WPI. To jest niewątpliwie nowa uchwała podejmowana „od początku” w sytuacji kiedy dla tej uchwały nie zostały przeprowadzone czynności od nowa. Bo czynności te przeprowadzone zostały i to jest niewątpliwie i tego tutaj nikt nie kwestionuje. Czynności te zostały przeprowadzone i zakończyły się podjęciem uchwały „starej”. Tej którą ewentualnie państwo radni uchylicie. Problemem jest czy te uprzednio podjęte czynności mogą być zachowane na rzecz nowej uchwały. Tutaj rzeczywiście istnieją wątpliwości prawne, czy takiego rodzaju zachowanie starych czynności na nową uchwałę jest dopuszczalne.

Jeżeli Rada Miasta Gdańska po podjęciu uchwały nr 1, czyli uchwaleniu uchwały o uchyleniu WPI podejmie następnie uchwałę o uchwaleniu nowego WPI. Jeżeli wojewoda w trybie nadzoru otrzyma informacje, że zdaniem części radnych dokonano się to z naruszeniem uchwały o procedurze, będzie musiał się zastanowić czy doszło do naruszenia prawa i czy to naruszenie prawa doprowadzi do unieważnienia nowej uchwały o trybie uchwalania WP. Taka jest konsekwencja.

Może przyjąć, że nie doszło do uchybienia w procedurze, ponieważ czynności faktyczne zostały w rzeczywistości dokonane. Może przyjąć też wersję drugą że te czynności miały swoją moc prawną tylko i wyłącznie do uchwały starej. Wtedy znowu będzie miał dwie drogi albo stwierdzi, że jest to rażące naruszenie prawa i unieważni albo stwierdzi, że są to uchybienia. Jednakże skoro Rada Uchylić możemy i tutaj wątpliwości prawnych nie ma natomiast podejmując nową uchwałę zaliczając stare czynności na nową uchwałę działamy w pewnym ryzyku prawa.

BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo.

Może nie dyskutujemy w tym punkcie. Jesteśmy w punkcie czy te dwie uchwały 640 i druk, 641 czyli uchylenia i uchwalenia planu inwestycyjnego, mają wejść pod dzisiejsze obrady. Jeżeli nie wejdą to nie ma dyskusji, jeżeli wejdą będziemy i tak dyskutować przy tych punktach.

Przypominam państwu w tym punkcie nie dyskutujemy. Jeżeli już to bardzo proszę o jakieś krótkie wypowiedzi.

Radny – Ryszard Olszewski

Panie Przewodniczący.

Skierowałem pytanie do pana, bo chce wiedzieć jak mam głosować? Przepraszam miał pan odpowiedzieć, w jakim trybie legislacyjnym będzie procedowany, „projekt WPI” czy to będzie I czytanie czy II? W jakim trybie pan podda ten projekt? Dziękuję.

BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący Rady Miasta

Chodzi o uchwałę uchyleni?

Radny – Tomasz Sowiński

Ja tak szczerze mówiąc to z ostrożności procesowej apelowałbym, żeby nie dopuszczać do tego. Jeśli mamy głosować, to jest wnioskodawca i chciałbym żeby on wyszedł i powiedział, że ręczy za to swoim stanowiskiem i autorytetem, że jest to zgodne z prawem. W moim przekonaniu nie jest to zgodne z prawem. Jeżeli procedura jest zakończona to proszę nie mówić bajek, że wstępne przygotowanie procedury do poprzedniej uchwały skutkuje także do tej.

Tamta procedura jest zakończona, tamte procesowanie jest w tym momencie odwołane i nieważne. Procedurę trzeba zacząć od nowa.

Mam pytanie do pana mecenasa o inną rzecz, bo to jest podstawą dla mnie czy w ogóle się tą sprawą zajmować. Ja uważam, że uchwała, którą Rada Miasta podjęła wbrew doniesieniom prasowym, ale to nasi koledzy dziennikarze przez nas samych zostali wprowadzeni w błąd, jest zgodna z prawem. Została jedynie zepsuta w procedurze urzędniczej. W tej chwili należy uchwałę tak jak ją uchwaliliśmy, w wersji oryginalnej, przesłać do wojewody. W związku z tym, skoro jest zgodna z prawem nie ma podstawy by ją zmieniać. Po co?

Radny – Wiesław Kamiński

Panie Przewodniczący.

Wydaje mi się, że opinia pana radcy prawnego była jasna. Jesteśmy świadomi tego, co powiedział. Mam nadzieję, że wszyscy zrozumieli to, co powiedział. Wnioskodawca nie wycofał swojego projektu. W związku z powyższym proszę o poddanie go pod głosowanie

Radny - Nikiel Ryszard – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska

Ja mam jeszcze jedno pytanie do pana mecenasa. Mam nadzieję, że poprzednie procedury zostały zachowane. Jedną z tych procedur było składanie poprawek przez radnych. Jaki jest dzisiaj stan faktyczny? Część z tych poprawek jest skonsumowana w projekcie prezydenta. Część dzisiaj nie ma. Nie mogą być procedowane ani w formie poprawek ani w uchwale. Jak więc możemy mówić o zachowaniu procedury? Mam konkretne pytanie. Czy procedura składania poprawek do projektu uchwały też została zachowana w tym przypadku?

BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Chcę odpowiedzieć panu radnemu Olszewskiemu. Panu chodzi o druk dokładnie 641? Ten druk wpłynął na wniosek prezydenta. Dziesiątego i jedenastego były pozytywne opinie Komisja Polityki Gospodarczej Morskiej i Komisja Budżetowa. Czyli były w komisjach i to jest II czytanie.

Proszę Państwa.

Mamy już pełną jasność. Przystępujemy do głosowania. Czy pani radna Gosz się zgłasza? Bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Radna – Zofia Gosz

Panie Przewodniczący.

Druki były w komisjach ale ja nie zdążyłam przed przerwą zapytać pana prezydenta. Pan prezydent powiedział tak: „Proszę państwa jest to normalna rzecz.” (mniej więcej bo ja nie powtórzę dokładnie) „jest to właściwie sprawa czyszcząca tą uchwałę ale normalnie z procedurą co roku możemy poprawiać”. Ja się zgadzam. Tak było. Tylko mam pytanie. Na komisji mówiono tylko o jednej pozycji, mianowicie o wykreśleniu, przeniesienie do rezerwy tej nieszczęsnej pływalni. Nie mówiono o jakimś innym wyczyszczeniu czy wprowadzaniu zmian. Nikt nas o tym nie informował, mimo że był Wydział Inwestycji to mówiono tylko o tym jednym.

Pytanie moje jest takie. Czy jest tam więcej zmian? Ja muszę powiedzieć, że tak późno go dostałam, że tego w ogóle nie czytałam. To miała być tylko jedna zmiana, czy jest więcej tak jak powiedział pan prezydent? On wprowadza zgodnie z procedurą, czy jest tylko ta jedna zmiana?

BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta gdańska

Poproszę pana prezydenta Szczepana Lewne o informacje, zarówno o odpowiedź dla pana radnego Sowińskiego jak i dla pani radnej Gosz.

Szczepan Lewna – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Pytania skierowane były do pana Prezydenta Adamowicza, ale on z przyczyn zupełnie od siebie niezależnych nie mógł uczestniczyć w tej części sesji. W związku, z czym obowiązek udzielenia odpowiedzi spadł na mnie. Zacznę od odpowiedzi na pytanie pani Radnej Gosz. Nie ma żadnych innych zmian, poza zmianą, jeśli w ogóle możemy mówić o zmianie, zapisu dotyczącego pływalni umownie nazwanej „Olimpijską”. To jest odpowiedź na pytanie Radnej Gosz. Natomiast teraz odniosę się do tego, o czym wspomniał pan radny Sowiński. Proszę Państwa.

Podobną sytuację mamy, co roku w przypadku uchwalania budżetu. To zresztą są bardzo zbliżone, będące blisko siebie uchwały. W odniesieniu do uchwalania budżetu również mamy procedurę, bo taki jest wymóg prawa - procedurę przygotowania i uchwalania budżetu.

Gdyby zdarzyło się, że 15 listopada Rada uchwali budżet na rok następny a następnie tą uchwałę z jakiś powodów należałoby uchylić lub unieważnić to twierdzenie, iż trzeba zachować od nowa całą procedurę prowadzi przedsiębiorstwo do absurdu. Jest niemożliwe, niewykonalne. Oznaczałoby to, że w takiej sytuacji Rada nie może uchylić własnej uchwały. Zresztą identyczna

sytuacja byłaby w przypadku unieważnienia uchwały. Bo również wówczas zachowano procedurę do uchwały unieważnionej. Inaczej mówiąc nie doprowadzamy całej sytuacji do absurdu. Możemy oczywiście spowodować sytuację, w której zamieszanie jest jeszcze większe, tylko na Boga, po co?

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta
Dziękuję bardzo. Proszę Państwa. Nie dyskutujemy już.

Radny – Tomasz Sowiński.

Przepraszam bardzo, ale nie dostałem odpowiedzi, pomijając, że ta odpowiedź, która jest, jest żenująca i nawet nie chcę jej komentować.

Nie Rada tu miesza, ale ktoś inny. My nie wpadliśmy jeszcze na pomysł odwoływania budżetu. Proszę o odpowiedź czy uchwała podjęta przez Radę na temat WPI jest zgodna z prawem? Chce aby ktoś na to odpowiedział. W moim przekonaniu jest zgodna z prawem. Powoduje to, że nie ma sensu głosowania żadnych innych pomysłów. Jeżeli ktoś uważa, że trzeba coś zmienić to procedura przewiduje procedurę zmian, a nie procedurę odwoływania tej uchwały.

Radny – Wiesław Kamiński

Panie Przewodniczący. Jja jeszcze raz przypominam. Wnioskodawca złożył projekty uchwał i ich nie wycofał. W związku z powyższym proszę poddać je pod głosowanie.

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję. Nie potrzeba mi przypominać. Natomiast projekty te budzą prawne wątpliwości i to należy wyjaśnić. Takie prawo Rada ma.

Radny - Grzegorz Strzelczyk

Panie Prezydencie.

Ja bardzo krótko. Panie prezydencie proszę nie robić z radnych kompletnych kretynów. Nigdy w historii Gdańska nikt nie wpadł na to by w ciągu roku budżetowego odwoływać budżet. Nie ma żadnej analogii. Budżet się nowelizuje więc WPI zgodnie z procedurą też można znowelizować. To nie jest tożsame.

Chciałem podziękować mojemu przedmówcy koledze Kamińskiemu za wiele wnoszący, merytoryczny głos w dyskusji. To wnioskodawca stworzył tą atmosferę oparów absurdu, a nie Radni. W odróżnieniu od uchwały, którą pan prezydent wnosi to jest kompletny absurd zrzucania na Radnych pełnej odpowiedzialności.

Do kolegi Kamińskiego. Może najpierw trzeba wyjaśnić wszystkie wątpliwości prawne aby potem przedstawiciele prezydenta łącznie z nim na czele nie mówili, że radni są idiotami i nie wiedzą nad czym głosują. Dziękuję.

Radny – Wiesław Kamiński

Ja tylko przypominam, że projekty uchwał mają opinie prawne. Z punktu widzenia formalno prawnego spełniają wymogi. Bardzo proszę o poddanie pod głosowanie tych uchwał.

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta Gdańska

Dziękuję bardzo. Tak te uchwały mają opinie prawną. Ostatnie wypowiedzi po 30 sekund! Pan Kasprowicz, Nikiel i koniec.

Radny – Janusz Kasprowicz

Dziękuję panie Przewodniczący. Chciałem ad vocem do dwóch głosów. Nie bardzo mam przekonanie czy ja dobrze zrozumiałem intencje pana Prezydenta Lewny. Ale jeżeli wiemy, że bazowym elementem, integralnym z uchwałą budżetową był program WPI to wnioskodawca składający wniosek o uchylenie uchwały o WPI powinien analogicznie złożyć wniosek o uchylenie uchwały budżetowej. Tak to wygląda.

Jeśli chodzi o głos kolegi Kamińskiego to mam absolutne przekonanie, że konieczne jest wyjaśnienie wątpliwości prawnych po to byśmy nie popełnili kolejnego błędu.

BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję bardzo, zakończmy już dyskusję. Mamy gości którzy się niecierpliwią, Proszę Państwa.

Druk 640 przypominam, że na razie jest to druk który albo w porządku obrad się znajdzie albo nie.

Kto z pań i z panów radnych jest za tym by druk 640 w sprawie uchylenia uchwały znalazł się w dzisiejszym porządku obrad.

za	-17
przeciw	-14
wstrzymało się	-1

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu n i e p r z y j ę ł a

W tym momencie drugi druk nr 641 zostaje automatycznie zdjęty z obrad. Przechodzimy do komunikatów Prezydium.

Komunikaty Prezydium Rady Miasta.

Chcieliśmy podziękować koledze, który kończy działalność jako Przewodniczący osiedla Rudniki - pan Waldemar Rydlewski.

W imieniu Prezydium RMG oraz wszystkich radnych pragniemy podziękować za wieloletnią bardzo dobrą współpracę z RMG. Nasze kontakty prywatne i służbowe zachowamy w pamięci jako chwile szczególnie ważne, cenne i sympatyczne. Łącząc wyrazy szacunku, chcielibyśmy życzyć dużo zdrowia, spokoju, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wielu sukcesów na granicy zawodowym i osobistym. Mamy nadzieję na dalszą aktywną współpracę. Przypomnę, że pan Rydlewski jest III kadencji i teraz złożył rezygnację.

Proszę Państwa.

Jeszcze jedna uwaga. W tym pośpiechu nie zrobiłem jednej rzeczy. Bardzo przepraszam – musimy przegłosować porządek obrad.

Kto z państwa jest za przyjęciem proponowanego porządku?

za	-26
przeciw	-0
wstrzymało się	-4

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawy regulaminowe

- otwarcie sesji,
- zatwierdzenie porządku obrad

2. Komunikaty:

- Prezydium i Komisji Rady Miasta,
- Prezydenta Miasta

3. Oświadczenia Klubów Radnych.

4. Interpelacje, zapytania radnych i odpowiedzi Prezydenta Miasta.

5. Informacja na temat sytuacji w służbie zdrowia lecznictwa otwartego oraz zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych w Gdańsku po rozstrzygnięciu konkursu ofert przez Narodowy Fundusz Zdrowia na rok 2004 – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG - Monika Tomaszewska,

- **wystąpienia zaproszonych gości,**
- **podjęcie Apelu (druk 642)**

6. Uchwały w sprawie :

- 1) objęcia przez Miasto Gdańsk udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku i pokrycia ich wkładem niepieniężnym w postaci infrastruktury ciepłowniczej **(druk nr 623+autopoprawka Prezydenta Miasta)**
Ref. Zastępca Prezydenta Miasta – Szczepan Lewna
- 2) zawarcia Porozumienia Międzygminnego pomiędzy Miastem Gdańsk i Gminą Pruszcz Gdański w sprawie przyjmowania odpadów komunalnych z terenu Gminy Pruszcz Gdański na gdańskie składowisko odpadów w Gdańsku - Szadółkach **(druk nr 624)**,
Ref. Zastępca Prezydenta Miasta – Szczepan Lewna
- 3) udzielenia bonifikaty przy sprzedaży na rzecz osób fizycznych prawa użytkowania wieczystego gruntu na własność **(druk 638)**
- 4) zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązującej na terenie dzielnicy przemysłowej Kokoszki oraz osiedla mieszkaniowego przy ul. Fundamentowej w Gdańsku – Kokoszkach wraz z terenami przyległymi dla odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków świadczonych przez Przedsiębiorstwo Usług Energetycznych i Komunalnych „UNIKOM” Spółka z o.o. w Gdańsku **(druk nr 625)**,
- 5) zmieniająca uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych **(druk 639)**
- 6) przyjęcia programów szczegółowych wraz ze środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację poszczególnych programów zawartych w ramach Programu Przeciwdziałania Wybranym Chorobom Społecznym w Gdańsku na lata 2004-2006 **(druk nr 626+autopoprawka Prezydenta Miasta)**
- 7) przyjęcia Programu Operacyjnego do Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2004-2006 wraz ze środkami finansowymi oraz potencjalnymi realizatorami zadań **(druk nr 627)**
- 8) zmiany uchwały Nr XXXVI/1165/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 21 czerwca 2001 r. w sprawie zatwierdzenia Regulaminu działalności

Rady Społecznej Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych **(druk nr 628)**

- 9) zmiany uchwały Nr XXIV/712/2000 Rady Miasta Gdańska z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawie utworzenia Ośrodka Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku **(druk nr 629)**
- 10) zmiany uchwały Nr LIV/1669/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 10 października 2002 r. w sprawie utworzenia Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholizmu Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku **(druk nr 630)**
- 11) zmiany uchwały Nr IV/61/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 grudnia 2002 roku w sprawie powołania Rady Społecznej Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholizmu Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku **(druk nr 631)**
- 12) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie udzielenia pełnomocnictwa dla pracowników MOPS w Gdańsku do wydawania decyzji administracyjnych **(druk nr 633)**
- 13) gdańskiego zasiłku prorodzinnego z tytułu urodzenia się dziecka **(druk nr 566)**
- 14) nadania nazwy skwerowi **(druk nr 632)**

7. Wnioski, oświadczenia osobiste.

8. Zakończenie obrad.

PUNKT 2

KOMUNIKATY

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

W międzyczasie pan Rydlewski złożył pracę magisterską na temat: „Przebiegu procesów tworzenia podstaw prawnych, umożliwiających powołanie w Gdańsku jednostek pomocniczych w postaci dzielnic i osiedli”. Dziękujemy bardzo. Szanowni Państwo.

To były komunikaty Rady Miasta. Czy są komunikaty Komisji? Widzę, że zgłasza się kolega Żubrys

Radny – Aleksander Żubrys – Wiceprzewodniczący RMG

Chciałem zaprosić wszystkich wnioskodawców, którzy składali swoje wnioski do statutu i regulaminu, na najbliższe posiedzenie komisji. Żeby mogli bezpośrednio argumentować i aby komisja miała pogłębioną informację o tych wnioskach. To jest pierwsza informacja Komisji.

Chcę powiadomić Radę, że Komisja zapoznała się dosyć szczegółowo z kontrowersyjnym projektem automatów losowych do gier, w kontekście opiniowania przez nas lokalizacji salonów do gier. Szkoda, że było niewielu Radnych. Cieszę się, że w tej chwili Ci, którzy byli dokładnie rozróżniają salony do gier, które mamy opiniować. Cieszę się i mam nadzieję, że jeżeli kiedykolwiek jeszcze ten projekt wróci pod obrady Rady - ten i inne - to będziemy głosowali z sensem, rozumnie, a nie pod publiczność kierując się tym, co w Warszawie zrobiono. Dziękuję.

Radny – Tomasz Sowiński

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

W imieniu Komisji oraz innych radnych, którzy to zgłaszało, bardzo proszę aby Radni otrzymali wreszcie wniosek do kuratora o likwidację, o restrukturyzację Gdańskiej sieci oświatowej wraz z uzasadnieniem. Na to czekamy. Do tej pory, niestety nie mieliśmy możliwości, a było nam to obiecane. Pomijam to, że innych wniosków naszej Komisji też się nie wykonuje.

Radny – Kazimierz Koralewski

Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej zobligowała mnie, w dniu 10 lutego do ogłoszenia komunikatu na sesji. Następne posiedzenie komisji będzie dopiero 9 marca dlatego KGPM przypomina, że 8 kwietnia ubiegłego roku podjęła wniosek w sprawie wypracowania jednolitych zasad gospodarowania

lokalami użytkowymi w Gdańsku, a w szczególności zasad przyznawania stawek preferencyjnych oraz określenia ich wysokości i użyczenia lokali dla podmiotów, które z takimi wnioskami zwracają się do pana prezydenta a nasza Komisja opiniuje. Ponieważ szczegółowych zasad nie ma, więc Komisja przyznaje stawki preferencyjne w różnych wysokościach, czyli wg własnego uznania. Tak samo jest z lokalami, gdzie wnioskodawcy występują o użyczenie lokali. Powinny być określone zasady i kryteria dla takich podmiotów i jakie stawki powinny być stosowane. Komisja wносиła o zmianę uchwały z 1995 roku, ponieważ ta uchwała była kilkakrotnie zmieniana i stosowanie jej jest bardzo utrudnione, gdyż od tamtego czasu było 6 zmian.

Otrzymaliśmy odpowiedź w kwietniu od pana prezydenta, że pan prezydent podziela zdanie Komisji, że trwają prace nad przygotowaniem projektu uchwały i do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Przypominam panu, panie prezydencie, że wystąpiłem w dniu 2 grudnia ubiegłego roku z pismem do pana ale niestety też nie otrzymałem odpowiedzi.

Radny – Ryszard Olszewski

Szanowni Radni.

Stał się fakt prawny i to naszym obowiązkiem jest was powiadomić, abyście wiedzieli jak się sprawy mają. W dniu dzisiejszym złożyliśmy dokument, który był długą procedurą prawną ale stał się faktem. Dotyczy on wyboru ławników. Złożyliśmy zaskarżenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, rozważając zawiadomienie prokuratury. Złożyliśmy w dniu dzisiejszym skargę na rażące naruszenie przepisów przy wyborze ławników.

BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący Rady Miasta

Teraz przechodzimy do komunikatów prezydenta

Szczepan Lewna – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Zobligowany telefonicznie przez pana prezydenta Adamowicza, który w tej chwili udaje się na spotkanie burmistrzów miast europejskich, chcę wyrazić ubolewanie z powodu nie przyjęcia wniosków dotyczących uchwał związanych z WPI i czynienie wokół tej sprawy problemów, które nie mają żadnego znaczenia merytorycznego, a utrudniają realizację zadań Miasta Gdańska.

Zostałem również zobligowany, aby powiedzieć, iż przypisywanie prezydentowi, w którymkolwiek momencie, iż jego działania miały na celu czynienie z kogokolwiek idioty albo uznawanie kogokolwiek za idiotę jest zupełnie nieuprawnione. Nie miało miejsca i jest stwierdzeniem, które nie znajduje żadnych podstaw. To tylko tyle, dziękuję.

PUNKT 3

OŚWIADCZENIA KLUBÓW RADNYCH

Radny – Grzegorz Strzelczyk

Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado.

W ostatnich tygodniach, w ostatnich dniach mamy do czynienia z nagonką, bez precedensu, na władzę uchwałodawczą, lokalną w Gdańsku - czyli na Radę Miasta Gdańska. Pojawiła się cała masa nieprawdziwych informacji odnośnie procedury, sposobu uchwalania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Chcę się do kilku tych, oczywistych zafałszowań, żeby nie powiedzieć kłamstw, odnieść wprost.

Zarzucono wnioskodawcom, a potem Wysokiej Radzie, że uchwaliła coś, co nie było zgodne procedurą dotyczącą procedowania WPI. Tylko składając ten wniosek procedura jeszcze nie obowiązywała. Jeżeli nawet uznamy ją za właściwą to nie zostały naruszone jej przepisy prawa. Źródła finansowania zgodnie z tą procedurą należy wskazywać w danym roku budżetowym, jeżeli wprowadza się już do uchwalonego WPI. Czyli do tego uchwalanego po raz pierwszy te paragrafy nie miały zastosowania. Projekt WPI na lata 2004 - 2008 był opracowywany oraz wniesiony pod obrady Rady Miasta zanim uchwalono procedurę, o której wcześniej mówiłem.

Powołanie się na niezgodność z poprawką WPI, uchwaloną kilkadziesiąt minut wcześniej procedurą, musi prowadzić do absurdalnego wniosku, że wszystkie zadania inwestycyjne ujęte w WPI wprowadzono tam niezgodnie z procedurą. Intencją wnioskodawców oraz Rady Miasta Gdańska przy uchwaleniu procedury było unormowanie tej kwestii na przyszłość, począwszy od roku 2004.

Potem nastąpił fakt mataczenia czy złamania prawa. Rozstrzygną to zresztą inne organy. Ja jestem tylko zdziwiony i oburzony, że my wszyscy Radni, na czele z naszym przewodniczącym, nie broniliśmy naszej godności i naszego stanowiska, które prezentowaliśmy w dniu 6 listopada. W dniu dzisiejszym być może uniknęliśmy największej kompromitacji, jaka mogła się przydarzyć Radzie Miasta Gdańska odrzucając projekt wnoszony przez prezydenta, żebyśmy my sami się biczowali, ukamienowali przyznając się do błędu, którego nie popełniliśmy - mówię raz jeszcze.

W przekazach prasowych wielokrotnie mówiono, że prezydent podczas tamtej sesji nas ostrzegwał, ja tu mam stenogram z tamtej sesji nikt nie podnosił ani razu, że ta poprawka wnioskodawców jest niezgodna prawem. Potem dorabiano do tego ideologię.

Na całe szczęście raz jeszcze dziękuję tym radnym, którzy dzisiaj zachowali rozsądek, godność i wystąpili jednoznacznie w obronie dobrego imienia Rady

Miasta Gdańska. Pozostaje mi tylko prosić pana przewodniczącego, żeby w imieniu nas radnych skierował do wojewody te załączniki do uchwały uchwalonej w dniu 6 listopada, które Rada przyjęła w głosowaniu i uchwaliła. Do nas wszystkich stanowiących prawo lokalne w Gdańsku, chciałbym odczytać oświadczenie i zaprosić kolegów radnych, którzy podzielają zdanie wyrażone w tym oświadczeniu, które skierujemy do pana przewodniczącego:

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK – odczytał oświadczenie.
Oświadczenie stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Tych Radnych, którzy dzielają to zdanie zachęcam do podpisania oświadczenia. Dziękuję raz jeszcze i proszę pana przewodniczącego by bronił dobrego imienia Rady Miasta Gdańska i nas wszystkich.

Radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Panie Przewodniczący,
Panie i Panowie Radni.

Na początku chciałbym przeprosić naszych gości, którzy tak cierpliwie czekają. Rzeczywiście dzisiaj przed nami debata. Debata najważniejsza w tym dniu ale również debata najważniejsza dla naszego kraju, gdyż dotyczy bezpieczeństwa wszystkich, bezpieczeństwa zdrowotnego, każdego nie tylko mieszkańca naszego miasta ale również obywateli naszego kraju.

W związku z powyższym przepraszam, że zostali skazani na takie potraktowanie.

Panie Przewodniczący,
Panie i Panowie Radni.

Radni PO zrobili wszystko aby naprawić wadę prawną, która powstała z powodu specyficznego traktowania spraw miasta i widzenia spraw inwestycji, w tym mieście, przez Radnych Pis. Trzeba przyznać, że uzyskali oni większość w Radzie Miasta, która doprowadziła do tej sytuacji.

Radni PO nie przyczynili się do powstania tej wady prawnej. Mamy czyste sumienie i chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz aby nie przedłużać tego widowiska, które znamy z telewizji, mediów. Tak naprawdę początkiem i końcem tego widowiska jest atakowanie się nawzajem. Prawdopodobnie, w mojej ocenie, odchodzącej w przeszłość klasy politycznej.

Niepoważnym traktowaniem naszego miasta jest, zgłaszanie inwestycji na dzień przed uchwalaniem uchwał, w tym przypadku na dzień uchwalania uchwały, która przedstawia WPI. Po dokonaniu zmuszonych czynności, które

trwały 6 czy 8 miesięcy, debaty w której wzięli udział wszyscy mieszkańcy naszego miasta, ci którzy chcieli. Ten plan inwestycyjny powstawał przy pomocy mieszkańców Gdańska. Nigdy w naszym mieście taka debata, tak szeroko się nie odbyła. Okazuje się, że reprezentanci tego miasta uważają, że na 24 godziny przed przyjęciem tego projektu wpiszemy taką czy inną uchwałę, o wielomilionowych skutkach, gdzie dofinansowanie z samego miasta Gdańska, nie pamiętam 6 czy 8 milionów złotych.

Przypominam tym, którzy nie wiedzą, że odcinek Słowackiego który będzie realizowany kosztuje 12 milionów złotych. Ten projekt, ten pomysł, to prawda uchwalony przez większość, jest niezgodny z ustawą o finansach publicznych. Jest pobożnym życzeniem, gdyż nie jest oparty o żadne czynności czy przygotowania inwestycyjne, chociażby takie jak prawo do terenu czy projekt budowlany techniczny. Co robi większość Rady Miasta Gdańska? Ano uchwała go! Radni PO pod tym się nie podpisali i nie podpiszą. Radni PO zrobili wszystko aby naprawić ten błąd i mamy czyste sumienia.

Radna - ELŻBIETA BRABAREK – BARTOSSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado.

Już szereg ważnych elementów zostało powiedziane. Ja może powiem o innych sprawach, które są też szalenie ważne dla gdańszczan, w których my musimy podjąć decyzję.

Chcę powiedzieć, że przed gminą stoją coraz nowe wyzwania, coraz więcej mamy zadań zleconych przez państwo. W większym stopniu ponosimy odpowiedzialność za społeczność lokalną, za ich losy, za losy edukacji dzieci gdańskich za ich stan zdrowia, opiekę społeczną, nowe problemy związane z mieszkalnictwem, a więc także z bezdomnością, brakiem mieszkań.

Proszę Państwa.

Te wszystkie zadania powodują, że na nas spoczywa coraz większa odpowiedzialność i brak wyobraźni i właściwej perspektywy może prowadzić do tego, że w Gdańsku będzie się żyło coraz gorzej i mieszkańcy coraz bardziej będą niezadowoleni.

Proszę Państwa.

W kontekście tego co tutaj dzisiaj słyszymy naprawdę nie spory polityczne powinny brać górę ale odpowiedzialność a także konsensus. Gdańsk nie może być miastem dwóch prędkości. Prędkości PO i reszty. Decyzje strategiczne w tym mieście powinny być podejmowane w konsensusie. A to, co dzieje się na tej sali, pokazuje, że nie ma konsensusu, a więc są rozgrywki. To widać chociażby przy WPI. Widać, że prezydium rady musi być jednak bardziej reprezentatywne, musimy naprawdę szukać konsensusu w komisjach. Póki nie uporządkujemy tego w statucie dalej będą przepychanki, które nie służą dobru Gdańska i dobru gdańszczan.

Podam kilka prostych przykładów z życia wziętych jak postrzegają nas mieszkańcy, jak rozwiązujemy ich sprawy. Dużo mówimy o budowie hali, a tak naprawdę rok 2004 został ogłoszony Europejskim Rokiem poprzez sport. Złożyłam zapytanie do pana o tym jakie będą organizowane imprezy masowe, ale nie chodzi o sport wyczynowy, ale o propagowanie aktywności fizycznej. Tak adresuje to właśnie Unia Europejska. Oczywiście do dzisiaj nie otrzymałam odpowiedzi.

Wczytałam wczoraj w „Dzienniku Bałtyckim” wypowiedź pana Chmury, że ręce rozkłada i praktycznie niewiele może zdziałać. W związku z powyższym będąc konsekwentną osobą, zadałam pytanie Wydziałowi Edukacji jak planujemy wypoczynek zimowy.

Proszę Państwa.

Praktyka jest zła, bo odpowiedź na moje pytanie otrzymałam dzisiaj więc tyle co pobieżnie mogłam się zorientować. Znowu śladowy procent dzieci będzie aktywnie uczestniczył w wypoczynku zimowym. Praktycznie to będą zajęcia w budynkach szkolnych, więc mija się to z rekreacją i z wypoczynkiem. Jedyny pozytyw, który zadziałał i to było po moim wystąpieniu na poprzedniej sesji, że podjęliśmy się ochoczo budowy lodowisk. To jest pozytyw. Na apel odpowiedziała „Gazeta Wyborcza”, osiedla, szkoły i to jest jedyna pozytywna rzecz. Nie będziemy wydawać na zdrowie, czyli na poprawę warunków zdrowotności dzieci, jeżeli nie zaczniemy propagować sportu masowego a nie wyczynowego.

Nie budowa hali w Sopocie, ale budowa boisk sportowych, otwarcie szkół jest tutaj kluczem. To, że za chwilę będziemy dyskutować o zdrowiu oznacza, że musimy dyskutować o profilaktyce i to także jest zadaniem naszym.

Panie Marku.

Ja bardzo proszę, apeluję o odpowiedź. Jesteśmy w trakcie konkursu i proszę o wybór osoby, która zagwarantuje nam, że MOSiR będzie służył wszystkim dzieciom Gdańska, a nie elicie. Mi chodzi o to by były imprezy masowe sportowe dla 80 tysięcy, bo tyle mamy gdańszczan w szkołach, a nie dla jakiejś wąskiej grupy, która korzysta z funduszy.

Kolejna sprawa, wiąże się to oczywiście z edukacją. Chcę powiedzieć, że bulwersuje mnie nowelizacja Kodeksu Pracy, bo wiemy, jak dużo mamy patologii w szkołach. To też jest problem zdrowotności i profilaktyki dotyczącej zwalczania narkomani. Mamy kolejną patologię w Kodeksie Pracy, bo wpisano zgodnie ze standardami, zakaz dyskryminacji seksualnej. Co to znaczy, że w szkole gdańskiej mogą pracować osoby o innej orientacji seksualnej?

Proszę Państwa.

Jestem pedagogiem z wykształcenia i myślę, że jest to bardzo zły kierunek, ponieważ spowoduje to groźne skutki. Dziecko nie ma ukształtowanego światopoglądu i myślę, że zasadny jest przykład pedagoga, który z nimi pracuje. Dlaczego o tym mówię tu i teraz, ponieważ nasza „Łaźnia” propagowała wystawę. Mówiliśmy wtedy o demokracji. Uważałam, że ta wystawa w „Łaźni”

naprawdę nie miała nic wspólnego ze sztuką. Otwierała natomost furtkę na tego typu nowelizację.

Dlatego w gdańskich szkołach jest patologia. Mamy przykład pobicia nauczycielki. Jeżeli my nie będziemy ponosić odpowiedzialności za 80 tysięcy uczniów to Gdańsk będzie miastem zagrożonym. Jako przykład podam, że w Warszawie już pod szkołami powołane są specjalne oddziały Straży Miejskiej. Czy to jest właściwy kierunek? Musimy sobie na to pytanie odpowiedzieć. Wychowanie poprzez sport może tym działaniom zapobiec.

Kolejna sprawa – praca Rady. Apeluję do pana przewodniczącego rady o zwrócenie uwagi na sposób wyboru w Komisjach. Jestem zbulwersowana kilkoma sprawami min. KRP. Dzisiejsze zdjęcie z porządku obrad powoduje, że dalej nie będziemy mieli swojego przedstawiciela. Chcę powiedzieć, że wybór do Komisji, które tak naprawdę są w rękach prezydenta odbywają się wg klucza PO i reszta.

To samo, jeżeli chodzi o komisję dotyczącą przetargów lokali. Też jest dwóch z PO, jeden z SLD, a reszta nie ma wglądu.

To są tak zwane sygnały jak funkcjonujemy, jak jesteśmy odbierani przez mieszkańców. Żeby już tak nie było czarno, mam jeden pozytywny aspekt, o którym chciałabym powiedzieć. Nie wiem czy jest pan Szczyt na sali, bo nie wiem, do kogo mam zaadresować podziękowania. Ale jako matka, która sponsoruje bilety semestralne muszę powiedzieć, że po raz pierwszy stała się miła sytuacja. W piątek, ostatni dzień zakupu biletu przed pierwszym lutym, myślałam, że będę stała w jakiejś horendalnej kolejce i miłe zaskoczenie - bilety semestralne można było kupić wszędzie do 22. Nie było kolejek

Proszę Państwa.

Warto nagrodzić osobę za dobry pomysł. Po raz pierwszy coś udało się dobrze zrobić. Chciałam podziękować to tej osobie, która to wymyśliła.

Aleksander Żubrys – Wiceprzewodniczący RMG

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Chciałbym w imieniu klubu wyrazić dezaprobatę dla formuły, jaką zastosował prezydent kierując wniosek w sprawie restrukturyzacji sieci bezpośrednio do kuratora. My sądziliśmy, że ten wniosek zostanie przedtem omówiony na sesji. Może nie domówiliśmy się co do procedury. Dla mnie i członków mojego klubu wydawało się oczywistym, że najpierw powinniśmy wypracować wstępną propozycję. Po wstępnej debacie, na tej drugiej debacie biorąc pod uwagę stanowisko szkół, rodziców i inne przesłanki merytoryczne, ostateczną formułę. Dopiero potem powinniśmy skierować wniosek do kuratora. Odwrócono tu trochę sytuację i naszym zdaniem jest do działania niewłaściwe.

Pan Prezydent niedawno zwołał – szkoda, że nie zaprosił chociażby przedstawicieli klubów – spotkanie w sprawie aktywizacji Gdańska. Z tego, co doniosła prasa (bo innych możliwości nie miałem) – dowiedziałem się, że pan

prezydent zamierza uruchomić stymulowanie wzrostu gospodarczego podatkiem od nieruchomości.

Nasz klub wielokrotnie to postulował, żeby wydzielić odpowiednie miejsca na terenie Gdańska, zgodnie z miejscowym planem, gdzie można by zastosować odpowiednie zniżki, czy w ogóle zwolnienia okresowe od podatku od nieruchomości. Bez wątplenia to jest właściwa droga i na pewno może się przyczynić, przy spełnieniu jeszcze innych warunków np. takiej zielonej ścieżki w urzędzie, którą zapowiada pan prezydent, do wzrostu aktywności inwestycyjnej w Gdańsku. Oby tak dalej.

Radny – Ryszard Klimczyk

Ja chciałbym się odnieść do wypowiedzi radnego Kamińskiego. Tytułem sprostowania, chciałbym zacytować fragment pisma: „Zwracam się do pana prezesa z prośbą o wprowadzenie do Centralnego Strategicznego Planu Inwestycyjnego UKFiS zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa krytej pływalni Olimpijskiej typu wielozadaniowego w Gdańsku”. Obecnie w Trójmieście a także w całym województwie pomorskim dotkliwie odczuwalny jest brak obiektu o standardzie międzynarodowym. Tak potrzebny miastu obiekt stworzy nowoczesną bazę rekreacyjno - sportową dla dzieci i młodzieży oraz umożliwi organizowanie szeregu imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, a także ożywi teren będący wizytówką starej dzielnicy miasta Gdańska. Przedstawiając powyższe jeszcze raz bardzo proszę o uznanie możliwości dofinansowania tej ważnej dla miasta inwestycji w maksymalnym możliwym dla miasta stopniu. Tylko poprzez to dofinansowanie widzę szansę na szybką realizację tego zadania”.

To jest pismo pana prezydenta Adamowicza do prezesa z 28 września 2001 roku. Ja mam nadzieję, że nie muszę cytować szeregu opinii KTiS zeszłej kadencji i wielu innych pism oraz opinii. Nie muszę przypominać, że ta inwestycja ma ważne do końca tego roku warunki zabudowy, plan budowlany, architektoniczny i wszystkie uzgodnienia, opinie itd.

Proszę nie mówić, panie radny Kamiński, że był pan zaskoczony na sesji 6 listopada wprowadzeniem tego zadania inwestycyjnego do WPI. Pan jako radny poprzedniej kadencji zna ten temat lepiej ode mnie.

Radny – MAREK BUMBLIS

Szanowna Pani Przewodnicząca Elżbieto Grabarek.

Zamiast z rewolucyjnym zapałem zajmować się politykierstwem, powinna pani zacząć zajmować się życiem miasta, które może pani wzbogacić w dziedzinie, o której pani mówiła. 9 lutego odbyła się konferencja, która miała wymiar uroczysty. Były też liczne grupy programowe, które miały wypracować rozwiązania w zakresie dziedziny życia miasta, o której pani mówiła. Bardzo źle się stało, że nie uczestniczyła pani w imprezie zorganizowanej przez MOKF,

który powstał po to aby zająć się w racjonalny sposób organizacją sportu w jednostkach edukacji miasta Gdańska.

Jeśli chodzi o program ferii zimowych to mogła go pani wyczytać w prasie. Były liczne publikacje zawierające szczegółowy program. Myślę, że służby pana prezydenta uzupełnią pani te braki w edukacji. To tyle. Nie chcę zajmować wysokiej rady sprawami zapytania pani Grabarek, na które oczywiście komisja odpowie.

Uważam, że komisja powinna zająć się sprawą pływalni. Jest wiele znaków zapytania dotyczących nie tylko procedury ale też parametrów obiektu i funkcji jakie obiekt powinien spełniać.

W najbliższym czasie nasza komisja zwoła posiedzenie, na które zaprosi wszystkich zainteresowanych.

Radna – BARBARA MEYER

Panie Przewodniczący.

Chciałam odnieść się do wystąpienia koleżanki Elżbiety Grabarek – Bartoszewicz. Chciałam przypomnieć z poprzedniej kadencji, kiedy pani radna była przewodniczącą rady, że radni nie są w komisjach dotyczących lokali przetargowych. To odbywa się w UM. Ogłaszane są przetargi, jest droga licytacji. KPGiM i radni nie mają na to wpływu.

Lokale bezprzetargowe to tzw. substandardy. W KPGiM powstał zespół, w którym jest dwóch przedstawicieli PO i przedstawiciel SLD ale to są osoby wybrane z komisji. To nie jest nic tajnego. Komisja na każdym posiedzeniu zapoznaje się z wykazem prac zespołu i ma prawo się do tego ustosunkować. Cała komisja to opiniuję a zespół pracuje nad tym aby zaoszczędzić czas.

Robienie z tego zarzutu uważam za bezzasadne.

Radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Niejako zostałem wywołany do odpowiedzi. My udowodniliśmy, że każdą poważną inicjatywę sportową wspieramy. Dowodem jest hala tenisowa, która powstała przy pomocy miasta i hala dla wioślarzy. Udowodniliśmy, że każda poważna inicjatywa jest dla nas ważna i chcemy ją wspierać.

Gdyby projekt basenu był już przygotowaną inicjatywą, gdyby chociaż spełniał minimum należnych podstaw nigdy nie byłibyśmy przeciw.

Niestety mamy do czynienia z koncertem życzeń, nieodpowiedzialności i niezgodności działań z prawem budżetowym. Niestety radni tego miasta przyczyniają się do tego.

Radna – ZOFIA GOSZ

W związku z tym, że pani radna Meyer odniosła się do pani Grabarek to może pani Grabarek popełniła jakiś błąd.

Faktycznie KPGiM zobaczyła, że 3 osoby bez zgody komisji zostały włączone do komisji doradczej przy prezydencie miasta. KPGiM nie wie dlaczego te

osoby w imieniu komisji mają decydować. Dostaliśmy jeden raport. To będziemy wyjaśniać.

PUNKT 4

INTERPELACJE, ZAPYTANIA RADNYCH

Interpelacje radnych wraz z odpowiedziami stanowią załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Zapytania radnych wraz z odpowiedziami stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

PUNKT 5

INFORMACJA NA TEMAT SYTUACJI W SŁUŻBIE ZDROWIA LECZNICTWA OTWARTEGO ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH W GDAŃSKU PO ROZSTRZYGNIĘCIU KONKURSU OFERT PRZEZ NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA NA ROK – 2004.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Jest coś bardzo niedobrego w tym co zaistniał na tej sali. Najważniejszy punkt w dzisiejszej sesji – debata nt. bezpieczeństwa zdrowia mieszkańców miasta – została odroczone. Musiała ustąpić politycznym swarom i przepychanką proceduralny. Bardzo ubolewam z tego tytułu.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA – odczytała wystąpienie.

Wystąpienie stanowi znacznik nr 4 do niniejszego protokołu.

TADEUSZ PODCZARSKI – Dyrektor Departamentu Zdrowia

Panie Przewodniczący,

Szanowni Państwo.

Dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie RMG. Podzielę się swoimi uwagami. W tym tygodniu, na sesji sejmiku temat był dyskutowany. Według mnie pełna ocena stopnia zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych, na tym etapie jest przedwczesna. Brakuje jeszcze zdobycia pełnej wiedzy.

Pierwsza rzecz dotyczy kontraktowania. W roku 2004 jest duża różnica. Zmienił się model finansowania. Ma to ogromny wpływ na sposób organizowania i funkcjonowania zdrowia.

W przypadku województwa rewolucyjne zmiany nastąpiły w pogotowiu, opiece nocnej oraz podstawowej opiece zdrowotnej. W poprzednim modelu

finansowania i organizowania opieki zdrowotnej funkcjonował zespół interdyscyplinarny finansowany poprzez stawkę kawitacyjną. Model przyjęto z założeniem aby przybliżyć miejsce udzielania świadczeń zdrowotnych. Nie do końca dotyczyło to miasta. Miało to określony skutek. Były jednak pewne mankamenty dotyczące stopnia realizacji i tzw standardów.

W obecnym modelu została czysto podstawowa opieka zdrowotna, z niewielkim zakresem badań dodatkowych. Każda poradnia specjalistyczna finansowana jest bezpośrednio.

W tamtym modelu kształtowaliśmy politykę lekarza rodzinnego, jako przewodnika po systemie. Na ten cel mieliśmy określone środki. Poprzednio także poradnia „K” była finansowana w ramach stawki kawitacyjnej. Chodziło o zagwarantowanie pełnego pakietu świadczeń i opieki zwłaszcza nad kobietą ciężarną. W tej chwili jest czysta specyfika finansowana na podstawie przydzielonych limitów punktów na świadczenia.

Kolejna sprawa, która różni poprzedni i obecny system to sprawa medycyny szkolnej i realizacji szczepień ochronnych. Poprzednio uznawano, że łatwiej będzie realizować to w oparciu o pielęgniarki szkolne. W obecnym modelu ten temat zniknął. Zmienił się totalnie.

Teraz mamy niewielki pakiet badań dodatkowych, bezpośrednio kontraktowaną specjalistkę z określoną liczbą punktów dla każdej poradni.

Proszę Państwa.

Z naszych ocen wynika, że olbrzymim problemem jest katalog procedur. Ma on wiele luk. Dotyka to również lecznictwa ambulatoryjnego. Fatalny jest katalog procedur dotyczących rehabilitacji. Skutkuje to pewnymi ograniczeniami w dostępności do tych świadczeń. Ten katalog był zupełnie fatalny w pierwszej fazie. W procedurach szpitalnych pominięto oddziały internistyczne, neurologiczne, reumatologiczne. Z tego katalogu wynikało, że będzie trzeba zlikwidować np. oddział reumatologiczny w szpitalu w Prabutach. Zniknęły też zupełnie oddziały dzienne, zabiegowe. Samorząd województwa w uzgodnieniu z płątnikiem podjął bardzo trudną decyzję polegającą między innymi na likwidacji oddziałów.

Zlikwidowano np. oddziały chirurgiczne a teraz okazało się, że brakuje oddziałów dziennych i trzeba je tworzyć. To jest olbrzymia luka i mam nadzieję, że zostanie ona zlikwidowana.

Kolejna istotna rzecz to nocna obsługa chorych. Ona stała się powodem olbrzymich napięć. W wojewódzkim planie zdrowotnym sugerowaliśmy, że ten zakres świadczeń powinien być kontraktowany oddzielnie i bezpośrednio przez płątnika. Powinny być określone stałe punkty ustalania tych świadczeń. Dzieje się inaczej i to było powodem kłopotów, które miejmy nadzieję, że zostaną zlikwidowane.

Kontraktowanie świadczeń nocnej obsługi chorych poza pogotowiem może mieć niepokojące skutki. Reprezentuję pogląd, że korzystnym byłoby

kontraktowanie tego w pogotowiu. Wtedy dyspozytor będzie decydował jaka wyjedzie karetka. Nie będzie przepychanek.

Proszę Państwa.

Pełna ocena dostępności będzie najwcześniej pod koniec lutego ale już teraz otrzymujemy alarmujące sygnały dotyczące ograniczenia dostępności w poradniach specjalistycznych. Wprowadzane są limity świadczeń i rodzi to napięcia. W zespole interdyscyplinarnym tego nie było. Były te same środki natomiast udzielano znacznie więcej świadczeń. Podam przykład poradni urologicznej. Rosną kolejki i napięcie. To samo dzieje się w poradniach „K”.

Proszę Państwa.

W ramach samorządu muszę zdecydowanie powiedzieć, że zdecydowaliśmy się na bezpośrednią korespondencje z zarządem i ministerstwem. Zwróciliśmy uwagę na katalog, który skutkuje pewnymi ograniczeniami dostępności do świadczeń. Przygotowywane jest wystąpienie aby przedstawiono analizę kosztów, wycenę tych świadczeń.

Wycena wielu świadczeniodawcom po prostu się nie opłaca. Ten katalog, mimo wielu uwag nie został zmieniony. Zakłady nie są w stanie dalej się zadłużać.

Zdecydowaliśmy się aby centrala przekazała analizę kosztów bo taki jest ich ustawowy obowiązek. Kolejna sprawa dotyczy szpitali. One działają też na korzyść miasta. Budzi nasze dalekie wątpliwości czy zgodnie z prawem było kontraktowanie globalnych budżetów dla szpitali. Budzi to dalece idący sprzeciw. Występujemy na drogę prawną ponieważ odpowiedzialność spada na dyrektora. Była polemika na temat onkologii. Za kontraktowanie świadczeń odpowiada nie dyrektor a płatnik.

Weźmy pod uwagę cały szereg procedur zabiegowych, które są bardzo deficytowe. Kolejki są kilkuletnie. W analizie zawartych kontraktów zapytano dyrektorów ile punktów przyznano na wykonanie tychże procedur. Można spożytkować to np. tylko na aloplastyki albo tylko na inne przypadki ortopedyczne. Wydaje się, że ta odpowiedzialność nie powinna spadać na dyrektora i właściciela szpitala.

Proszę Państwa.

Następnym punktem różnych interpretacji jest sprawa stopni referencyjności czy przestrzegania standardów poziomów. Zaczęły się dyskusje od szpitala psychiatrycznego. Zarząd funduszu potwierdził, że występują poziomy standardów. Jeśli one występują to powinny one być inaczej kontraktowane. Na poziomach są różne wymogi.

To są niby mało znaczące punkty ale dla funkcjonowania systemu one są fundamentalne. To będzie spór natury merytorycznej.

Marszałek województwa wystąpił do dyrektora funduszu z prośbą o przekazanie informacji o zakontraktowanych na ten rok świadczeniach. Oczekujemy na tą odpowiedz.

Jeżeli chodzi o szpitale to nie było odważnej decyzji wskazującej, gdzie, ile powinno być łóżek. W planie są precyzyjnie wykazane ilości świadczeń,

punktów i wykazy poradni, które powinny występować w powiatach. Będziemy mogli to porównać i podać państwu rzetelną informację.

Wydaje się, że jest ograniczona dostępność zwłaszcza w zakresie świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Wiele kosztów przerzucane jest na szpitale.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

W materiałach, które zostały państwu przekazane są wszystkie informacje i dane.

W posiedzeniach komisji uczestniczyła pani Janina Szuwejkó. Starła się wytłumaczyć zasady finansowania. W dzisiejszej debacie bierze udział pani Barbara Kawińska, która nadzorowała kontrakty szpitali.

BARBARA KAWIŃSKA – przedstawiciel NFZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Reprezentuje NFZ. Nie jest to łatwa rola. W tym roku zmieniła się cała zasada kontraktowania. Podmioty medyczne, szpitale specjalistyczne będą dostawały za wykonane procedury, według katalogu świadczeń. To nie tylko była nowość dla nas, jako dla funduszu. Jest to ogromna nowość dla podmiotów medycznych. Do dzisiejszego dnia było tysiące telefonów z pytaniami, jak rozliczyć tę czy inną procedurę?

Co do katalogów to muszę przyznać, że katalogi zawierały dużo niejasności, nieprawidłowości, miały dużo braków. Były one napędzane konstruowane przez konsultantów krajowych. Prawda jest taka, że katalogów nie przygotowywał NFZ. Katalogi przygotowywali konsultanci i mieli na to dwa lata. Był taki moment, że spotykaliśmy się i konsultant krajowy biegał z kartkami i mówił, że się pomylił i chciał wpisać nie takie procedury. Mamy wrażenie, że zostały one zrobione na ostatni moment. Bardzo długo nikt nie wierzył, że katalogi wejdą. Gdy zapadła decyzja i zapytano gdzie są katalogi to zaczęto je nieskładnie tworzyć.

Rozmawiałam z konsultantami i twierdzą oni, że o niektóre specjalności nie byli w ogóle pytani. Wysłaliśmy całe tony pism do centrali i 90% pokazało się w nowych katalogach. Podmiot może wykonywać rzeczy, których wcześniej nie mógł wykonywać. Jest to dobre ale zadowolenie podmiotów byłoby większe gdyby szły za tym środki. Nowe procedury muszą zmieścić się w starych środkach. Ten rok przynajmniej do połowy tak będzie wyglądał.

W połowie roku mamy zebrać sprawozdawczość z wykonanych procedur. Mamy szpitale, które mają status powiatowy, mają świetny sprzęt, lekarzy. Wiemy, że będą wykonywane procedury i nie chcemy zabierać ludziom możliwości wykonywania procedur na ich terenie. Będą zbierane wszystkie informacje i być może okaże się, że gdzieś zostaną środki i będzie je można przesunąć na podmioty, które więcej i lepiej wykonują.

Chciałbym ustosunkować się do rzeczy, które państwo podnosili. Jesteśmy absolutnie za szczepieniami. Jako jedyne województwo utrzymaliśmy świetną medycynę szkolną z dobrymi, oddanymi pielęgniarkami. Uważamy, że szczepienia powinny być przeprowadzane w szkołach. Daje to porządek i mamy gwarancję, że dzieci są zaszczepione. Walczymy o pieniądze i jeśli będą takie możliwości to będziemy wspierać pielęgniarki szkolne. Pielęgniarki też są za tym aby szczepienia pozostały w szkołach.

Mówiono, że nie ma dziennych oddziałów. One zniknęły ale powstał twór zwany oddziałem jednodniowym. Ma on prawo przeprowadzać planowe zabiegi, z pobytom pacjenta do 72 godzin. Mieliśmy trochę niespójnych zdań. Jeśli mamy przychodnię działającą od 8.00 do 20.00., która posiada dwa łóżka to wydawałoby się, że niektóre procedury może ona wykonać. Niestety nie odpowiadało to definicji oddziału jednodniowego.

Jeśli chodzi o obsługę nocną to naprawdę nie jest źle. Do 31 marca na naszym terenie POZ – y działają tak jak w umowach. Musimy mieć chwile czasu na przygotowanie aneksów. Jeśli POZ – y nie będą chciały tego robić to będziemy robić konkursy i negocjować.

Mam dużo wątpliwości do tego co powiedział pan dyrektor. Według ustawy o ratownictwie medycznym pogotowie ratunkowe służy tylko i wyłącznie do ratowania życia. Jeżeli chodzi o opiekę nocną to nie jestem pewna czy dyspozytorka powinna jeszcze segregować czy to ma być wyjazd pogotowia czy karetki obsługi nocnej. Są jednak miejsca, które mogłyby to spełniać. To jest kolejny etap rozmów i myślę, że się dogadamy.

Nowością w naszym kraju są SOR – y (Szpitalne Oddziały Ratunkowe), których w tej chwili mamy zakontraktowanych pięć. Ustawa wyraźnie mówi co w takim oddziale ma być, jako musi on wyglądać. W tej chwili mamy taki „regionalny” oddział w AM, Chojnicach, Kościerzynie, Kartuzach i Wejherowie.

Mówimy o zespole interdyscyplinarnym. Ja kiedyś prowadziłam POZ i wiem co to jest zespół interdyscyplinarny. To jest świetne dla ludzi, którzy wszystko mają na miejscu i nie muszą dojeżdżać.

Zespoły interdyscyplinarne były w dwóch lub w trzech województwach. Ustawodawca zamarzył sobie aby to ujednoczyć i aby gabinet specjalistyczny wyglądał jak z prawdziwego zdarzenia. Naprawdę niewiele jest specjalności, gdzie może przyjechać lekarz z walizką i przyjąć pacjenta. W wielu miejscach było to robione z niewielkim naruszeniem przepisów. Wydaje nam się, że pacjent np. urologiczny trafiając do odpowiedniego gabinetu, z dobrym sprzętem będzie lepiej potraktowany.

Bałagan przy kontraktowaniu wziął się z tego, że były niewielkie i nikłe dane. Nie było wiadomo ile będzie poradni. W sposób bardzo wyjątkowy patrzyliśmy na Poradnie „K”. Kobieta zawsze była pod jakąś szczególną opieką i nie chcieliśmy tego zepsuć. Na początku wyszły straszne herezje i mam nadzieję, że teraz to lepiej wygląda.

Zdarzało się, że na jednej ulicy miały być 2 – 3 gabinety ginekologiczne. Kobiet jest określona ilość i punkty trzeba było podzielić na te gabinety. Jeżeli był jeden gabinet to nie było problemu.

Duży problem, wręcz ogromny, wystąpił w stomatologii. Weszły prywatne podmioty. Stomatologia pokazała co to jest kapitalizm w medycynie. Oni pierwsi całkowicie się sprywatyzowali. Nie patrzyli w kierunku płatnika. Płatnik i tak dawał na 4 czy 6 zębów a reszta była za pieniądze. W tym roku powstało wiele prywatnych przychodni stomatologicznych. Okazało się, że ocena podmiotów stomatologicznych wyszła bardzo dobrze. Na 100 punktów podmioty uzyskiwały 99. Nie można było tych podmiotów zdyskwalifikować tylko dlatego, że wchodzi na rynek. Proszę mi wierzyć, że były przychodnie które wystawiły do konkursu gabinety stomatologiczne i był płacz i łamet ponieważ odpadły. Tylko, że one miały po 30 punktów. Obok nikt był np. super gabinet, który zabrał im punkty. Takie gabinety w przychodniach zawsze były piętą Achillesa. Tam jest stary sprzęt i kupieniu junitu dla przychodni to nie jest prosta sprawa. To jest koszt. Tam nie ma dobrego biznesmana, który może wsadzić dużo pieniędzy i będzie miał zwrot. Dlatego też starałam się pomóc niektórym podmiotom i dostały one kontrakty. Części narodu nie stać na pójście do prywatnego gabinetu stomatologicznego.

1 kwietnia 2003 roku zostało uchylone rozporządzenie o referencyjności w szpitalach i przychodniach. Do tego czasu nic się nie działo. Były obiecywania, że pokaże się nowe rozporządzenie ale go nie ma. Powołano nowych konsultantów krajowych i wiemy, że mają się oni spotkać z konsultantami wojewódzkimi w lutym. Mają ustalić min.:

- stopnie referencyjności,
- odpowiednie standardy,
- wyposażenie gabinetów.

Na tej podstawie minister ma wydać rozporządzenie, w którym będą zawarte stopnie referencyjności oddziałów.

Batalia dotycząca psychiatrii nie wzięła się stąd, że nie lubię Wojewódzkiego Zespołu. Ja ich bardzo cenię ale najgorzej jest jak się dzieli biedę. Zależało nam, żeby było jak najwięcej otwartych placówek, takich jak: poradnie. Takich poradni jest coraz więcej i bardzo się cieszymy. Młodzież miała bardzo mało takich placówek. Zależało nam na utrzymaniu podmiotów leczących uzależnienia. Do konkursu powinny stawać dobrze dotowane podmioty. My mamy marne środki. Nie możemy im dać dużych środków. My wiemy, że w Monarze leczą się ludzie z różnych miejsc w Polsce. Oni nie chcą się leczyć w swoich miastach. Nasi pacjenci też jeżdżą do innych miast. Uważamy, że te rzeczy powinny być kontraktowane w Warszawie. Przedstawiciele wszystkich placówek powinni spotkać się i porozmawiać. Środki powinny iść za pacjentem. W tym roku może być niedoszacowanie placówek.

Jeśli chodzi o wojewódzki plan zabezpieczenia zdrowotnego to chciałam powiedzieć, że nasz plan finansowy był oparty na planie wojewódzkim. Bardzo

dokładnie patrzyliśmy na ten plan. Szkoda, że nie ukazały się w nim informacje o likwidacji niektórych oddziałów i ilości łóżek. Pan dyrektor przyznaje mi rację. W naszym województwie jest nadmiar łóżek szpitalnych. Też można je rozśrodkować.

My spróbowaliśmy w przypadku jednego szpitala rozdzielić środki oddziały zabiegowe i zachowawcze i ze szpitala zachowawczego wręcz onkologicznego zrobiliśmy stricte zabiegowy. Pewne dane są znane tylko w szpitalach, my ich nie mamy. Ten rok pokaże jak jest naprawdę. Dowiemy się wtedy, który oddział jest rentowny, sensowy jaki oddziały należy skumulować a jakich utworzyć więcej.

To na razie tyle. Jeśli będą jakieś pytania to chętnie na nie odpowiem.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Podczas powieści komisji reprezentant NFZ często zgadzał się z wnioskami poszczególnych gości. Zapewniał o swojej interwencji ale w momencie gdy prosiliśmy o konkrety to nie otrzymaliśmy tego do wglądu.

Sądzę, że będzie szansa pomówić o tym po zabraniu głosu przez innych. Postanowiłam też, że omówimy sprawy związane z onkologią. Sytuacja jest wręcz dramatyczna. Komisja dwa razy występowała do NFZ z pytaniem, dlaczego ogranicza fundusze na onkologię ale odpowiedzi były daleko nie satysfakcjonujące.

MIROSLAW DUDZIAK – Wojewódzki Konsultant Ginekologii Onkologicznej

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado.

Chciałbym podziękować za możliwość uczestnictwa w debacie i przedstawienia stanowiska. Szczególne podziękowania kieruję do przewodniczącej komisji – pani Tomaszewskiej.

Proszę Państwa. Chciałbym się odnieść do sytuacji dotyczącej zbierania danych i przedstawienia za kilka miesięcy jakiś prawdziwych danych na temat opieki zdrowotnej. W moim odczuciu to tak pięknie nie będzie. Państwo zbierzecie dane w konkretnej sytuacji – limitowania usług. Jasną jest rzeczą, że dane będą prawdziwe tylko w placówkach, które nie dopełnią limitu. Tam gdzie dyrektor postawił twardo szlaban i nie pozwoli przyjąć żadnego pacjenta ponad zakontraktowaną usługę tam te dane będą prawdziwe. W przypadku placówek, które kierują się limitem i będą przestrzegali punkowego limitu tam te dane nie będą nic znaczyły. To tyle.

Nie chciałbym państwa zanudzać dlatego krótko przedstawię fakty. Jeśli będą jakieś pytania to chętnie na nie odpowiem.

Proszę Państwa.

Trzeba sobie powiedzieć, że 83 % operacji z powodu nowotworów złośliwych narządu płciowego kobiecego wykonuje Klinika Onkologii AM. De facto ta klinika zapewnia opiekę medyczną w tym temacie. Klinika w wyniku podziału pieniędzy została pozbawiona 2 mln zł z budżetu, porównując to z rokiem ubiegłym. Zamiast 7 mln klinika otrzymała 5 mln zł na ten rok. To jest powyżej 30% mniej środków finansowych na działalność bieżącą. Na działanie oddziału chemioterapii, który powołaliśmy kilka lat temu z 700 tysięcy złotych otrzymaliśmy 110 tysięcy złotych. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że 6 na 7 potrzebujących kobiet nie otrzyma cytostadyku. Nie otrzyma należytej pomocy. Proszę podać mi kryteria, którymi ja mam się kierować nie dając tym 6 – ciu chorym kobietom uzupełniającego, koniecznego leczenia.

Gdzie są takie kryteria. Nie jest rzeczą lekarza skazywanie na śmierć tych 6 – ciu kobiet, a ta jedna została wybrańcem i otrzymała leczenie. Tak nie można.

Koniecznym leczeniem w postaci cytostadyków jest leczenie uzupełniające w postaci antiemetyków - to są środki przeciwwymiotne. Większość z chemioterapeutyków to bardzo silne środki generujące potworne wymioty. Kto tego nie widział, nie doświadczył tego nie wie. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda tak, że na 400 tysięcy złotych, które klinika miała w zeszłym roku, w tym nie dostała ani złotówki.

W tej kwestii nie jest tajemnicą, że najdroższe cytostatyki kosztują ok. 50 tysięcy złotych na jedną kobietę. To były procedury finansowane przez ministerstwo. W wyniku przepychanki między funduszem a ministerstwem, ministerstwo nie zakupiło leków i zepchnęło to na fundusz. Ale zapomniało przydzielić pieniądze. Fundusz zawarł te hospitalizacje w hospitalizacjach ale nie oszukujemy się, 95% kosztów stanowi ten lek a nie prześcieradło i zupa, które podają chorej. Tylko lek, którego nie ma.

W wyniku zmiany sposobu finansowania zadłużony szpital ma wyłożyć pieniądze na ten lek nie wiedząc w jakiej ilości. Nikt nie wie, ile procedur zostanie przyznanych szpitalowi, w jakiej ilości można podać lek pacjentkom oraz kiedy zostaną zwrócone pieniądze?

Proszę podać mi szpital, który zaryzykuje kilkaset tysięcy złotych bo być może za kilak miesięcy ktoś coś mu zwróci. Te kobiety tego nie dostaną a jak nie dostana to proszę powiedzieć całą prawdę. Niestety nie jest to dobra wiadomość.

W wyniku tak drastycznego obniżenia poziomu finansowania zeszyt zapisów w izbie przyjęć, dla kobiet ze zdiagnozowanym nowotworem złośliwym pozwala mi zapisać taką kobietę za 2 miesiące. Ja nie chciałbym być w sytuacji człowieka, któremu zdiagnozowano nowotwór złośliwy, bądź co bądź chorobę śmiertelną i pan doktor uśmiechając się powie: „Dobrze, ja panią zapiszę na kwiecień”. Nie ma człowieka, który potrafi powiedzieć uczciwie: „Proszę panią, to nie ma żadnego znaczenia, że my panią zoperujemy za 2 miesiące”. Nie jest też bez znaczenia, kiedy ta kobieta po leczeniu chirurgicznym otrzyma

leczenie uzupełniające. Jeżeli kobieta ma dostać radioterapię po 2 miesiącach to można jej w ogóle nie dawać. Takie są w tej chwili kolejki.

Proszę Państwa.

Ok. 250 kobiet zachoruje w tym województwie na śmiertelną chorobę, na nowotwór złośliwy narządu płciowego kobiecego. Gdyby te kobiety miały szczęście i urodziły się w kraju, w którym dostępność do leczniczych procedur jest inna, Nielimitowana 60 może 70 nie zmarłoby w wyniku postawionego rozpoznania. Taka jest prawda. Jedynym programem, nowotworem objętym profilaktycznym badaniem raka szyjki macicy. Znakomitym badaniem jest rozmaz cytologiczny. Niestety koszty rozmazu włożono w koszt porady II stopnia. Ta porada to 28 złotych. Za to trzeba kobietę zbadać i zrobić wymaz. W tym mieści się jeszcze np. morfologia i badanie elektrolitów. Proszę podać mi takiego ekonomistę, który to wyliczy i zmieści się w kosztach. Zaowocuje to tym, że lekarze nie będą robili tych badań i na oko patrząc we wzornik będą mówili; „Pani jest zdrowa”. Nie ma na świecie takiego, który na oko potrafi rozpoznać wczesne stadium raka szyjki macicy. Wyleczalność raka szyjki macicy we wczesnych stadiach sięga 100%. W raku inwazyjnym I stopnia od 84 do 75% podczas gdy w II stadium wyleczalność jest tylko 30%.

Należy powiedzieć o cennej inicjatywie miasta, która zamieściła profilaktykę raka szyjki i podjęła się trudu sfinansowania badań w tej dziedzinie. Za to należy się podziękowanie. Niemniej gdy się powiedziało A trzeba powiedzieć B. W wyniku takiego programu należy spodziewać się kilkuset kobiet z nieprawidłowym wynikiem. Taka jest istota prowadzenia badań. Jeżeli je złapiemy i wyłapiemy stany to gdzie one mają pójść. Lekarze na szczęście przestrzegali stopni referencyjności. Była taka poradnia konsultacyjna dla miasta przy Klinice Ginekologii. Ze swoich naukowych programów zakupiliśmy bardzo drogi sprzęt. W tym czasie koleżankę, która to urządziła i za własne pieniądze jeździła na szkolenia, zwolniono. Gdyby ona nie chciała przychodzić do pracy za darmo to ja mógłbym zamknąć na klucz tą poradnię.

W wyniku tej weryfikacji ok. 150 kobiet powinno trafić do szpitala. Proszę mi powiedzieć do którego? Na dzień dzisiejszy kolejka jest dwumiesięczna. Nie są to niestety dobre wiadomości.

Dr. BOLESŁAW JURGELEWICZ – Klinika Polionkologiczna - odczytał wystąpienie.

Wystąpienie stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Pan Jan Tomasz - odczytał wystąpienie.

Wystąpienie stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

DANUTA ADAMCZYK – WIŚNIEWSKA odczytała wystąpienie.
Wystąpienie stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Wiem, że kwota, która została wyasygnowana w projekcie druku 626 na szkoły rodzenia w wysokości 50 tysięcy złotych jest niewielka. Te szkoły rodzenia to jest cały system. Do tych szkół przystosowano specjalne oddziały w szpitalach. Brak tego ogniwa powoduje, że system nie będzie dobrze funkcjonowała. To nie jest profilaktyka.

Na całym świecie te szkoły są uznawane, dofinansowane. My jesteśmy jedynym krajem, który tego nie robi.

Dr BARBARA PAWŁOWSKA

Panie Przewodniczący,

Szanowni Państwo.

Przypadło mi w udziale przedstawienie sytuacji medycyny szkolnej. W 2004 roku zadziały się trzy rzeczy:

- obniżono ilość uczniów przypadających na jedną pielęgniarkę szkolną,
- spadła stawka za jednego ucznia,
- zdjęto stawkę zagwarantowaną na szczepienia uczniów.

W szkole realizowany jest program szczepień ochronnych. Szczepienia planuje pielęgniarka ale do wykonania zaprasza lekarza, który musi zakwalifikować ucznia do szczepienia. Dzięki temu systemowi 96 – 98% uczniów jest prawidłowo wszczepionych. Jest to bardzo duży procent, gwarantujący bezpieczeństwo epidemiologiczne naszego kraju. Na ten rok stawka przeznaczona na badanie ucznia przed szczepieniem została zlikwidowana. Powoduje to załamanie sytuacji finansowej pielęgniarek szkolnych i stawia je w dramatycznej sytuacji finansowej. Gdyby nie fakt, że mogą realizować programy profilaktyczne ogłaszane przez miasto to przypuszczam, że ta opieka mogłaby znaleźć się w dużo gorszym stanie.

Chciałam podziękować państwu za ogłaszanie tych programów, za możliwość wystartowania w nich pielęgniarek szkolnych, które w gabinetach profilaktyki medycznej będą realizowały ogłoszone przez państwa zadania.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Stanowisko komisji jest wiernym odzwierciedleniem apelu, który komisja sformułowała do negocjacji i przyjęcia przez radę.

Uważamy, że stała się rzecz niedobra -oddzielenie od POZ- u likwidacja interdyscyplinarnego zespołu ambulatoryjnego. Nikt nie przekona mnie, że wydzielenie specjalistów i odrębne zasady kontraktowania są tańsze i lepsze. Nieprawda.

W POZ – ach nie było kolejek natomiast w stawce kapitaacyjnej zastrzeżona była rezerwa z przeznaczeniem na leczenie przez specjalistów. Była to kwota 15% ale od inwencji POZ – u zależało ile w ramach tych 15% zostanie udzielonych porad specjalistycznych.

Proszę Państwa.

Stawka kapitaacyjna wynosi 4,83 zł i obejmuje ludzi od 7 do 65 roku życia. Do tej pory dzieci od 0 do 18 roku życia objęte były większą stawką. W tej stawce zawiera się 10% diagnostyki. Proszę sobie wyobrazić jakie badania można wykonać za 10% tej stawki. Wyobraźcie sobie jakie leczenie może zaoferować lekarz za 90% tej stawki.

Zlikwidowano zespół interdyscyplinarny. W skład tego zespołu wchodził:

- laryngolog,
- neurolog,
- ortopeda,
- pulmonolog,
- reumatolog,
- kardiolog,
- chirurg,
- urolog.

Teraz tego nie ma. Są skierowania do specjalistów, które są punktowane i limitowane. Nie każde badanie diagnostyczne może zlecić lekarz pierwszej opieki.

Proszę Państwa.

Dramatycznie nie dofinansowanie POZ – u odbije się bezpośrednio na pacjencie. Na dzień dzisiejszy jedynym miejscem gdzie pacjent może uzyskać kompleksową opiekę medyczną jest izba przyjęć w szpitalach. Szpitale uczestniczące w posiedzeniach komisji wołały o więcej pieniędzy, ale nie dla siebie tylko dla POZ – u. Ta sama usługa wykonana w szpitalu jest czterokrotnie droższa. To spowoduje finansową zapaść szpitali. One wołają o większą stawkę dla POZ – u.

Wreszcie bulwersująca decyzja o niepodpisaniu kontraktu z Polikliniką Onkologiczną. Czy państwo dadzą wiarę, że parę tygodni temu, tu na tej sali wojewoda wręczył lekarzom z Polikliniki medale za wybitne osiągnięcia w dziedzinie onkologii i działania na rzecz pacjentów by parę tygodni później NFZ powiedział, że oni są nierzetelni i nie jest możliwe zawarcie choćby części kontraktów.

Sądzę wysoka rado, że po tych wyjaśnieniach i wysłuchaniu opinii przedstawicieli różnych środowisk lekarskich i pielęgniarzów przyjęcie apelu skierowanego do prezesa NFZ w kształcie zaproponowanym przez KSSiOZ jest ze wszech miar zasadne i usprawiedliwione. Ten apel jest tak jakby w pierwszym czytaniu więc mogą państwo nanosić poprawki i uzupełnienia. Chętnie ich wysłucham i się do nich ustosunkuję. Sądzę, że po zakończeniu

dyskusji pani doktor Barbara Kawińska będzie chciała ustosunkować się do tych wszystkich argumentów i zastrzeżeń, które padły pod adresem NFZ.

Zapraszam państwa do debaty, mogą państwo zadawać zaproszonym, gościom pytania.

Radna – MARIA MAŁKOWSKA

Cieszy mnie bardzo ponieważ przedstawiciele służby zdrowia przedstawili nam tragiczny obraz niesprawnego systemu, który funkcjonuje w Polsce. Właściwie nie potrzebujemy eutanazji bo ona już zaistniała. Wydaje mi się, że jest to system chory, niesprawdzony i ustawodawca powinien podjąć decyzje o zmianie całego systemu.

My jako obywatele powinniśmy płacić za służbę zdrowia, lekarz wystawia nam rachunek a my ubezpieczamy się i ubezpieczalnia zwraca nam pieniądze. Służba zdrowia powinna być prywatna. Jeżeli państwa nie stać na zwrot 100% ubezpieczenia to powinien nam zwracać 80%. Większość biednych ludzi i tak nie korzysta ze służby zdrowia i muszą umierać a ci którzy mają pieniądze i płaca składki to i tak muszą płacić za służbę zdrowia. To jest chore. To musi być zmienione.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Chciałbym zwrócić uwagę na apel, który mamy przyjąć. Nie wiem czy jest to możliwe i na czasie ale wydaje mi się on nie do końca właściwy. Przed wszystkim jest po prostu przegadany. Tak naprawdę wystarczyłoby aby apel miał po prostu pierwszy i ostatni akapit. Łamałbym się ewentualnie nad jednym zadaniem z przedostatniego akapitu, w którym wyrażamy protest przeciwko zerwaniu umowy z Polikliniką Onkologiczną bo tu mówimy o życiu ludzkim. To jest dodatkowa rzecz. Cała pozostała część apelu jest rzeczą, która może znaleźć się w uzasadnieniu, komentarzu. Ona w takim akcie nie powinna się znajdować tym bardziej, że mówimy o wybranych rzeczach a nie o wszystkim. Z samej dyskusji wynika, że tych problemów jest znacznie więcej.

Miałbym prośbę na przyszłość aby uzupełnić tą teczuszkę. 30% tej teczuszki to stomatologia. Pierwszy szef Kasy Chorych to stomatolog więc przynajmniej jedna rzecz była dobrze wyceniona. Pozostałe usługi leżą odłogiem. Nie będę nawet ich nazywał.

Bardzo podoba mi się głos pani Marii Małkowskiej. Rzeczywiście z kasy samorządowej zdecentralizowanej zrobiliśmy kasę rządową i zdekoncentrowaną ale de facto jest monolitem. Jest to ręcznie sterowany twór, w którym ustawodawca był tak zarozumiały, że uważał, że jest nieomyślny i stworzył jakby doskonałe prawo. W związku z czym sam fundusz stoi często przed problemem, że z rzeczami, z którymi się w pełni zgadza nie jest w stanie nic zrobić bo mu na to ustawa nie pozwala. Nikt nie wymyślił wentylów bezpieczeństwa w tejże ustawie.

Apel o to aby ją zmienić jest oczywisty bo jest ona sprzeczna z konstytucją. Ja nie chcę tutaj mówić o walkach politycznych o tym, że Kasy Chorych są lepsze czy gorsze. Trzeba było poprawiać a nie zmieniać cały system, który już funkcjonował kilka lat. Chyba nie jest to miejsce na dyskusję

Trzeba sobie powiedzieć, że od 1 stycznia przyszłego roku najprawdopodobniej będziemy mieli nowe prawo. Zgodnie z wyrokiem trybunału sejm będzie musiał co najmniej znowelizować. Z zapowiedzi wynika, że będzie to nowa ustawa bądź cały pakiet ustaw, który całkowicie zmieni system służby zdrowia w Polsce.

Już się na to boje. W Gdańsku podmioty są traktowane tak jakby były w koncie. Mają podany projekt uchwały i mogą go podpisać lub nie. Dyrektor ZOZ – u jedzie do funduszu i łaskawie pozwala mu się podpisać kontrakt. Tak wyglądają negocjacje w 90% przypadków. Jeżeli nie ma strajków i szefowie nie dogadają się poza podziałem to po prostu nie ma z nimi rozmów. Próbuje się rozgrywać to w sposób bardzo brutalny. Jest to żenujące i to jest kompletna fikcja. Potem mówi się, że oni robią długi, a kontrakt podpisali tylko po to aby ZOZ lub szpital nie upadł. Ten rok jest rokiem, w którym większość powiedziała nie. Nie mogą oni brać odpowiedzialności za dyktat funduszu. Taka jest po prostu prawda. Z tym funduszem daleko nie zajedziemy.

Prawdą jest i to, że w układzie podziałów świadczeń i opłaty za te świadczenia znaczna część specjalistki to pieniądze, które pierwotnie brało na siebie państwo. Krótko mówiąc środki przeznaczone na podstawową działalność w różnych zakresach zmniejszyły się. Muszą one obsłużyć znaczną część bardzo drogiej specjalistki, która była finansowana centralnie. Niezależnie od wysokości składki znacznie więcej kosztuje fundusz sfinansowanie tego typu świadczeń.

Prerażający jest sposób przydzielania punktów. Jeżeli w ciągu jednego okresu kontraktowego specjalistą najpierw daje się 30% mniej w stosunku do poprzedniego roku, a kiedy już są gotowi to podpisać - na 3 dni przed podpisaniem obcina się jeszcze o 20% to ja się pytam, gdzie tu jest pacjent? Gdzie tu jest logika? To jest dopasowywanie pieniędzy do tego co można wpisać kontrakt. Nie ma tu w ogóle rozmysłu i zamysłu na temat cen. Liczyłem niektóre specjalistyczne zabiegi. Podawano mi ceny energii, amortyzacji itp. i proponowane punkty są poniżej kosztów. Chyba, że bierzemy pod uwagę tylko koszty bezpośrednie bez usługi, amortyzacji itd. to dotyczy także naszych POZ –ów. Jesteśmy za to odpowiedzialni. Miasto kształtuje politykę na tym poziomie. Musimy się za nimi ująć bo oni są stawiani pod ścianą jeszcze bardziej niż szpitale. Przed tymi fundusz ma jeszcze trochę respektu. POZ – y są traktowane jak piąte koło u wozu. Wiele usług jest w szpitalach ponieważ nie można ich uzyskać w POZ – ach. Można byłoby je uzyskać znacznie taniej gdyby inaczej na to spojrzeć. Poza 50% środków wprowadza się jeszcze, że lekarz może przyjąć dziesięciu pacjentów dziennie. Przecież on nie zarobi nawet na podatek i składkę. Za chwilę lekarz zacznie zarabiać mniej niż technicy i

średni personel. W niektórych przypadkach to zaczyna przypominać absurd. Jeśli na to patrzymy to trzeba powiedzieć, że nie wynika to z żadnych norm zdrowotnych. To po prostu, co roku jest wrzucane jako nowinki, biała księga a dyrektorzy POZ – ów stawiani są pod ścianą.

Nie jest wyjściem to, że pacjent będzie płacił. To jest wpuszczenie się niestety w ciemny tunel, będzie to skutkowało tym, że z roku na rok będzie się te opłaty na wejściu do przychodni podwyższać. Będzie się brutalnie korzystać na tym, że pacjenci muszą płacić. Nie po to w Polsce istnieje system ubezpieczeń społecznych, żeby równoległe przewidywał on opłatę. Trzeba w końcu, po tylu latach wprowadzić koszyk podstawowy, którego nikt tak naprawdę nie odważył się wprowadzić. Trzeba powiedzieć, że jest to podstawowy koszyk usług i koniec. Pomijam już coś takiego jak to, że są pacjenci, którzy płacą składki ale są zdrowi lub leczą się prywatnie. W związku z czym nie korzystają w ogóle ze środków NFZ. W krajach, które prowadzą taki system jest zwyczaj, że jeśli ktoś nie korzysta, nie choruje to jest proszony przez fundusz o to aby można mu było wykonać podstawowe, profilaktyczne badania. To też jest w interesie funduszu. Takich przykładów można podać wiele.

Samorząd, który ma obowiązek troszczenia się o swoich mieszkańców ale robi to za kogoś. Apeluję i gorąco popieram apel ale proszę aby miał on mocniejszy wydźwięk i aby go skrócić. Aby on był mocniejszy, aby mówił o hasłach. Potem będziemy tłumaczyć pośrednie, szczegółowe rzeczy. Myślę, że warto byłoby założyć sobie, że będziemy mieli debatę na temat nowego systemu może nawet przed jego wejściem w życie. Żeby przedyskutować czy na tym nie stracimy jeszcze bardziej.

Radna – ZOFIA GOSZ

Powiedziano już prawie wszystko. Ja chce zwrócić uwagę na inne elementy. Ustawa o samorządzie gminnym mówi jednoznacznie, że do zadań własnych gminy należy ochrona zdrowia. Co rozumie się po pojęciem ochrony zdrowia, różnie mówią różni. W związku z tym jeżeli gmina nie mogła być uczestnikiem zawierania kontraktów i ilości przyznawanych punktów to czy my możemy wypełniać zadanie ochrony zdrowia? To jest zadanie bezdyskusyjne.

Szpitala dogadują się i my mamy ująć się za leczeniem ambulatoryjnym. A może powinniśmy ująć się za tym wcześniej, przed zawieraniem kontraktów? Ja o to pytałam, a prezydent był uprzejmy powiedzieć na komisji, że gmina nie mogła być nawet obserwatorem.

Proszę nas zwolnić. Niech NFZ zwolni gminę jeżeli jest taki układ jak był przedstawiony. Zadanie zostało, wpływu nie mamy a to co przedstawiono tutaj brzmi tak jak napisało dziecko w konkursie antynikotynowym: „Papieros to inny sposób zabijania”. Ja bym powiedziała, że te zawarte kontrakty, w niektórych aspektach to po prostu inny sposób zabijania. My dajemy pieniądze na zbadanie kobiet i mężczyzn ale gdzie oni pójda. W tej chwili, jak to przedstawiono, tak to jest. Czy tak to powinno być? Czy gmina ma coś do powiedzenia?

Mówimy o różnego rodzaju chorobach. Ja powiem o ludności. Jak, w jaki sposób zostało zabezpieczone leczenie bezdomnych? Czy oni są w kontraktach? Czy ktoś ich policzył? W jaki sposób zostało zabezpieczone leczenie młodzieży, która ma już 18 lat ale nie uczy się i nie pracuje?

To wszystko NFZ przewidywał w założeniach. Kto to policzył, założył? Mówimy o jednostkach chorobowych ale do tego są jeszcze ludzie. Nie zgodzę się tutaj z oświadczeniem pani Małkowskiej i poparciem pana Sowińskiego, że służba zdrowia powinna być prywatna. Na całym świecie służba zdrowia podzielona jest na publiczną i prywatną. Władza publiczna jaką jest samorząd ma obowiązek zapewnienia ochrony zdrowia. Muszą być zakłady i placówki publiczne.

Przeważnie, na całym świecie jest tak, że lecznictwo zamknięte, ogólne jest państwowe, publiczne, a kliniki specjalistyczne w ramach lecznictwa zamkniętego są prywatne. Lecznictwo ambulatoryjne może być sprywatyzowane. To są pytania. Myślę, że nie możemy czekać aż będzie nowy przepis. Uważam, że ten apel jest sformułowany bardzo celnie i prostymi słowami. Nie chodzi o ogólniki. Ogólniki słyszymy w sejmie i gdzie indziej. Tu chodzi wprost o wskazanie. Nie chcemy pisać o wszystkim. Zwracamy uwagę na najważniejsze problemy, które najbardziej zagrażają naszym mieszkańcom.

Myślę, że powinniśmy, możemy i powinniśmy przyjąć apel. Jeśli nie możemy być obserwatorami w negocjacjach, nie mamy innej formy oddziaływania, nie byliśmy włączeni do komitetu sterującego to nam zostaje tylko to.

Proszę Państwa.

Poliklinika to swoista kara. Pobierali pewne opłaty, o których czytałam w prasie, że były uzgodnione. Teraz ci, którzy uzgadniali mówią, że z nimi nie uzgodniono. To jest poza procedurami. To jest tak, że zbilieś szybę i chociaż to jest mała szkoda to będziesz wyrzucony ze szkoły. To jest człowiek. To nie jest krzesło, przedmiot ani szafa. Ten człowiek musi być chroniony i musimy dołożyć wszystko.

Jeśli jakiś radny chciałby dodać jeszcze coś bardzo ważnego to na pewno tak. Uważam, że ten apel na dzisiejszą chwilę jest konieczny i dostateczny.

BARBARA KAWIŃSKA

Chciałam powiedzieć taką rzecz. Jeżeli chodzi o negocjacje podmiotów to zespół negocjacyjny składa się z ludzi którzy pracują w danym podmiocie. Oczywiście mogą być tzw. obserwatorzy, którzy nie biorą udziału w negocjacjach. Tak się zdarzyło w przypadku paru powiatów gdzie starostowie przyjechali na negocjacje. Oni mogli przysłuchiwać się jak negocjacje wyglądały. Nie sądzę aby były jakiegokolwiek przeszkody w przyszłości aby miasto wyznaczyło swoich przedstawicieli, którzy byliby obserwatorami w negocjacjach.

Notowałam sobie pytania. Jeśli na jakieś nie odpowiem to proszę pytać. Pan Dudziak mówił o kontraktach i o obniżaniu pieniędzy. AM czy ACK otrzymała

kontrakt praktycznie taki jak w zeszłym roku. Jest nieprawdą, że z tego kontraktu muszą opłacić SOR. To jest absolutnie pomylenie pojęć. SOR był oddzielnie kontraktowaną procedurą. Jest nieprawdą, że z tych pieniędzy jakie kontraktowali na oddziały zabiegowe i zachowawcze muszą opłacić chemioterapię i radioterapię. To były zupełnie inne konkursy.

Dziwie się, że jest taki kłopot w szpitalu na Klinicznej. Faktem jest, że co jakiś czas na gminę spadają rzeczy do wykonania bez środków na wykonanie tego. Dokładnie tak stało się w tym roku. Fundusz nie otrzymał pieniędzy na szpitalne oddziały ratunkowe mimo, że ustawa wyraźnie mówi, że ratownictwo pokrywane jest przez państwo. Nigdzie na świecie ratownictwa nie opłaca żaden ubezpieczyciel. To jest najdroższy fragment medycyny. Na to idą najdroższe procedury. Nie dostaliśmy na to pieniędzy. Tak jak nie dostaliśmy pieniędzy na niektóre programy onkologiczne, które do tej pory były płacone przez ministerstwo. One po prostu spadły do funduszu jako zadanie zlecone bez dodatkowych finansów.

W najbliższych dniach na stronie internetowej NFZ mają się pokazać programy profilaktyczne. Będzie ich 5. Nie wiemy jeszcze jakie będą to środki. Jeżeli chodzi o szkoły rodzenia to absolutnie jesteśmy za. Powinny być one utrzymane. Walczymy o to w centrali. Ostatnio dyrektor Bartoszevska była na spotkaniu dyrektorów medycznych i absolutnie stoimy na stanowisku, że szkoły rodzenia powinny być utrzymane. Podobnie jak szczepienia i medycyna szkolna, która mimo wszystko jest naszym oczkiem. My też byliśmy w absolutnej mniejszości jeżeli chodzi o Polskę z tak dobrze prowadzoną medycyną szkolną. Dlatego liczymy na dodatkowe środki i na to, że wspomozemy pielęgniarki szkolne i będą mogły one szczepić uczniów w szkole. Pan radny Sowiński pytał co dzieje się z pieniędzmi jak ktoś jest zdrowy. Ustawa mówi o tym wyraźnie. Jest tak zwana demokratyczna współpłatność. Każdy z nas umie liczyć i wie co to jest 4.80 zł. i ile możemy za to kupić. Zdajemy sobie sprawę, że pacjent przychodzący do lekarza ze zwykłym zapaleniem oskrzeli kosztuje dużo więcej. Pieniądze zdrowego pacjenta uzupełniają pieniądze przeznaczone na leczenie pacjentów przewlekle chorych. Czy to jest dobrze? Nie mnie się wypowiadać. Myślę, że generalnie jesteśmy narodem, który generalnie nie dba o własne zdrowie.

Proszę Państwa.

Proszę popatrzeć na swoich bliskich znajomych. Czy ktoś nim nie zachoruje zastanowi się czy nie warto pójść do lekarza? No chyba, że zakład pracy go wyrzuci i będzie trzeba zrobić okresowe badania. Są kraje, w których pacjent jeżeli nie zgłosi się na badania profilaktyczne jest obarczany kosztami leczenia jeśli w późniejszym okresie zachoruje. Może warto o tym pomyśleć. Może warto wprowadzić taki zapis. Może warto raz na rok pójść do doktora, pokazać się aby można było dbać o zdrowie społeczeństwa. Myślę, że to jest już dla tych którzy będą majstrować przy następnej ustawie.

Kto płaci za bezdomnych? Nie wiemy aby do dzisiaj coś się zmieniło. Do tej pory płacił MOPS. O tym trzeba mówić w dwóch aspektach. Jeżeli bezdomny trafia do szpitala, jest tam tzw. pracownik socjalny, który powinien jak najszybciej powiadomić MOPS. W tym momencie uruchamiane są procedury ubezpieczenia takiego pacjenta. Nie ma problemu. Za takiego pacjenta dostaje się pieniądze. Gorzej jest jak pacjent bezdomny trafia do POZ. Te pieniądze faktycznie gdzieś umykają. Ani ustawodawca ani nikt inny żadnych przepisów nie wymyślił.

Teraz rzecz, na którą państwo bardzo czekacie. Zastanawiałam się czy w ogóle to podnosić. Chodzi o Poliklinikę. Mimo wszystko myślę panie doktorze, że nie będziemy tutaj pra brudów – bo nie na tym to polega. Tak jak panu mówiłam trzeba napisać do naszego szefa i być może znajdą się pieniądze, może będą jakieś renegocjacje i coś się zadzieje. Niemniej jednak były jakieś przyczynki z powodu których fundusz nie podpisał umowy. Pan doktor o tym wie i myślę, że nie ma potrzeby abym musiała o to poruszać na forum publicznym.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Chciałem sprostować. Ja nie twierdzę, że cała służba zdrowia ma być prywatna. Mówię, że zgadzam się z pewną linią myślenia pani Marii Małkowskiej. Znacznie więcej powinno tu być ubezpieczyciela, rachunku, który jest poza administracją.

Pani bardzo sprytnie to przerzuciła. Ja się nie pytam gdzie są te pieniądze od ludzi zdrowych. Ja to wiem. Na tym polega solidaryzm społeczny. Będąc równie sprytnym mógłbym powiedzieć, że w dużym stopniu są też marnowane np. przez administrację NFZ. To już jest zupełnie inna historia.

Ja mówiłem o czymś zupełnie innym. Jeśli ktoś latami nie choruje i nie korzysta z lekarzy i środków NFZ to powinno być przewidziane to, że sam fundusz powinien być zainteresowany aby raz na 2 lata wzywać go aby zrobić mu badania np. rentgen, morfologie, a w przypadku kobiet mammografie. Uważam, że to jest standard, który powinien być i do którego powinien dążyć fundusz.

BARBARA KAWIŃSKA

Ja się z panem zgadzam. Trzeba opracować program profilaktyki wykorzystywania pieniędzy przez ludzi nie chorujących. Myślę, że będzie to następny krok. Na razie jest już wystarczająco dużo zawirowań.

Chciałam odbić piłeczkę. Administracja funduszu nie korzysta z tych pana zdrowych pieniędzy bo one idą na POZ, w którym pan jest zaoptowany.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Pani Doktor.

Chciałabym uzyskać taką jasną i klarowną odpowiedź. Toniemy w potoku słów, ogólników, a tutaj rozgrywają się bardzo konkretne rzeczy. Czy istnieje możliwość, czy jest luz decyzyjny co do renegocjacji kontraktów?

Wspomniała pani, że jeżeli POZ – y w dalszym ciągu będą chciały utrzymać zespół specjalistów to mogą to zrobić z dodatkowym zagwarantowaniem środków. Czy w przypadku onkologii. Polikliniki istnieje możliwość zwiększenia tego kontraktu, a w drugim przypadku nawiązania kontraktu? Chciałabym aby ta odpowiedź była jasna i klarowna. Tak albo nie.

TADEUSZ PODCZARSKI

Proszę Państwa.

Faktycznie system się rozsypał i to było do przewidzenia. Rozsypał się i rozsypuje na naszych oczach dlatego, że niszczone jest fundament. Fundamentem jest podstawowa opieka zdrowotna. W momencie gdy w podstawowej opiece zwrotnej temu lekarzowi, który miał być odpowiedzialny za zdrowie swojego podopiecznego zostały bardzo ograniczone kompetencje.

Ten lekarz, przy tym zakresie badań dodatkowych powinien w zasadzie kierować do specjalistów. To się w tej chwili dzieje. Specjaliści mają bardzo ograniczone kontrakty.

Na ostatniej sesji, czy przed sesją pan dyrektor Wojciechowski przekazał bardzo ciekawą informację o zaplanowanych środkach i ile zakontraktowano. W dziale dotyczącej ambulatoryjnej specjalistyki jest jeszcze duża rezerwa niewykorzystanych środków. Wydaje mi się, że byłby to apel aby jak najszybciej rozpocząć procedurę rokowania aby przynajmniej zlikwidować te olbrzymie kolejki, które są w poradniach specjalistycznych. To zacznie udrażniać system.

Ja taką możliwość widzę. Wydaje mi się, że tu trzeba gorąco apelować aby rokowania rozpoczęły się jak najszybciej. To jest niebagatelna kwota.

Kolejna sprawa dotyczy wystąpienia doktora Dudziaka. My też będziemy interweniować w funduszu. Nie akceptujemy aby dyrektorzy podzielili pieniądze z globalnego budżetu na oddziały. Jeżeli te pieniądze są takie same a dyrektor podzielił je tak, że np. na onkologię jest mniej to nie ma prawa on wziąć odpowiedzialności za zakontraktowanie. Odpowiedzialność za kontraktowanie bierze tylko i wyłącznie płatnik. Tak stanowi prawo i wydaje się, że coś zostało zrobione nie tak. To trzeba szybko uregulować. Sama procedura zakładała, że trzeba składać oferty na poszczególne oddziały. To jest między innymi nasz kłopot. Dyrektor mógł dzielić tak jak uważał i np. na dermatologię dał więcej niż na onkologię. Nie dyrektor odpowiada tylko płatnik i do tego tematu będzie trzeba jeszcze wrócić.

Proszę Państwa.

SOR – y też są pewnego rodzaju niewypałem. SOR – y miały być kontraktowane w ten sposób, że jest czuwanie, które kosztuje. Udzielone świadczenie to dodatkowe finansowanie. W szpitalach jest dzienny ryczałt i one już na tym etapie dopłacają do tego interesu biorąc pod uwagę, że nie ma już ambulatoriów zabiegowych.

BOLESŁAW JURGIELEWICZ – Dyrektor Polikliniki Onkologicznej

Chciałbym zweryfikować odpowiedź pani doktor Kawińskiej. Stworzyła bardzo niesympatyczną atmosferę mówiąc, że ja wiem dlaczego z Polikliniką nie została podpisana umowa. Jeszcze raz powtarzam. Wyjaśniłem to bardzo dokładnie. Za zgodą i z podpowiedzą pana dyrektora Wojciechowskiego powtarzam, że podpowiedział on żeby przyjąć 6 tysięcy pacjentów, z którymi nie podpisano umowy i aby kasować ich po 10 zł. to jest jedyny powód, który w tej chwili powoduje, że nie mamy podpisanej umowy.

Pan dyrektor Wojciechowski wyliczał przy mnie, że jeżeli przyjmimy 6 tysięcy pacjentów to będziemy mieć 240 tysięcy, które zaoszczędzi fundusz. Stwierdził, że jesteśmy prywatną firmą i mamy prawo pobierać opłaty administracyjne na, jak to określił „farbę do płota”. Teraz to wszystko zostało skierowane przeciwko nam.

W zeszłym roku nie dopłacili za 6 tysięcy pacjentów. Nie wiem gdzie ma się udać zarejestrowanych już w tym roku 12 tysięcy pacjentów.

Pani Doktor.

Bardzo proszę wyjaśnić jeśli jeszcze oprócz tych powodów ma pani jakieś wątpliwości, które uważa pani, że nasz Poliklinika popełniła.

Radny - TOMASZ SOWIŃSKI

Myślałem, że będziemy rzetelnie rozmawiać a nie jakieś piłeczki sobie odbijać z dozą mniejszej lub większej złośliwości. Mówiąc o administracji mówiłem, że to ona wymyśliła 4,83 a nie 6, 7 czy 10 złotych. To jest po prostu podział tych pieniędzy co są.

Jeśli pytałem o ludzi zdrowych. To proszę nie mówić, że są za to utrzymywane POZ – y. One są utrzymywane za te 4,83, które idą do lekarza ogólnego. A gdzie jest kilkaset złotych, z których nie korzystam? Ja się o te pieniądze pytam bo za nie można zrobić wszechstronne badania podstawowe, raz do roku i jeszcze dużo by z nich zostało.

To był tylko wtrent. Tu akurat miała pani rację, że tak powinno być, że ta profilaktyka powinna być rozwinięta ale nie jest. Kto to powinien zrobić jak nie NFZ? Ja czułem się trochę jak w przedsionku do negocjacji słysząc zwłaszcza sposób odpowiedzi.

Tak na marginesie to myślę, że apel trzeba uzupełnić zwłaszcza o jedno zdanie. „Gdańszczanie jeśli chcesz chorować to bądź po prostu zdrowy, oszczędź trudu sobie i NFZ”.

Radny – JERZY ADAMSKI

Mam przewrotne pytanie do pani doktor Kawińskiej. Dlaczego pani jest mniej za więcej? Czy w funduszu jest człowiek, który potrafi na to odpowiedzieć? Składki wzrosły, pieniędzy do podziału w ramach kontraktów jest mniej. Tego nie rozumiem i nikt nie potrafi na to odpowiedzieć. Coś tu jest nie tak.

BARBARA KAWIŃSKA

Chciałam przeprosić jeżeli nie tak się odezwałam. Bardzo przepraszam. Myślę, że złe miał pan odczucie jeżeli chodzi o negocjacje. Dyrektorzy szpitali raczej się na mnie nie skarżyli także myślę, że może to nie to.

Proszę Państwa.

Nic nie wiem o dodatkowych pieniądzach, które nam zostały z ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Trwają jeszcze rokowania, są białe plamy na terenie województwa. Tam muszą być przeprowadzone rokowania w pierwszym rzędzie. Na pewno te pieniądze nie będą ukryte. Za parę dni będą kontrakty, wszystko będzie w internecie.

Jeśli chodzi o dyrektorów i środki które dzielą to przecież dyrektorzy do konkursów ofert składali ilość punktów oraz kwotę za punkt na danym oddziale. To już było do konkursu. Potem w momencie kiedy dostali kontrakt była kwestia przypasowania tego jak będą tym zarządzać. My nie wprowadzamy radykalnych zmian.

Pan dyrektor mówił, że to jest ryczałt za czuwanie. Można to tak nazwać ale to są ogromne pieniądze. W skali województwa to jest 8 milionów. Jest to 5 wybranych oddziałów. Inne izby przyjęć również czuwają za dużo mniejsze pieniądze od 100 zł do 1,5 tysiąca za dobę. Natomiast SOR – y od 3,5 do 8 tysięcy za dobę. Taka jest różnica.

Na SOR wykonuje się wszystkie procedury. Pacjent leży do 72 godzin i albo jest wypisywany albo przenoszony na oddział.

Panie Dyrektorze.

Ja nie mogę teraz osobiście odpowiadać za słowa mojego dyrektora. Nie jestem do tego upoważniona. Nic mi nie mówił, nic nie przekazywał. Dlatego nie chciałam pana urazić ale uważam, że ta rozmowa powinna dalej toczyć się pomiędzy panem a dyrektorem. Ja nie czuję się kompetentna.

Mogę państwu obiecać, że kontrakt zostanie podpisany. A mój dyrektor powie, np. że nie rozmawiał w ogóle z doktorem Jurgielewiczem. Ja przy tym nie byłam i nie mam dokumentów, które mogłyby to poświadczyć. Dlatego powiedziałam, że będzie lepiej jeśli chodzi o podpisanie kontraktu.

Na co idzie reszta składki? Wszystkiego nie wymienię ale oprócz POZ – ów, utrzymania szpitali, placówek rehabilitacyjnych, opieki ambulatoryjnej, podmiotów psychiatrycznych są jeszcze uzdrowiska. Czy to jest cała składka? Nie umiem powiedzieć. Nie rozliczałam tego. Często zastanawiam się też, gdzie są moje pieniądze. Jestem tak samo obywatelem tego kraju jak państwo.

Jeżeli chodzi o to o co pan zapytał, że wszyscy mówią, że jest więcej, a jest mniej to nasz oddział dostał więcej pieniędzy. To były pieniądze, które były podzielone. Może opiszę efekt na przykładzie szpitali bo najbardziej się orientuję i mogę powiedzieć najdokładniej.

Na szpitale dostaliśmy bez mała 22 mln więcej. Radość była ogromna bo wydawało nam się, że niektóre szpitale dostaną nawet więcej. W momencie kiedy startowaliśmy do konkursu kazano nam przeznaczyć 8 mln na SNR

i 15 mln na procedury onkologiczne z ministerstwa zdrowia. W tym momencie spadliśmy poniżej zeszłego roku. Czyli jeżeli chodzi o szpitale to przyznam, że nie rozpatrywałam tego w poszczególnych działkach ale było tak wszędzie. Podzielone to był na zasadzie jak gdyby odłączenia zespołu interdyscyplinarnego z POZ. To była przymiarka na zasadzie chybił trafił. Pieniądzy było nie mało i mamy nadzieję, że zabezpieczymy. Na pewno do apelu panu dyrektorowi się ustosunkujemy.

Proszę uwierzyć. Trzymać ich nie będziemy. Będziemy powiększać kontrakty tam gdzie ludzie czekają w kolejkach. Chcemy przede wszystkim ułatwić życie pacjentom.

Nie umiem na dzień dzisiejszy powiedzieć i nie chciałabym powiedzieć, że tak za 3 miesiące będą negocjacje bo może się okazać, że ich nie będzie. Znowu będę musiała tu przyjść i powiedzieć dlaczego ich nie ma. Ja nie umiem powiedzieć jak się zachowa centrala. Czy będą dodatkowe fundusze? Czy będzie taka szansa? Czy będziemy dokładnie sprawdzali jak wyglądać będzie wykonanie w POZ – ach? Prezes Panas powiedziała, że jak zrobimy obliczenia to będziemy bawić się w Janosika. Tym zabierzemy, tym damy. Czy tak będzie w POZ – ach? Tego nie potrafię powiedzieć bo nie mamy żadnych wytycznych. Było pytanie dotyczące zwiększenia kontraktu na onkologię. Mogę tylko powiedzieć, że w mojej działce nie zostało pieniędzy. Nie ma się o co bić i na razie nie ma o czym mówić. Jeśli chodzi o poradnię o Poliklinikę to myślę, że sprawa jest do rozmów z moją dyrekcją. Nie chciałabym powiedzieć w 100%, że ten kontrakt będzie taki a nie inny. Nie zostałam do tego upoważniona.

Radna – MONIKA TOMASZEWSKA

Szanowni Państwo.

Taka forma odpowiedzi na zadawane pytania jest codziennością. Z taką praktyką spotykaliśmy się również na posiedzeniach KSSiOZ. Tyle, że przygotowując tę debatę były sformułowane problemy, pytania. Te pytania były znane funduszowi. Zaczęliśmy o nich dyskutować nie wczoraj czy przedwczoraj ale w zeszłym roku. Po 2 miesiącach zadawania tych samych pytań Amman te same odpowiedzi: „nie wiemy”, „nie jesteśmy upoważnieni”, „nie dostaliśmy żadnych dyrektyw”. „działamy w imię ochrony zdrowia pacjentów”. Tylko, że problemy pozostają nierozwiązane i odpowiedzi nadal są bardzo enigmatyczne. W pewnym momencie chcielibyśmy znać odpowiedzi na te pytania. Przecież jakieś decyzje są podejmowane. Czy państwo są zaskakiwani tymi decyzjami? Czy one wpływają w jakiś sposób na zmianę kontraktów i formułują jakieś zastrzeżenia do funduszu?

Jako komisja występowaliśmy z prośbą o ujawnienie stanowiska funduszu ale nie uzyskaliśmy tego. Ze strony środowisk medycznych wielokrotnie pojawiała się chęć współpracy z NFZ przy konstruowaniu nowych założeń. Czy myślicie państwo czy jakaś odpowiedź czy chęć współpracy zaistniała? Tego absolutnie, w żadnej mierze nie uczyniono. KSSiOZ takie forum do dyskusji, chciała będzie

stworzyć. To wszystko jest na zasadzie dobrej woli. Jeśli takiej woli nie ma to nikogo nie można zmusić. Nie ma takich możliwości prawnych. Nie można takiej woli niestety wymusić.

Pani Doktor.

Chcielibyśmy wiedzieć jakie instrumenty prawne jeszcze nam zostały przed tymi ostatecznymi? Czy mamy dyskutować tak jak w Słupsku czy też jakoś inaczej uda nam się zawrzeć ten konsensus?

Przypominam państwu, że treść apelu została uzgodniona z samymi zainteresowanymi. To oni mieli wpływ na ostateczną treść apelu. Jeśli dokonują państwo przeróbek to proszę zważyć, że wszyscy ci goście wpłynęli na ostateczny kształt apelu. Jest on uzgodniony, wynegocjowany i wydaje mi się, że zawiera najważniejsze elementy, które nas jako samorząd dotyczą i powinny obchodzić. Apel nie może być taki enigmatyczny. Nie może być tak, że protestujemy i jest nam z tego tytułu źle. Dlaczego protestujemy? Dlaczego nam jest źle? Te elementy zostały w apelu zawarte.

Zgadzam się, że co do czystości konstrukcji apel powinien zawierać 3 – 4 zdania. Sytuacja jest zbyt poważna aby tak bez emocjonalnie podejść do sformułowania stanowiska przez RMG.

Taki jest mój pogląd i prosiłabym wysoką radę aby nie dokonywała zmian w apelu. Tym niemniej jest to pierwsze czytanie i takie uwagi mogą państwo wnieść.

Radny – RYSZAR NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG.

Proszę o powrót na salę. Przystępujemy do głosowania. Kto za przyjęciem druku 642?

za	-28
przeciw	-0
wstrzymało się	-1

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

APEL
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej.
Uchwała stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.05.

Po przerwie

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Ogłaszam, że druk 621 został wycofany. Projekt uwłaszczeniowy druk 638 wejdzie jako punkt 3, a punkt 5 to będzie druk 639.

PUNKT 6

UCHWAŁY W SPRAWIE

**1. OBJĘCIA PRZEZ MIASTO GDAŃSK UDZIAŁÓW W
PODWYŻSZONYM KAPITALE ZAKŁADOWYM
GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI
CIEPLNEJ SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ
ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W GDAŃSKU I POKRYCIA
ICH WKŁADEM NIEPIENIĘŻNYM W POSTACI
INFRASTRUKTURY CIEPŁOWNICZEJ
(DRUK 623 + AUTOPOPRAWKA)**

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydent Miasta Gdańska

Cieszę się, że przeszliśmy do wcześniej zaproponowanego porządku obrad.
Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Ośmielam się zaproponować druk o wniesieniu aportu o wartości 2 808 tysięcy złotych i objęcie z tego tytułu stosownej ilości udziałów. W zamian obejmujemy 2 808 udziałów. Uchwała wiąże się z tym, że w okresie ustalenia ceny sprzedaży przedsiębiorstwa i rozpoczęcia negocjacji związanych ze sprzedażą udziałów wstrzymano wnoszenie aportów w postaci nowowyprowadzonych bądź przejętych sieci ciepłowniczych ponieważ łamałoby to obraz sytuacji.

Obecnie po zakończeniu tej operacji i sprzedaży planowanej ilości udziałów w GPEC – u wniesienie aportów jest znowu możliwe. Jest to też umożliwione na podstawie uchwały zawartej pomiędzy nabywcą. Ponieważ czynność ta pozostaje w zgodzie z polityką miasta proszę o uwzględnienie tej uchwały.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

KPGiM i KB opiniowały pozytywnie. Jest również poprawka radnego Głogowskiego.

Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI

Panie Prezydencie.

W zasadzie jestem przeciwny podnoszeniu, po sprzedaży udziałów gminy w GPEC – u. Czy była próba podjęcia negocjacji aby ewentualnie sprzedać ten majątek spółce?

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydent Miasta Gdańska

Nie, takiej próby do tego momentu nie podjęto. Ewentualne podjęcie takiej próby byłoby najogólniej mówiąc nierozważne. Wnoszenie tego rodzaju aportów do spółki GPEC i obejmowanie z udziałów było jednym z zażądanych i negocjowanych postulatów strony sprzedającej. Należało się bowiem zabezpieczyć. Do kupna sprzedaży trzeba dwóch. Partnera nie da się zmusić.

Niedopuszczalna była sytuacja, w której miasto Gdańsk bądź podmioty działające na podstawie udzielonych pozwoleń na budowę budują instalacje ciepłownicze, które nie mają zagwarantowanego włączenia do systemu ciepłowniczego. Takiej próby nie podejmowano. Natomiast wszelka próba podważenia ustaleń zawartych w umowie sprzedaży byłaby ze szkodą dla miasta. Nie mieściłaby się w żadnej logice działań miasta.

Radny – GZREGORZ STRZELCZYK

Proszę Państwa.

Chcę potwierdzić to co mówił prezydent Lewna. Komisja przetargowa bardzo mocno zabiegała aby taka możliwość została stworzona. Cała konstrukcja logiczna tego przedsięwzięcia polegała na tym, że wnosimy aportem majątek o jakiejś określonej wartości księgowej. Natomiast po wniesieniu jego wartość zostaje podwyższona do wysokości jednego udziału.

O ile dobrze pamiętam w czasie negocjacji wartości jednego udziału wynosiła ok. 1 600 zł. Udziały GPECU zostały zakupione po cenie nominalnej 4 200 złotych. Z czysto finansowego punktu widzenia to niewątpliwie jest korzystne dla miasta.

Część infrastruktury było ciężko wycenić. Tego majątku tak naprawdę nie można wystawić na wolny rynek. Wysoka rada postanowiła sprzedać naturalny monopol. W naszym klubie nie ma dyscypliny. Niech odpowiedzialność za te ruchy, które dzieją się wokół GPEC – u leży po stronie tych, którzy chcieli go sprzedać.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Mama wniosek radnego Głogowskiego w sprawie poprawek. Jest tego szereg. Pan radny proponuje nawet zmianę tytułu uchwały.

Radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Pomimo, że wczoraj na KB rozmawialiśmy na ten temat to chciałem poinformować wysoka radę, że konstrukcja tego wniosku wynika z logiki mojego postępowania. Ja nie podzielałem filozofii i logiki co do sprzedaży przedsiębiorstwa jak i dalszego procesowania tego. W związku z tym to jest konsekwencja mojego postępowania. On oczywiście nie mieści się z założenia w logice tych, którzy sprzedawali. Ja to rozumiem. W związku z tym pozwolę sobie bardzo szybko powiedzieć o moim wniosku.

Mój wniosek dotyczy nie podwyższania kapitału. Uważam, że z punktu widzenia istoty nie zmieni to niczego. My podwyższając kapitał nic nie zyskujemy. Decyzje strategiczne pozostają w przedsiębiorstwie całkowicie prywatnym.

W związku z tym stoję na stanowisku, że jeżeli jest pewne mienie komunalne to powinny być sprzedawane temu przedsiębiorstwu lub ewentualnie to przedsiębiorstwo powinno dzierżawić to gminy. Gmina miałaby wtedy wpływ na cenę.

Konsekwencją takiego rozumowania i logiki byłyby nowe dochody i przychody do budżetu miasta. Taka wynikała z tego moja troska i powód złożenia takiej poprawki. Konsekwencją są zamiany treści tej uchwały.

Nie do końca podzielałem wniosek i argumentację prezydenta i jego służb, że tej infrastruktury i nieruchomości gruntowych nie można sprzedać, że wycena jest częściowo trudna. Nie jest ona oczywiście łatwa. W moim odczuciu sprzedano naturalny monopol i w związku z tym pozycja tego przedsiębiorstwa jest i będzie uprzywilejowana. Jakie to będzie miało skutki dla miasta w przyszłości to zobaczymy. W każdym bądź razie stoję na stanowisku, żeby głosować moje poprawki. Podtrzymuję mój wniosek. Uważam, że działania mające na celu zdobywanie dodatkowych środków dla miasta jest działaniem logicznym i mieści się w logice działania. Ja rozumiem, że to jest trudne niejako sprzeczne z

intencją umowy ale nie ja tą umowę negocjowałem. Też byłem przeciwny sprzedaży tej firmy.

W związku z tym trzymam się konsekwentnie wcześniejszego stanowiska.

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydent Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Są dwie sprawy. Pierwsza to kwestia czy pan przewodniczący uzna wystąpienie radnego za poprawkę. To nie jest poprawka. Nie spełnia to żadnych kryteriów poprawki. Jeśli już to jest złożony wniosek na piśmie o odrzucenie bądź odroczenie uchwały. Nie jest to jasne ponieważ uchwała dotyczy wniesienia aportu. Uchwała w przedmiocie sprzedaży to jest coś zupełnie innego.

Formalnie – prawnie i merytorycznie uchwała o sprzedaży jest zupełnie czymś innym niż uchwała o podwyższeniu aportu i objęciu w zamian udziałów. Nie może to być procesowane. To po prostu nie jest poprawka. Jak powiadam ewentualnie pisemne wystąpienie o oddalenie uchwały.

Co do części merytorycznej czy gospodarczej to założmy czysto teoretycznie, że rzeczywiście uwzględnimy postulat pana radnego Głogowskiego i rozpoczniemy re negocjacje w sprawie sprzedaży rur odebranych przedsiębiorstwu GPEC. Cóż wtedy uzyskujemy? Zgodnie z zawartą umową było ustalenie, iż nabywca ma w umówionym okresie czasu w GPEC kwotę ok. 150 mln zł. Zainwestowanie to ma nastąpić w formie podniesienia kapitału przedsiębiorstwa poprzez wpłacenie środków na konto przedsiębiorstwa. Podwyższony w ten sposób kapitał ma być wykorzystany na inwestycje.

Gdybyśmy zatem, czysto teoretycznie, postulowali aby te linie zostały kupione przez GPEC to one byłyby kupione ze środków na podwyższenie kapitału. To byłoby w ramach tych 150 mln. miałyby to dwojakie negatywne skutki. Nie powstałaby nowa inwestycja tylko środki na inwestycje wydatkowane byłyby na zakup mienia wcześniej wytworzonego przez miasto bądź inne podmioty miejskie. Pierwotne założenie byłoby zupełnie inne.

W tej chwili proporcje pomiędzy udziałowcami podzielone są w wysokości 75% i 25%. Wiąże się to z zachowaniem więcej niż $\frac{1}{4}$ udziałów albo pozbawieniem Stadwerke udziału przekraczającego $\frac{3}{4}$ udziału. Wiąże się to z siłą głosów i uprawnieniem do określonego rodzaju decyzji np. zmianę statutu.

Te 20 mln zł, które sobie założyliśmy, że możemy wnieść w formie tak rozumianego aportu w zamyśle inicjatorów miało zrównoważyć te 150 mln zł, które Stadwerke jest zobowiązane w umówionym okresie wnieść na podwyższenie kapitału. Również z tego punktu widzenia naruszenie tej proporcji przez niepodwyższenie kapitału tylko sprzedaż mienia nie odpowiadałoby wcześniej założonym koncepcjom. Te proporcje mają być zachowane na rozsądnym poziomie.

Radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Ja w kwestii formalnej. Podzielałm pogląd pana prezydenta, że moja konstrukcja wnoszenia w taki sposób była dość karkołomna. To był jedyny sposób aby zwrócić uwagę na problem. Inaczej się nie dało biorąc pod uwagę termin i czas. Tak naprawdę powinien być nowy projekt uchwały. Chciałem w ten sposób zmusić radnych do refleksji i do odrzucenia treści projektu. Co do tego się zgadzamy. Aby trzymać się meritum, żeby wnieść pod obrady to inaczej się nie dało.

Co do treści merytorycznej nie chciałbym się nad tym rozwodzić. Nie będziemy przerzucali się argumentami. Nie chciałbym podejmować polemiki, gdyż nie podzielałm konstrukcji komisji, która negocjowała ten kontrakt. W związku z tym nie zgadzam się z niektórymi zapisami i ustaleniami nie zgadzam się i rezygnuję z części meritum.

W pierwszej części przyznaję co do intencji ale inaczej się nie dało. Pozostawiam panu przewodniczącemu wniosek do procedownia.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Rozmawialiśmy o tym wcześniej z mecenasem. To jest wniosek mniej więcej w stylu, że pan prezydent chce odśnieżania a pan radny chce sadzenia drzewek. Ta poprawka jest mniej więcej taka.

Panie Radny.

Czy pan mecenas ma jeszcze przedstawić wykładnię? Czy możemy nad tym głosować w całości? Nie to nawet nie jest wniosek nadający się pod głosowanie. Rozumiem, że pan rady jak gdyby wskazał tok swojego myślenia.

Radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Przewodniczący.

Pan jest suwerenny i pan podejmuje decyzje co pan ma robić. Ja nie będę panu podpowiadał co pan ma zrobić. Natomiast co ja zrobię to należy do mojej kompetencji. Będę czynił zgodnie z moim przekonaniem i świadomością.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Poproszę jednak pana mecenas o wykładnię.

Mecenas - ANDRZEJ BODAKOWSKI

Zgodnie z § 37 projekty wnoszą komisje rady, co najmniej 7 radnych, prezydent, kluby radnych. Projekt uchwały składa się w formie pisemnej przewodniczącemu rady.

Gdyby pan radny Głogowski chciał złożyć projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości GPEC – u czy jakkolwiek inny to powinien zebrać podpisy 7 radnych. Ponieważ druk, który przedłożył pan radny Głogowski i który

formalnie zatytułował jako poprawkę tą poprawką nie jest. To nie jest poprawka. To jest wprowadzenie nowego tekstu nowej uchwały.

Proszę zwrócić uwagę, że proponowane przez pana radnego Głogowskiego poprawki zaczynają się już od tytułu. Druk, który mają państwo procesować nosi tytuł: „w sprawie objęcia przez miasto Gdańsk udziałów w podwyższonym kapitale...”. Natomiast druk, który byście państwo procesowali byłby to druk uchwały w przedmiocie wyrażenia woli sprzedaży GPEC – owi sp. z o. o. infrastruktury ciepłowniczej miasta Gdańska. Czyli to jest zupełnie inna uchwała.

Pan radny Głogowski konsekwentnie pisze: „§ 1 zastąpić zapisem: miasto Gdańsk zwane w treści niniejszej uchwały „Miastem” wyraża wolę sprzedaży GPEC – owi infrastruktury ciepłowniczej”. To nie jest poprawka. Zwróćcie państwo uwagę, że jeżeli przejdziemy do treści regulaminy RMG w § 10 mówi się o komisjach wiodących. Komisja wiodąca wnioskuje o przyjęcie projektu:

- bez poprawek,
- z poprawkami,
- w formie jednolitego tekstu.

Czyli jest ten tekst podstawowy, do którego wprowadza się pewne modyfikacje. Te modyfikacje nie mogą prowadzić do tego, że głosujemy zupełnie inny tekst, zupełnie inną uchwałę niż uchwała przedłożona przez wnioskodawcę.

Praktycznie rzecz biorąc, posuwając rzecz do absurdu gdybyśmy przyjęli, że taki sposób procesowania jest możliwy to gdybyśmy procesowali uchwałę złożoną przez prezydenta to cóż przeszkadzałoby aby wprowadzić § 1 mówiący, iż „uchwała się plan zagospodarowania przestrzennego Stogów, Olszynki”. To jest taka sama logika. Mogę wprowadzić cokolwiek chcę. Nie można mówić, że ten tekst zatytułowany jako poprawka jest poprawką do uchwały. To jest nowy tekst. Nowy tekst pan rady Głogowski mógłby wprowadzić gdyby zebrał podpisy 7 osób. Zgodnie z § 37.

Radna – BARBARA MEYER

Panie Prezydencie.

Nie jestem ekonomistą, finansistą. Prosiłabym o wyjaśnienie. Jeżeli wspólnicy, w tym miasto Gdańsk mogą podwyższać swój kapitał zakładowy to dlaczego przyjęliśmy tę kwotę udziałów o nominalnej wartości 2 808 tysięcy a nie 3 794 brutto? Myślę, że przy inwestowaniu oni będą podwyższać swój kapitał a nasz kapitał ciągle będzie niższy. W związku z tym czy nie logiczniej byłoby nasz kapitał już dzisiaj podwyższyć? Tym bardziej, że nie przekroczy to tej sumy 20 mln złotych. Byłoby to wciąż mniej.

Proszę o wyjaśnienie bo nie do końca to rozumiem. Może to są jakieś niuanse ekonomiczne.

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydent Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Mamy do wniesienia ten majątek. On musi mieć właściciela. Tego domagają się podmioty. SM Ujeścisko chce żeby wreszcie skończyć z tą czasowością i wnieść do GPEC – u. Mamy do wniesienia ten konkretny kapitał. Ten konkretny kapitał chcemy wnieść. On jest wart tyle i na tyle się umówiliśmy. On jest po kosztach wybudowania a nie rzeczywistej wartości. Wtedy wyszłoby nam, że jest tego o wiele mniej.

Zatem nie bardzo rozumiem pytania. Proszę o powtórzenie.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Pani radna pytała dlaczego 2 808 a nie np. 3 700.

Radna – BARBARA MEYER

W druku uchwały wyraźnie mamy wartość brutto. Proszę zwrócić uwagę – 3. 794. 665, 37. Myśmy wzięli wartość tych udziałów netto.

Moim zdaniem powinno nam zależeć i byłoby to korzystniejsze dla miasta gdyby była ta wyliczona kwota, te 3 mln.

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydent Miasta Gdańska

Myśmy po prostu umówili się, że dajemy to według wartości netto. Tak zapisaliśmy w umowie. Co oznacza wartość netto to są kwestie księgowe. Ja nie potrafię tego zdefiniować jeżeli chodzi o ten konkretny majątek.

Radna – ZOFIA GOSZ

Proszę Państwa.

Oczywiście mówię, że będę głosowała przeciw ale radni którzy głosowali za i nie tylko powinni pamiętać za czym głosowali. O tym już mówiłam na komisji. Jest zapisane, że gmina Gdańska będzie podnosić swoje udziały do 20 mln zł. To jest jeden z tych etapów. Dlaczego wartość netto czy brutto jeżeli tam jest zapisane to, że tam miała być wartość netto. Tak się stało jak w umowie z UE. Ktoś nie pomyślał. Ten majątek nie jest w części umorzony i gdzie to umorzenie zostanie? Czyli można pomyśleć tak, że majątek będzie umorzony bo my taniej to wnosimy i będzie to taniej dla mieszkańców. Mówię to jako finansista.

Wartość netto to jest minus umorzenie. Tak to można powiedzieć. Trzeba było o tym dyskutować w momencie uchwalania tego aktu notarialnego. Tak to się stało. Nie będę więcej na ten temat dyskutować ale chciałam przypomnieć, że jest to dalszy ciąg działań. Będzie tam więcej działań, które będą się pojedynczym i grupom radnym, którzy może głosowali za, wydawał się niekorzystne. To jest tak samo jak z UE. Wszystko było dobrze a jak przychodzi do elementów to one są niekorzystne. Tylko tyle chciałam wyjaśnić.

Czy tak czy inaczej to podpisaliśmy. Czy wnosić? Ja uważam, że finansowo byłoby lepiej. Nie materialnie ale tak jest. Kto głosowała, za to skutki są.

Radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Ja nie chcę dyskutować z prawnikiem. Apeluję do wysokiej rady o odrzucenie projektu uchwały.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Jak traktuje to pana wniosek o odrzucenie?

Radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Przeciwko tej uchwale. To jest proste.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Przeciwko uchwale. Myślałem, że chodzi o poprawkę. Przystępujemy do głosowania. Kto za przyjęciem druku 623 + autopoprawka?

za	-18
przeciw	-8
wstrzymało się	-3

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XX/592/04

Rady Miasta Gdańska

z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie objęcia przez Miasto Gdańsk udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdańsku i pokrycia ich wkładem niepieniężnym w postaci infrastruktury ciepłowniczej.
Uchwała stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

2. ZAWARCIA POROZUMIENIA MIĘDZYGMINNEGO POMIĘDZY MIASTEM GDAŃSK I GMINĄ PRUSZCZ GDAŃSKI W SPRAWIE PRZYJMOWANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY PRUSZCZ GDAŃSKI NA GDAŃSKIE SKŁADOWISKO ODPADÓW W GDAŃSKU - SZADÓŁKACH (DRUK NR 624)

**ANTONI SZCZYT – Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki
Komunalnej**

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Przedstawiam projekt uchwały w sprawie zawarcia Porozumienia Międzygminnego pomiędzy Miastem Gdańsk i Gminą Pruszcz Gdański w sprawie przyjmowania odpadów komunalnych z terenu Gminy Pruszcz Gdański na gdańskie składowisko odpadów w Gdańsku – Szadółkach.

Jest to uchwała porządkowa opierająca się na założeniu porozumienia zawartego 3 lata temu. W tej chwili jest konieczność przedłużenia umowy na warunkach jakie gmina Gdańsk przygotowała.

Ilość odpadów wynosi 4 tysiące ton. Opłata wynosi 105 tysięcy złotych. Rocznie 35 tysięcy złotych. Co rocznie będzie to rewaloryzowane. Ostatnim elementem jest to, że gmina Pruszcz Gdański musi przestrzegać cen obowiązujących na gdańskim składowisku. Proszę o pozytywne podjęcie tej uchwały.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Opinia KPGiM, KB, KRP jest pozytywna. Kto za przyjęciem druku 624?

za	-23
przeciw	-1
wstrzymało się	-1

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

UCHWAŁĘ NR XX/593/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie zawarcia Porozumienia Międzygminnego pomiędzy Miastem Gdańsk i Gminą Pruszcz Gdański w sprawie przyjmowania odpadów komunalnych z terenu Gminy Pruszcz Gdański na gdańskie składowisko odpadów w Gdańsku – Szadółkach.

Uchwała stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

**3. UDZIELANIA BONIFIKATY PRZY SPRZEDAŻY NA
RZECZ OSÓB FIZYCZNYCH PRAWA
UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO GRUNTU NA
WŁASNOŚĆ.
(DRUK NR 638)**

Radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Co prawda druk 638 jest sygnowany przez klub SLD ale na poprzedniej sesji wszyscy pozostali radni skłaniali się do przyjęcia tego rozwiązania, o którym mówię. Dotyczy to udzielenia bonifikaty przy sprzedaży na rzecz osób fizycznych prawa użytkowania wieczystego gruntu na własność.

Na poprzedniej sesji uregulowaliśmy problem SM i spółdzielców. Padło wtedy zobowiązanie, że na następnej sesji uregulujemy...

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Szanowni Państwo.

Proszę o ciszę.

Radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Uregulujemy problem pozostałych mieszkańców miasta Gdańska. Stąd też projekt tej uchwały. Ona jest dosyć prosta i czytelna ale przepisy związane z użytkowaniem wieczystym nie są przejrzyste. Mamy tego świadomość.

Niemniej w opinii prawnej jest zapis, że powyższa bonifikata może być również stosowana przy sprzedaży nieruchomości już zabudowanych w sytuacji gdy ustawodawca nie wprowadził rozróżnienia kategorii nieruchomości, tak jak to uczynił w innych cytowanych uchwałach. Jest więc pozytywna opinia radcy prawnego. Mieszkańcy na ta uchwałę czekają.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Opinia KB, KPGiM jest pozytywna.

Radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Oczywiście mam świadomość, że te argumenty, które podam nie zostaną przez państwa przyjęte. W związku z powyższym chcę powiedzieć, że stanowisko PO jest następujące. PO nie jest przeciwko udzieleniu bonifikaty w przekształceniu wieczystego użytkowania na własność. Mówię publicznie, że projekt, który zostanie dzisiaj przyjęty jest projektem złym gdyż obowiązujące warunki prawne powodują, że gmatwamy tę sytuację prawną a nie rozwiązujemy problemy.

Chcę wyraźnie powiedzieć, mając świadomość, że te słowa zostaną nagrane i będą w protokole. Za miesiąc po przyjęciu przez RMG tej uchwały skutek będzie taki, że osoby, które dzisiaj nie są właścicielami lokali nie będą mogły skorzystać z tej bonifikaty. W związku z powyższym nie będą zainteresowane wykupem mieszkań na własność.

Jak już powiedziałem PO wstrzyma się od głosu ale też nie chcemy wziąć udziału w tworzeniu prawa, które jak powiedziałem raczej komplikuje i uniemożliwia biedniejszej części mieszkańców wykupu i skorzystanie z bonifikaty.

W związku z powyższym to państwo wezmą odpowiedzialność za ten stan.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Ja chciałam zapytać autora projektu czym różni się ten projekt od zgłoszonego przez nas? Proszę mi uzasadnić wyższość tej koncepcji od tej, którą myśmy proponowali miesiąc temu. Chciałabym się dowiedzieć na czym polegają te zmiany, skoro kolega je zgłosił.

Radny – RYSZARD KLIMCZYK

Uważnie słuchałem kolegi Komińskiego i starałem się każde słowo uważanie analizować ale nie doszedłem do żadnej logicznej konkluzji w tym przemówieniu. Gdyby kolega Kamiński mógł w jednym zdaniu lub logicznym ciągu zdań powiedzieć dlaczego ta uchwała nie pomoże a przeszkodzi w wykupie? Jak rozumiem taki był wniosek, konkluzja pana radnego.

Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI

Ja również chciałbym dodać, że jeśli pan radny Kamiński ma jakąś wiedzę a nie ujawni jej to być może będzie winny, że popełnimy tu jakieś głupstwo. Także może to mieć jakieś większe reperkusje. Chciałbym prosić pana radnego aby tę wiedzę nam ujawnił. Nie chciałbym popełnić czegoś wbrew mieszkańcom naszego miasta.

Radna – DANUTA PUTRYCZ

Wycofuje. Powiedzieli już koledzy przede mną.

Radny - JERZY ADAMSKI

Ja chciałbym aby koledzy, którzy byli w tamtej radzie przypomnieli sobie sytuację jak strasznie walczone o uwłaszczenie spółdzielców twierdząc, że na podstawie tego paragrafu da się przekształcić użytkowanie wieczyste na własność. I co? Okazało się, że ustawodawca doszedł do wniosku, że się nie da bo pojawił się § 9a, na podstawie którego mogliśmy udzielić tej bonifikaty.

Proszę Państwa.

My teraz robimy taki numer, że wracamy do starych czasów? Pamiętacie jaka była wtedy dyskusja? No i co? Okazało się, że jest potrzebny nowy przepis.

Proszę Państwa.

To nie jest takie proste. Opinia jest jaka jest. Ja jej nie będę podważał ale mam duże wątpliwości co do zasadności. Jeżeli chodzi o to o czym mówił kolega Kamiński to bardzo proszę wyobrazić sobie taką sytuację, że jest budynek komunalny. Trzech właścicieli ma już wykupione mieszkania i ma użytkowanie wieczyste. Dwóch pozostałych namyśla się czy wykupić na podstawie naszej uchwały ze stycznia. Uchwalamy tę uchwałę, ci trzej właściciele przekształcają użytkowanie a ci co się namyślają będą musiały wykupować własność już za 100%. Tak, tak za 100% wartości a tamci będą sobie mieli za 5% równicy. O tym mówił kolega Kamiński, kolego Klimczyk. Trochę wyobraźni. Trochę znajomości prawa.

Radna – DANUTA PUTRYCZ

Szkoda, że tacy świątli koledzy nie złożyli poprawki, która umożliwiłaby skonsumowanie również tego o czym wspomniał prześwietny kolega Adamski. Nie byłoby tego problemu.

Czy w ustawie jest przepis, który na to nie pozwala? Praktycznie rzecz biorąc, gdy nawet uchwalimy dzisiaj tą uchwałę to nie znaczy, że za jakiś czas, kiedy hurtem zostaną wykupione lokale mieszkalne z ogromną bonifikatą, to nie będziemy mogli wnieść poprawki. Domniemywam z wypowiedzi kolegów, że ustawa nie zabrania przekształcić.

Na dzień dzisiejszy nic nie stoi na przeszkodzie, żeby otworzyć taką możliwość dla tych którzy mają już własność lokalu mieszkalnego czy budynku.

Radny – MACIEJ LISICKI

Proszę Państwa.

Wracamy do starych dziejów. Naprawdę za chwilę możemy uchwalić, że sprzedamy Pałac Kultury, ale co z tego? Niech każdy zada sobie w duchu uczciwie pytanie, czy jeśli w ustawie jest zapis „teren pod zabudowę” to co to znaczy? Jestem gotów dać sobie rękę odciąć, że na dziesięciu Polaków jedenastu powie, że to jest teren pusty, niezabudowany. Bo to jest teren pod zabudowę. Język polski jest chyba wystarczająco logiczny aby go odczytać. To nie jest teren zabudowany.

Jeśli byłoby tak, że na podstawie ustępu 1 można byłoby dawać ulgi dla osób fizycznych to dlaczego ustawodawca wprowadza oddzielną ustawą możliwość korzystnego przekształcenia użytkowania wieczystego na własność u osób, które miały to użytkowanie przed 1 października 1998. Dlaczego zrobił to oddzielną ustawą? Dlatego, że nie można tego było zrobić.

Ludzie, na Boga, opamiętajcie się.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Chciałabym nawiązać do dwóch wcześniejszych głosów – kolegi, szefa PO i kolegi Jurka Adamskiego. Przyznam szczerze, że tak na zimno oceniając to jest to po prostu obrzydliwe. Panowie, koledzy pyszną się tym, że znaleźli lukę prawną, że oto nie będziecie opozycji przeszkadzać głosować nad uchwałą, którą będzie można dokopać kilku mieszkańcom miasta Gdańska. Dzięki temu potem wyjdziecie i powiecie, a nie mówiliśmy. To jest coś naprawdę wstrętnego.

Jeśli naprawdę uważacie, że to trzeba dopisać i macie rację, taka jest prawda to po prostu trzeba wprowadzić jedno zdanie: „przyszli nabywcy mieszkań komunalnych będą mogli korzystać z tej bonifikaty”. Nie chcę tego wymyślać na kolanie. Możemy też wprowadzić zapis, który to umożliwi. Mamy dwie możliwości.

Jak jesteście tacy mądrzy to trzeba było to samemu przygotować na sesję. Możemy zrobić przerwę, skonsultować to i napisać albo jako, że nikt na tym nie straci uchwalić tą uchwałą i na następną sesję przygotować stosowną poprawkę. Nie widzę specjalnego problemu.

Myślę, że należy mieszkańców traktować jednakowo. Konstytucyjna zasada równości wobec prawa mówi także o konstytucyjnej możliwości np. nabywania gruntów. Jeżeli taka możliwość mają mieszkańcy spółdzielni to nawet gdyby wprost to nie wynikało to chociażby z tego powodu, że poważnie traktujemy mieszkańców powinniśmy starać się znaleźć formułę, która im to umożliwi. Mamy tutaj dziesiątki petycji, mniej lub bardziej uzasadnionych i kogo my mamy się słuchać? Nie ma to szczególnie negatywnych skutków, a wręcz przeciwnie może pozytywne aspekty. Możemy dać własność ludziom, którzy jak tego nie zrobimy to wybiorą kogoś innego i w następnej kadencji sami to zrobią.

Tu nie chodzi o ten przyziemny pragmatyzm. Jeśli my tego nie zrobimy to nas odwołają i ktoś inny to zrobi. Nie! Chodzi o to komu służymy. Czy jakimś fanaberiom, własnym ambicjom czy ludziom.

Jeśli w Polsce wejdzie podatek katastralny to jeszcze nie jedna osoba gorzko zapłaci. To jest ich wola i na Boga nie bądźmy mądrzejszymi od ludzi. Nie ma gorszej rzeczy od tego niż uszczęśliwianie kogoś na siłę. My im nie każemy tego kupować. My im to tylko umożliwiamy. O to chodzi. Jeśli ktoś to robi to robi to na własną odpowiedzialność. Istotne jest abyśmy jako radni umożliwili ludziom zrobienie czegoś czego sami chcą. Tym bardziej jeśli prawo na to zezwala lub nie zaprzecza.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG.

Myślę, że tę wiedzę, o którą tak się domagamy przekaże nam pan Lechowicz.

TOMASZ LECHOWICZ – Wydział Skarbu

Panie Przewodniczący,

Szanowna Rado.

Pozwolę sobie przedstawić opinię pana prezydenta dotyczącą projektu tej uchwały. Wszelkie społeczne aspekty tego problemu są państwu doskonale znane, panu Prezydentowi oczywiście też. Jednak z uwagi na uzyskaną przez biuro Radców prawnych Urzędu Miejskiego wykładnię artykułu 68, o czym panowie radni tutaj mówili, że dotyczy to wyłącznie terenów nie zabudowanych, czyli przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. W związku z powyższym jako osoba, organ, który powinien strzec jednak przepisów prawa i nie interpretować ich rozszerzająco postanowił nie opiniować tego projektu uchwały. Jeżeli mogę się odnieść tutaj do głosu w dyskusji, jeżeli pan Przewodniczący pozwoli.

Proszę państwa.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, która miała wejść w grudniu 2003 faktycznie ustawodawca umożliwił stosowanie bonifikat przy nabyciu lokali mieszkalnych, bonifikat w stosunku do udziałów w gruncie. To rozwiązanie, o którym państwo mówili niewątpliwie będzie możliwe, czyli uchwalenie tej bonifikaty dla osób, które kupują lokale mieszkalne, również i do gruntu, ale dopiero wtedy, kiedy ta ustawa wejdzie w życie. W tej chwili jest ona zaskarżana do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie z powodu tego przepisu, tylko innych związanych z instytucją urzędu mieszkalnictwa. Dlatego odnosząc się wprost do litery prawa, pomijając aspekt społeczny, jak i gospodarczy, pan prezydent nie wstrzymał się od opiniowania tej uchwały, ale jeżeli pan przewodniczący pozwoli, jako praktyk, który stosuje na co dzień przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami i zajmuje się użytkowaniem wieczystym, mogę państwu powiedzieć, że dodatkowy akt prawny tym razem akt prawa miejscowego regulujący znowu w swoisty sposób sprawę nabycia użytkownika wieczystego

na własność już naprawdę sprowadzi totalny chaos prawny w mieście. Wiem, że to się szykuje, ponieważ jeszcze państwo nie uchwaliliście tej uchwały, a już do południa było masę telefonów, ponieważ informacja wyszła na zewnątrz, że jest taka możliwość, i już wszyscy są zainteresowani. Oczywiście już zaczynają być problemy, bo ktoś chce, ktoś nie chce, to jest kwestia wspólnot mieszkaniowych. Także tutaj każdy głos, który jest na tej sali dotyczący tej sprawy na pewno jest w części uzasadniony, jednak problem użytkowania wieczystego, o czym świadczy chociaż ilość zmian ustawowych dotyczących przekształcenia użytkowania wieczystego na własność jest i nie sądzę aby również ta uchwała doprowadziła do wyczyszczenia sytuacji prawnej w mieście. Będzie dodatkowy powód wielu niestety, ale rozczarowań. Oczywiście sporo mieszkańców uzyska prawo własności w sytuacji wejścia w życie i nabrania mocy prawnej teże uchwały. Dziękuję bardzo.

Radny – MIROSŁAW ZDANOWICZ

Panie Przewodniczący.

Ja chciałem złożyć formalny wniosek o odesłanie tej uchwały do komisji z prośbą o opinię prawniczą na piśmie ze strony miasta. Zespołu prawniczego, nie może być taka interpretacja, że albo tak, albo tak, że różnie to może być.

Radny - BOGDAN OLESZEK Przewodniczący RMG

Jest tu opinia dołączona. Mamy wniosek formalny o odesłanie tego do komisji.

Radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Panie Przewodniczący.

Przy tej okazji zgłaszam kontrwniosek, żeby jednak doprowadzić do końca i w dniu dzisiejszym podjąć tą uchwałę. Nawiązuję do ostatniej debaty nad bonifikatą dla spółdzielni. Dziwię się, chyba to jest wygodna pamięć wybiórcza lub przypadkowa amnezja Platformy Obywatelskiej. W sytuacji, gdy głosowaliśmy nad bonifikatą 95% dla spółdzielni mieszkaniowej. Platforma w osobie pana radnego Kamińskiego sprowadziła prezesów spółdzielni i zwróciła się do pana Przewodniczącego Aleksandra Żubrysa – Olku pomóż, a my w zamian pomożemy wam, gdy wy wprowadzicie bonifikatę dla osób fizycznych i mieszkańców komunalnych.

Panie Przewodniczący – Aleksandrze Żubrys.

Jak długo pan będzie jeszcze takimi iluzjami się karmił ze strony Platformy. Dziękuję.

Radny – MACIEJ LISICKI

Proszę Państwa.

Chciałbym przypomnieć tylko panu radnemu Sowińskiemu, że jeśli mówimy o równym traktowaniu mieszkańców, to w mieście Gdańsku funkcjonuje już uchwała tej właśnie rady, która mówi o bonifikacie 75% dla przekształceń

użytkowania wieczystego prowadzonej własności dla gruntów w mocy posiadania osób fizycznych. To taka uwaga, żeby wszystkim przypomnieć, zwłaszcza radnym poprzedniej kadencji co żeśmy uchwalali. Dziękuję.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Jestem wyraźnie pomijana. Ja zadałam pytanie panu Żubrynowi i nie uzyskałam odpowiedzi. Czym różni się dzisiejszy projekt od tego sprzed miesiąca, którego myśmy byli autorami?

Radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Inną podstawą prawną odnoszącą się do spółdzielni mieszkaniowych i do osób fizycznych. Jeśli chodzi o wypowiedź kolegi Olszewskiego – nie ma żadnego targu i nie było targu. Ja się kieruję zdrowym rozsądkiem, tak jak i mój klub. Chcemy zminimalizować wszelkie wątpliwości prawne i tylko to przyświecało odrębnemu głosowaniu nad spółdzielniami mieszkaniowymi i dzisiaj nad osobami fizycznymi. Sam powiedziałem z tej trybuny o wielu wątpliwościach prawnych, które mamy. Ja je mam również, ale po dyskusji z wieloma prawnikami uznaliśmy, że zapisy tej ustawy minimalizują to ryzyko związane z nieprawidłowym stosowaniem prawa. Dziękuję.

Radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Ja się ogromnie cieszę, że świadomość radnego Kamińskiego rośnie i to jest dobra wiadomość. Druga rzecz – myślę, że ocena Radnego Kamińskiego co do radnych, że ich percepcja jego wypowiedzi, też rośnie - też jest pocieszająca. Przechodząc do meritum ja przypomnę wypowiedzi tegoż radnego Kamińskiego ostatniej sesji Rady Miasta Gdańska, gdzie tak bardzo był za uwłaszczeniem wszystkich gdańszczyzan. Z troską odnosił się do tego, żeby traktować wszystkich obywateli gdańska równo. Chciałem tylko to przypomnieć. To jest wielki cynizm i hipokryzja w dalszym ciągu Platformy Obywatelskiej i Przewodniczącego Kamińskiego w szczególności, bo ja byłem wczoraj przypadkiem na Komisji Polityki Gospodarczej, gdzie ta uchwała była opiniowana i gdzie Radni Platformy Obywatelskiej w swojej zbiorowej mądrości nie naprawili tego, a mogli. Nie było takiej woli. Jeszcze jedna uwaga do radnego Lisickiego. Panie Prezesie jeżeli 75 równa się 95 to myślę, że jakaś nagroda Nobla w dziedzinie matematyki panu by się przydała. Dziękuję.

Radny – RYSZARD KLIMCZYK

Ja tylko tak króciutko. Jeżeli chodzi o to rzekome zamieszanie prawne i pogmatwanie spraw ja mam wrażenie, że tutaj jest raczej obawa o to, że będzie dużo wniosków o wykup. Część wniosków będzie taka, że rzeczywiście część mieszkańców odejdzie z kwitkiem, bo istotnie na jednej nieruchomości należącej do gminy nie może istnieć użytkowanie wieczyste i własność - dwie

formy prawne. Innymi słowy w wielu przypadkach będzie tak, że wszyscy właściciele lokalu danej wspólnoty mieszkaniowej będą musieli zgłosić i wykupić grunt pod budynkiem. Natomiast to jest tylko i wyłącznie taktyczny problem do rozwiązania przez urzędników. Dzisiaj mamy dokładnie tą samą sytuację. My udzielamy tylko bonifikat, nie zmieniamy stanu prawnego w żaden istotny sposób. To jest jedno. Druga sprawa – ja chciałbym tylko zacytować przepis art. 68 ust 1. pkt 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nie mówi o nieruchomościach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe, tylko mówi o nieruchomościach sprzedawanych pod budownictwo mieszkaniowe. To jest istotna różnica, na której to różnicy w dużej mierze oparta jest pozytywna opinia prawna w konkluzji załączona do tego projektu uchwały. Dziękuję.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Myślę, że i tak wszystko zostało powiedziane, tym bardziej, że powielamy większość argumentacji z poprzedniej sesji. Chciałem w tej chwili zaapelować do kolegów z SLD. Myślałem, że podobnie jak z LPR – em będziemy wspólnie przygotowywać tą uchwałę. Ale tak bardzo chcieli zabłysnąć i przygotowali ją i dobrze. Jeśli jest taka uchwała, która spełnia pewne standardy i potrzeby, o których mówiliśmy to powinniśmy jako radni tym bardziej nawiązując do wypowiedzi za uwłaszczeniem praktycznie poza kolegą Lisickim wszystkich na poprzedniej sesji nawet z Platformy tą uchwałę poprzeć. Myślę, że byłoby znacznie prościej gdybyście poruszyli swoich kolegów w parlamencie, żeby nie blokowali ustawy PiS – owskiej, która jest już po wszystkich wstępnych czytaniach i gotowa do czytania i uchwalenia w sejmie, która zamienia to z automatu i rozwiąże nam problem zupełnie. Nie rozumiem dlaczego tak ortodoksyjnie tam blokujecie, a tutaj chcecie to uchwalić. Oczywiście skoro to ma być coś dobrego, to możemy to poprzeć i głosować za tym, ale lepiej byłoby, żebyście rzeczywiście na szczeblu centralnym tych swoich kolegów tam palcem szturchnęli trochę, żeby oni po prostu nie blokowali ustawy, która jest w sejmie i która rozwiąże nam wszystkim ten problem raz i porządnie.

Radna – MAŁGORZATA CHMIEL

Ja dziękuję bardzo.

Radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Stanowisko naszego klubu nie zmieniło się. Jest takie same jak miesiąc temu. Miesiąc temu również uważaliśmy, twierdziliśmy, że stan prawny obowiązujący nie pozwala na zgodnie z prawem prawne przeprowadzenie uwłaszczenia dla osób fizycznych. Muszę powiedzieć, że nie zawiodłem się na Radzie Miasta Gdańska jeżeli chodzi o argumenty i tę dyskusję. Nadal jestem przekonany, że mało osób zdaje sobie sprawę o czym mówi.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Przykro mi bardzo, ale rozczarowałam się co do wypowiedzi pana Olka Żubrysa. Myślałam, że może między wierszami coś tutaj zostanie dopowiedziane. Okazuje się, że nic. Podstawa prawna jest ta sama. Ponieważ nasz projekt niczym się nie różnił to my jako LPR poprzemy projekt SLD w imię miłosierdzia bożego i liczę na to, że większość również uzna wyższość racji mieszkańców, niż kto jest autorem projektu. Dziękuję.

Radny – JERZY ADAMSKI

Po uchwaleniu tej uchwały proszę państwa będziemy mieli dwie uchwały. Dwie uchwały prawie o identycznej treści, uchwalające bonifikatę za przekształcenie użytkowania wieczystego na własność. W jednej uchwale ta bonifikata wynosi 75%, w drugiej 95%. Jeszcze jedna drobna różnica – uchwały będą się różniły podstawą prawną. Po co jest ta najnowsza uchwała? Po to, żeby ominąć jeden jedyny zapis w ustawie o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego na własność dla osób fizycznych. Tam jest ta nieszczęsna data 1998 rok. Do tej pory urzędnicy odmawiali przekształcenia dla tych użytkowników wieczystych, którzy nabyli to prawo po 1998 roku, bo takie były zapisy tej ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego na własność. W tej chwili wysmażymy taki pasztet, że oni będą musieli korygować swoje poprzednie decyzje, które podjęli w oparciu o obowiązującą ustawę. Będą musieli chyba faktycznie przekształcać te użytkowanie wieczyste na własność. Także będziemy mieli fajny dualizm prawny. Dwie podstawy prawne z tym, że jedna po to, żeby ominąć po prostu ten nieszczęsny zapis ustalający pewną graniczną datę dla przekształcenia użytkowania wieczystego na własność.

Proszę państwa.

Cuda się dzieją w Gdańsku. Ja nie zazdroszczę urzędnikom. Dziękuję.

Radny –MACIEJ LISICKI

W odpowiedzi panu radnemu Srtrelczykowi. Panie Radny właśnie to pan nie bardzo odróżnia 95, a 75. Bo dla pana to jest równe. Jeśli pan chce równości mieszkańców Gdańska, a jest grupa mieszkańców gdańska, która ma w tej chwili bonifikatę 75% to pan uchwalając komuś 95% właśnie wprowadza nierówność mieszkańców. Chyba, że dla pana 75 i 95 to jest to samo. Pan jest radnym pierwszą kadencję. W poprzedniej kadencji, Jurek wspomniał, była podjęta uchwała bonifikat. Niech pan tam zajrzy, niech pan przeczyta. Tam jest p[odstawa prawna. Wtedy pan zrozumie, że tamta uchwała jest ważna i ją można stosować, a to jest kombinowanie i omijanie prawa. Dziękuję.

Radny – MIROSŁAW ZDANOWICZ

Panie Przewodniczący.

Mnie się wydawało, że tutaj są dwa różne zdania, czy może nawet więcej. Dlatego postawiłem wniosek formalny o odesłanie do komisji. Wycofuję po prostu ten wniosek z uwagi na to, że jednak w tej sali jest zadra. Niech odbędzie się głosowanie i tak będzie najlepiej.

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący RMG

Rozumiem, że wniosek formalny został wycofany.

Radna – DANUTA PUTRYCZ

Zanim będziemy głosować jednak uprzejmie poproszę żeby wyjaśniono nam, bo jak wiadomo jest opinia prawna i w opinii prawnej nie podnosi się, że jest jakaś niezgodność z wcześniej podjętą uchwałą w sprawie 75% bonifikaty. Dlatego uprzejmie proszę z Urzędu Miasta radcę prawnego o wyjaśnienie tej sprawy. Druga sprawa to chciałabym zwrócić się do szanownego kolegi Sowińskiego. Pytałam kolegę czy przygotowujecie ten projekt uchwały zgodnie z deklaracją daną na sesji dla członków rady, dla mieszkańców, którzy tu byli. Była odpowiedź, że przygotowujecie. Do poniedziałku nie było nic w związku z tym uznaliśmy za stosowne, że jeżeli nie wpłynął projekt od was no to musimy my to zrobić. Dlatego złożyliśmy. Po pierwsze ze względu na przyrzeczenie, po drugie, że rzeczywiście między jedną sesją, drugą był czas krótszy niż zwykle. Dlatego jest tak jak jest. Dziękuję.

TOMASZ LECHOWICZ – Wydział Skarbu

Faktycznie w sytuacji podjęcia tej uchwały będziemy mieli dwie sytuacje prawne. Jedna wnikająca z ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego na własność przez osoby fizyczne i to o czym państwo mówicie, że faktycznie tutaj przez radę miasta była podjęta uchwała mówiąca o 75% bonifikacie przy nabyciu tego prawa użytkowania wieczystego na własność, ale faktycznie krąg podmiotowy tej ustawy jest zawężony do użytkowników wieczystych, którzy nabyli użytkowanie wieczyste przed 31 października 1998. To postępowanie ma charakter administracyjny, w tych sprawach jest wydawana decyzja administracyjna. Prawdą jest również, że jest kilka tysięcy decyzji odmawiających przekształcenia prawa użytkowania wieczystego na własność. Z tej prostej przyczyny, że w danym budynku, bo przede wszystkim te ilości dotyczą tak zwanej wielomieszkaniówki, że w danym budynku były sprzedawane już lokale mieszkalne po 31 października 1998, a to wystarczy, że sprzedany był jeden lokal wraz z prawem użytkowania wieczystego i to już stanowiło podstawę do odmowy przekształcenia tego prawa użytkowania wieczystego dla tych użytkowników, którzy nabyli to prawo przed 31 października 1998 roku. Ponieważ ten projekt uchwały, który tutaj pan przewodniczący przedstawia dotyczy innego trybu postępowania cywilno –

prawnego. Nabycie tego prawa użytkownika wieczystego będzie następowało w formie aktu notarialnego, umowy cywilno – prawnej. W związku z powyższym będzie sytuacja tego typu, że osoby, które nabywają prawo użytkowania wieczystego w trybie ustawy o przekształceniu z 1997 roku będą musiały otrzymać decyzję administracyjną. Natomiast pozostali użytkownicy wieczystości, którzy się nie kwalifikują do tej ustawy musieliby otrzymać prawo użytkowania wieczystego na własność w formie umowy. To jest jedno ale i to ważne. Nie można połączyć tych dwóch trybów, czy nie można uprawomocnić decyzji z podpisaniem aktu notarialnego. Taka sytuacja po prostu wyklucza przeniesienie prawa użytkowania wieczystego na własność. Oczywiście w konsekwencji, w sytuacji kiedy by ta uchwała przeszła i wspólnota mieszkaniowa, czyli ogół właścicieli wraz z użytkowaniem wieczystym się zdecydowałyby nabyć to użytkowanie wieczyste z 95% bonifikatą. Te osoby, które złożyły wniosek o przekształcenie z 1997 roku teoretycznie mogłyby wycofać swoje wnioski w kolegium, bo tam jest zator nie wiem na ile miesięcy, jeżeli nie na lata w rozpatrywaniu tych spraw. Teoretycznie sprawy związane z przekształceniem użytkowania wieczystego na własność podlegałyby umorzeniu, bo nikt nie chciałby się przekształcać z 75% bonifikatą jak w trybie cywilno – prawnym może z 95%. Oczywiście tu jest cały układ zdarzeń, również i wykluczających taką sytuację, ale teoretycznie jest jak najbardziej możliwe po to, aby do aktu notarialnego przystąpili wszyscy współużytkownicy w tym samym czasie po to aby nabyć to prawo użytkowania wieczystego co na tej sali też było jakby podsumowane w ten sposób, że nie może być dualizm prawny, czyli osoba fizyczna ma prawo własności i tylko osoba fizyczna ma prawo użytkowania wieczystego w stosunku do tej nieruchomości. To jest po prostu niemożliwe z punktu widzenia kodeksu cywilnego. Tutaj mamy dwa odrębne postępowania przy nabywaniu prawa użytkowania wieczystego na własność. To co państwo tutaj podnosili co do zeszłomiesięcznej sesji dotyczącej spółdzielni mieszkaniowych proszę nie łączyć tutaj podstaw prawnych związanych z nabyciem przez spółdzielnie mieszkaniowe prawa użytkowania wieczystego. Podobnie jak sytuacja z ustawy z 1997 roku, która się rządzi swoim trybem i swoimi prawami. Odrębna jest sytuacja dla spółdzielni mieszkaniowych i tutaj nie ma żadnych wątpliwości prawnych, a zupełnie odrębna sytuacja jest w przypadku nabycia przy tym zakresie podmiotowym, który wskazuje pan przewodniczący w stosunku do osób fizycznych, które mają użytkowanie wieczyste w stosunku do gruntów zabudowanych budownictwem mieszkaniowym. Nie chcę państwa zanudzać kolejną interpretacją, że zdaniem naszych urzędników, krótko mówiąc magistratu dotyczy to sytuacji tylko i wyłącznie nieruchomości niezabudowanych, ale oczywiście są rozbieżne zdania. Naprawdę przejść z użytkownika wieczystego na prawo własności jest z tylu tytułów prawnych, że dopasowanie tych tytułów prawnych, bo tutaj nikt nie powiedział o nabyciu z mocy prawna nieodpłatnie prawa użytkowania wieczystego przez użytkownika wieczystego, co jeszcze tym bardziej

komplikuje. Teoretycznie może się znaleźć w tym całym pakiecie użytkowników wieczystych tej całej nieruchomości jedna osoba, która się kwalifikuje, której z mocy prawa to użytkowanie się należy nieodpłatnie. W tym momencie to w ogóle wyklucza możliwość nabycia obojętnie z jaką bonifikatą pozostałym użytkownikom wieczystym. Na pewno do państwa trafi wiele zapytań, sporo problemów związanych ze zmobilizowaniem danych współużytkowników wieczystych po to, żeby zdecydowali się którym trybem chcą dążyć do nabycia prawa użytkowania wieczystego na własność. Podstawowe pytanie czy w ogóle chcą. Dziękuję bardzo.

Radny – RYSZARD KLIMCZYK

Chciałbym podziękować panu Tomaszowi Lechowiczowi za tą wypowiedź. Na początku pan kierownik przedstawił jakby zarys problemów praktycznych, które mogą się wiązać z wprowadzeniem tej uchwały, a następnie bardzo dobrze, bardzo rzetelnie opisał sposób jak można ten problem rozwiązać.

Proszę Państwa.

Spójrzcie na te dwie podstawy prawne jako na oferty dla mieszkańców gdańska. Dwie dobre oferty. Jeżeli my rozszerzamy taądobrą ofertę dla mieszkańców gdańska to proszę nie mówić, że dla mieszkańców gdańska będzie to sytuacja gorsza. Ustawa o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności ma bardzo ograniczony zasięg stosowania. Dotyczy użytkowników wieczystych, którzy nabyli to prawo w 1998 roku. Z tego co się orientuję, jeżeli mówię nieprawdę to proszę mnie poprawić, już na podstawie tej ustawy nie można składać chyba wniosków. Zdaje się, że termin ustawowy minął do składania wniosków.

TOMASZ LECHOWICZ – Wydział Skarbu

Faktycznie do 31 grudnia 2002 był termin, z tym, że już jest procedowana kolejna zmiana tej ustawy przedłużająca ten okres składania wniosków.

Radny – RYSZARD KLIMCZYK

Szanowni radni.

Zostawmy ten wybór mieszkańcom gdańska, użytkownikom wieczystym. Wybór z jakiej oferty chcą skorzystać. Czy chcą skorzystać z ustawy o przekształceniu, czy chcą skorzystać z prostej zasady sprzedaży prawa własności nieruchomości. To jest rozszerzenie tej oferty, a nie zagmatwanie sytuacji prawnej. Dziękuję bardzo.

Radny – MACIEJ LISICKI

Państwo wiecie, że ja nie lubię uwłaszczenia. Ja dla was przygotowałem srogą zemstę. Mianowicie pamiętacie państwo scenę z filmu „Biały”? Jak Zamachowski kupił takie kawałeczki ziemi w różnych miejscach i w ten sposób załatwił potężnych inwestorów. Tak więc dokładnie ja jako skromny Prezes

spółdzielni mieszkaniowej tak samo załatwiłem inicjatorów tej uchwały. A wiecie dlaczego? Otóż moja spółdzielnia kupiła w mieście Gdańsku 6 czy 7 mieszkań po jednym mieszkaniu, a to w budyneczku na Głębokiej, a to w budyneczku na Kartuskiej, a to w budyneczku gdzieś tam na Sępolowskiej i nikt się tam nie przewłaszczy, bo ja jestem osoba prawna. A muszą się przewłaszczyć wszyscy, a osób prawnych ani tamta ustawa, ani ta nie dotyczy. W takim budynku na Głębokiej, to jest wieżowiec jedenastopiętrowy, gdzie jest sto kilkadziesiąt mieszkań, gdzie chcieli się przewłaszczyć i się nie udało. Bo ja jestem jako spółdzielnia mieszkaniowa, a osób prawnych ustawa nie dotyczy. Dziękuję.

Radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Dziękuję panie przewodniczący.

Zawsze rada ma szanse nadrobić jakąś nowelą poprzednie prawo i to nie stoi w sprzeczności. Zaistniał inny fakt prawny podczas procedowania uchwały 638. Pan radny Zdanowicz wycofał swój wniosek uzasadniając, że popiera kierunek myślenia mój, kiedy ja zgłaszałem kontrwniosek. Ze względu na czystość procedowania również wycofuję swój wniosek.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Ja chciałem zwrócić uwagę, że koleżanka Putrycz sprytnie zwróciła uwagę na mniej ważną część mojej wypowiedzi, aczkolwiek powiedziałem wyraźnie, że przecież przygotowujemy uchwałę, i że będzie ona w marcu, dlatego że przewodniczący klubu wyraźnie to na mównicy powiedział na poprzedniej sesji. To jest zbyt ważna sprawa żeby się spieszyć. Wy się pospieszyliście i dobrze. Jeśli chodzi o drugą rzecz jest bardzo wiele rozwiązań. Oczywiście, że to na swój sposób komplikuje sprawę, bo są na przykład dwa tryby prawne, czy trzy tryby prawne rozwiązania problemu użytkowania, czy zamiany użytkowania we własność. Ale Proszę Państwa to komplikuje głównie urzędnikom. Jest to przykre. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale w końcu prawo uchwalamy dla mieszkańców, w tym dla tychże urzędników, którzy z tego także mogą skorzystać. Jest jeszcze karkołomna formuła ale możliwa wydaje mi się z punktu widzenia prawa. Mianowicie zwłaszcza przy mniejszych nieruchomościach. Przecież to też w niektórych spółdzielniach jest stosowane, można wydzielić teren wcześniej. Podzielić geodezyjnie teren, ustanowić księgi wieczyste dla poszczególnych z proporcją przydzielonych lokali. Wtedy już nie będzie konfliktu tego, że na jednej nieruchomości są dwa tytuły prawne. Jest to może nawet nie trudne, ale żmudne powiedziałbym i trochę kosztuje, ale jest to możliwe. Nie utrudniamy sami sobie i mieszkańcom życia. Najprościej będzie rzeczywiście uchwałę dzisiaj przyjąć. Niech Prezydent jeśli uważa, że jest zła ją zaskarży, albo niech wojewoda w trybie normalnym ją uchyli. Jeżeli jej nie uchyli, nie zaskarży to znaczy, że jest ona prawem i można ją stosować.

Radny – JERZY ADAMSKI

Proszę państwa.

Według mojej wiedzy tak będziemy poprawiać uchwałę o ustawę. Ale to jest jakby inna sprawa. A druga sprawa – ustawa o gospodarce nieruchomościami. Przepis o którym mówimy 68 ust. 1 pkt 1 wprowadziła dużo wcześniej niż była ustawa o przekształceniach prawa użytkowania wieczystego na własność. Wydaje mi się, że jeżeli można byłoby na tej podstawie zrobić bonifikatę i jakby przekształcać użytkowanie wieczyste to nieracjonalne byłoby ze strony ustawodawcy tworzyć nowe przepisy i jeszcze bardzo obostrzone, żeby dać furtkę do przekształceń użytkowania wieczystego na własność. Mam duże wątpliwości do tego, czy ta interpretacja przyjęta przez kolegów z SLD jest właściwa, ale kolega Sowiński ma rację i niech rozstrzygnie to wojewoda i tyle. Będzie miał problem. Ale nie bądźmy tacy pewni swego panie Klimczyk bo naprawdę sytuacja jest zagnatwana. W jednej sprawie kiedyś mieliśmy rację. Pnie Lechowicz tą podstawę naprawdę podawano w uchwale, kiedy chciano uwłaszczyć spółdzielców, a nie było jeszcze regulacji z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która znowelizowała ustawę o gospodarce nieruchomościami. Okazało się, że wtedy mieliśmy rację i kto wie czy teraz nie mamy racji. Chcecie poddać to pod osąd wojewody, to proszę bardzo. Tylko znowu się wygłupimy.

Radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Chciałbym powiedzieć, że prosiłem naszego posła, a propos wystąpienia kolegi Sowińskiego, żeby poprzeć wniosek PiS – u w sprawie generalnego przekształcenia to obiecuję, że na pewno zbadam jaki jest tego los, ale wy macie też swoich posłów. Dodam jeszcze więcej, że w sprawie tej uchwały prosiłem posła Młynarczyka. Ja jeszcze raz podkreślam to co wszyscy mówicie, że jest wiele wątpliwości prawnych. Prosiłem posła Młynarczyka, jak wiecie profesora prawa, aby korzystając z jego znajomości prawa w biurze prawnym sejmiku zbadał także sprawę tej uchwały, którą uzyskał ode mnie wraz z wszystkimi towarzyszącymi okolicznościami. Do tej pory nie mam odpowiedzi, ale też tryb dyskusji nad tą uchwałą był bardzo przyśpieszony stąd naprawdę nie było naszą złą wolą, że tutaj się SLD pod tym podpisuje, bo mówiliśmy wtedy w imieniu większości. Mam nadzieję większości, która dzisiaj wyrazi swój pogląd, większości radnych i to tylko pośpiech podyktował, że tak skrótowo. Chciałbym żeby pod tą uchwałą się podpisały wszystkie kluby. To, że się podpisał jeden to myślę, że to akurat weźmiecie pod uwagę, że nie było to ściganie się. Jeżeli ściganie się dla dobra mieszkańców to też nie jest takie złe. Dziękuję.

Przewodniczący RMG – BOGDAN OLESZEK

Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 638?

Za – 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 9

Rada Miasta Gdańska

w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XX/594/04

Rady Miasta Gdańska

z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie **udzielenia bonifikaty przy sprzedaży na rzecz osób fizycznych prawa użytkowania wieczystego gruntu na własność.**

Uchwała stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

4. ZATWIERDZENIA TARYFY ZA ZBIOROWE ZAOPATRZENIE W WODĘ I ZBIOROWE ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW OBOWIAZUJĄCEJ NA TERENIE DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ KOKOSZKI ORAZ OSIEDLA MIESZKANIOWEGO PRZY UL. FUNDAMENTOWEJ W GDAŃSKU KOKOSZKACH WRAZ Z TERENAMI PRZYLEGYMI DLA ODBIORCÓW USŁUG W ZAKRESIE ZBIOROWEGO ZAOPATRZANIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW ŚWIADCZONYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG

ENERGETYCZNYCH I KOMUNALNYCH „UNIKOM” SPÓŁKA Z O.O. W GDAŃSKU (DRUK NR 635)

MARIA SKOROSZEWSKA – Wydział Gospodarki Komunalnej

W zeszłym roku 27 lutego zatwierdziliście taryfę dla UNICOM i zatwierdzona taryfa kończy się w tym roku 29 lutego. W związku z powyższym przedsiębiorstwo zwróciło się z wnioskiem do rady i do prezydenta o zatwierdzenie nowej taryfy. Taryfa została przygotowana zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 12 marca 2002 roku. Zgodnie z powyższym przedsiębiorstwo wydzieliło określone grupy odbiorców. Podobnie jak nasz drugi operator SAUR Neptun Gdańsk. Są to dwie grupy odbiorców: gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy. W tych pozostałych odbiorcach są również odbiorcy przemysłowi. Taryfa ma podobny układ jak w zeszłym roku. Jedyne co się zmieniło, to zmieniły się proponowane ceny na ten rok. Teraz może w skrócie omówię te ceny. Zgodnie z prowadzoną ewidencją przez UNICOM z ich ewidencji kosztów wynikałaby cena 2,88. Jeżeli chodzi o cenę wody, ale ponieważ Rada Miasta Gdańska przyjęła politykę, że będzie dochodziła do jednakowej ceny na przestrzeni dłuższego okresu czasu 5 – 6 lat. W związku z tym UNICOM zaproponował w uzgodnieniu z miastem cenę 2,61 dla gospodarstw domowych i cenę 3,31 dla pozostałych odbiorców. Ja tylko przypomnę, że cena jest ceną identyczną jaką państwo zatwierdziliście 4 grudnia dla naszego drugiego operatora, czyli dla SAUR Neptun Gdańsk i ona jest taka sama jaką mają pozostali mieszkańcy. Jeżeli chodzi o ścieki, to propozycja jest ceny 3,79 dla gospodarstw domowych i 7,15 dla pozostałych odbiorców. W cenie 3,79 jak państwo wiecie jest cena, którą UNICOM musi zapłacić SAUR Neptun Gdańsk za odprowadzanie ścieków do kolektora Morena. Ta cena UNICOMU stanowi 2,59, natomiast 1,20 jest to cena własna UNICOMU i cena UNICOMU wzrasta z 1,18 do 1,20, czyli o 2 grosze. Dla odbiorców przemysłowych w cenie 7,15, cena 3,56 to jest cena zatwierdzona przez państwa dla SAUR - u, którą UNICOM uiszczą, natomiast 3,59 to jest cena UNICOMU i ona wzrasta o 6 groszy w stosunku do ceny zatwierdzonej w ubiegłorocznej taryfie. Wzrost cen jest poniżej wskaźnika inflacji, w związku z tym jest serdeczna prośba o zatwierdzenie wyżej proponowanych taryf.

Przewodniczący RMG – BOGDAN OLESZEK

Opinia KB, KPGiM pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 625?

Za	– 22
Przeciw	– 0
Wstrzymało się	– 0

Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XX/595/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązującej na terenie dzielnicy przemysłowej Kokoszki oraz osiedla mieszkaniowego przy ul. Fundamentowej w Gdańsku – Kokoszkach wraz z terenami przyległymi dla odbiorców usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków świadczonych przez Przedsiębiorstwo Usług Energetycznych i Komunalnych „UNIKOM” Spółka z o.o. w Gdańsku.
Uchwała stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

5. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZASAD USYTUOWANIA NA TERENIE GMINY MIEJSC SPRZEDAŻY I PODAWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH (DRUK NR 639)

**KRZYSZTOF SZCZEPANIAK – Dyrektor Wydziału Polityki
Gospodarczej i Integracji Europejskiej**

Panie przewodniczący,

Wysoka Rado,

Prezydent Miasta Gdańska wnosi uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Zmiany w tej uchwale związane są z tym, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i konsumentów. Proponowane są kolejne usytuowania obiektów umożliwiających podawanie napojów alkoholowych na plażach, z tym, że nie będą to obiekty dowolnego typu, będą to obiekty na trwałe związane z gruntem. Obiekty całoroczne postawione zgodnie z przepisami i pozwoleniami stosownych urzędów między innymi urzędów morskich. W przejściach podziemnych usytuowane będą w tzw. zagospodarowanych - zawierających co najmniej 5 zagospodarowanych obiektów. Projekt uchwały uzyskał stosowne zgody, m. In. wymagane prawem.

Przewodniczący RMG – BOGDAN OLESZEK

Opinia KSiŁP, KPGiM pozytywna.

Radna – ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Szkoda, że tutaj nie ma osoby, która przedstawiała tę uchwałę i uzasadnienie jej na KPG. Pani kierownik referatu handlu. Mam do pana przewodniczącego pytanie i prośbę. Polityka alkoholowa leży w gestii Komisji Alkoholowej. Po pierwsze opinia, następnie należałoby dawać Komisji Spraw Społecznych i Zdrowia, bowiem właśnie ta komisja zajmuje się po komisji alkoholowej opiniami. Ograniczania i zwalczania alkoholizmu, czy rozwiązywania problemu właśnie zajmuje się ta komisja. Do tej to nie trafiło. Nie będę długo mówić ponieważ i tak nic tutaj nie załatwię, bo pan przedstawiający nawet nie był uprzejmy powiedzieć co komisja alkoholowa, jakie miała uwagi, dlaczego tych uwag nieuwzględniono? A daje się pod obrady bez tych informacji. Ja uważam, że w woli szacunku do radnych należałoby przestawić tę opinię jeżeli komisja alkoholowa nie ma możliwości występowania na sesji w tak ważnych sprawach, gdzie ona ustawowo jest zobowiązana do opiniowania takich projektów uchwał. Ja tylko pokrótce tutaj powiem, ponieważ radcy prawni i tak pozytywnie

odrzućli wszystkie nasze uwagi nie rozmawiając z komisją alkoholową, że je odrzucają i nie chcą nawet dyskutować. Ja prosiłam nawet żeby przedwczoraj jak było to na komisji Polityki żeby te opinie radców prawnych, bo jestem przedstawicielem komisji alkoholowej włożono mi do skrytki. Tego też nie dokonano. Całkowita ignorancja władzy wykonawczej i uchwałodawczej.

Proszę Państwa.

Rozszerzamy możliwość sprzedaży alkoholi. Ja chcę powiedzieć o jednej ważnej rzeczy, mianowicie chcemy umożliwić sprzedaż w tunelach. Nazywane to jest przejściami pieszymi inaczej jako budowla to się nazywa tunel, nie przejście piesze, bo przejście piesze to jest na przykład przez ulicę. Uzgadniałam to w inwestycjach, w drogownictwie i wszędzie gdzie tylko mogłam - wyjaśniałam co to znaczy. Natomiast ustawa nad którą się tutaj wszyscy powołujemy mówi, że zabrania się sprzedaży. Art. 14 mówi: „zabrania się sprzedaży w środkach i obiektach komunikacji publicznej”. To podnosiła komisja rozwiązywania problemów alkoholowych udowadniając, że tunel, który jest też obiektem komunikacji publicznej – to twierdzą fachowcy. Prawnik powiedział, że tunel jest obiektem komunikacji publicznej tylko wtedy, kiedy tam jest ruch kołowy,. A ruch pieszy nie. Druga sprawa: chcieliśmy, bo pani Fotyga, jak jeszcze była wiceprezydentem i się tym zajmowała to była z nami zgodna i wtedy to było na komisji zdrowia, że w nowej uchwale o usytuowaniu punktów sprzedaży alkoholu uwzględnił nasze wnioski. W tej chwili zginęły te wnioski, bo zginęła pani Fotyga. Zginęły nasze wnioski i już nikt o nich nie pamięta. Chcę tylko wyrazić wielki żal, nic nie zmienię, że zasady usytuowania wnioskowaliśmy, że jeżeli już pod tunelami ma być sprzedaż żeby był odpowiedni monitoring. Dawniej chwalono się tym, że punkty te monitorują cały tunel. W tej chwili nam powiedziano: co pani opowiada. Prawnik napisał, że to jest nie możliwe, żeby wymagać od sprzedawców alkoholu monitoringu dookoła. Jest to możliwe, ale nie będę udowadniać. Najwyżej inną drogą to udowodnię. Następna sprawa. Postulowaliśmy, żeby tak opracować zasady usytuowania, żeby na jednej ulicy w odległości 50 metrów nie było 5 sklepów alkoholowych. Tak jest akurat u mnie na Zaspie. Niestety, ponieważ policja i straż miejska mówi, że jak jest 5 sklepów, gdzie dokładnie 5 albo 10 kroków jest sklep od sklepu jak są jakieś bójki i wybryki, to nie może określić, z którego sklepu ten pijany człowiek wyszedł. Niestety prawnik też napisał, że to jest nie możliwe, bo nie mamy takich praw. Jest to wszystko nieprawda. W związku z tym, że opinia prawna nie trafiła do komisji alkoholowej na nasze zapytania i uwagi to po prostu ja mogę sobie tylko pogadać. Nic więcej. Myślę, że komisja alkoholowa chociaż po czasie dostanie tę opinię prawną, którą jest zanegowanie naszych wszystkich postulatów. Już zrobiliśmy zebranie komisji alkoholowej, nie z mojej inicjatywy, że albo prezydent ją rozwiąże, albo będzie się liczył z jakąkolwiek opinią, bo to są ludzie z zewnątrz, eksperci, ponieważ jest to bez celu, żebyśmy my pracowali, jeszcze niektórzy biorą za to pieniądze, a później bez słowa wszelkie prawie nasze opinie są zmieniane zupełnie. Dziękuję.

Radny – CZESŁAW NOWAK

Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym wiedzieć czy istnieje naprawdę komisja alkoholowa, bo ja bym się chętnie wpisał. O antyalkoholowej to wiem, ale o alkoholowej to nie wiem.

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący RMG

Czy jest komisja alkoholowa tak?

Radna – ZOFIA GOSZ

Komisja antyalkoholowa, pan Nowak też nie wie jak się nazywa. Ja używam takiego skrótu. Jeden raz powiedziałam komisja do rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście Gdańsku. Tak się nazywa.

Radny - BOGDAN OLESZEK - Przewodniczący RMG

Rozumiem, że tu chodzi o komisję antyalkoholową, a nie alkoholową.

Radna – ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący.

Proszę słuchać co ja mówię. Nie ma komisji antyalkoholowej. Jest komisja rozwiązywania problemów alkoholowych. W żargonie tak mówią wszyscy.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Pan radny rozumie przez to, że ona propaguje alkoholizm.

Radna – ZOFIA GOSZ

Pan radny lubi się droczyć. On na KPGiM już wszystko słyszał no ale zawsze musi coś powiedzieć więc wybaczam.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę o powrót na salę. Opinia KB, KPGiM pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 639?

Za – 23

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

UCHWAŁĘ NR XX/596/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie zasad usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Uchwała stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

**6. PRZYJĘCIA PROGRAMÓW SZCZEGÓŁOWYCH
WRAZ ZE ŚRODKAMI FINANSOWYMI
PRZEZNACZONYMI NA REALIZACJĘ
POSZCZEGÓLNYCH PROGRAMÓW ZAWARTYCH
W RAMACH PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA
WYBRANYM CHOROBYM SPOŁECZNYM W
GDAŃSKU NA LATA 2004 – 2006
(DRUK NR 626 + AUTOPOPRAWKA)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Zgodnie z przyjętą w grudniu uchwałą o przeciwdziałaniu wybranym chorobom społecznym w Gdańsku na lata 2004 – 2006 byliśmy zobowiązani przedstawić państwu uchwałę mówiącą o szczegółowym podziale zadań i środków, które na ten cel przeznaczamy w roku 2004. Ten druk zawiera takie propozycje oraz 8 zadań które proponujemy.

W związku z sugestiami KSSiOZ prezydent w formie autopoprawki wprowadził prośbę o rozbiciu zadań i środków na jeszcze drobniejsze. Jeśli zatwierdzicie państwo te zadania i środki to od jutrzejszego dnia zaczynamy działanie i ogłaszamy konkurs na realizację zadań.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Opinia KB, KSSiOZ jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 626 z autopoprawką?

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XX/597/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie przyjęcia programów szczegółowych wraz ze środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację poszczególnych programów zawartych w ramach Programu Przeciwdziałania Wybranym Chorobom Społecznym na lata 2004 – 2006.
Uchwała stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

**7. PRZYJĘCIA PROGRAMU OPERACYJNEGO DLA
PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII
NA LATA 2004 – 2006 WRAZ ZE ŚRODKAMI
FINANSOWYMI ORAZ POTENCJALNYMI
REALIZATORAMI ZADAŃ
(DRUK NR 627)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska
Proszę Państwa.

Podobna sytuacja tylko dotycząca Programu Przeciwdziałania Narkomanii. Jesteśmy zobligowani do przedstawienia poszczególnych zadań, szacunkowych kwot i przewidzianych realizatorów. Uchwała przewiduje w siedmiu zadaniach realizację tegoż zadania w tym roku.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG
Opinia KSSiOZ, KB i KE jest pozytywna.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Chciałam zapytać o spektakularne konkretne działania. Chodzi o działania profilaktyczne. Mamy bardzo duży procent zagrożonej narkomanią młodzieży. Była na ten temat dyskusja na KB. Padł wniosek aby szkoły w Gdańsku były czyste od narkomanii. Nasza SM jest przygotowana do takiego działania ale nie słyszymy nic o tym. Wiemy od SM, że jest gotowa. Psy są wyszkolone. Stosuje się to w wielu miastach i daje to wymierne efekty. Oczekujemy by oprócz szkoleń, które gdzieś tam grzęzną – nie wiem dla kogo – oczekujemy aby z tych funduszy środki były przekazane do szkół. Tego oczekujemy i myślę, że na ten cel możemy przekazać środki.

Chciałabym aby w tej kwestii zabrała pan głos. Czy rzeczywiście ta akcja będzie w najbliższym czasie praktykowana?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Chcę wyjaśnić. Cztery zadania, które państwo macie na pierwszej stronie dotyczą profilaktyki. Ona dotyczy w szczególności młodzieży szkolnej.

Jeśli chodzi o drugą część pytania to nie chodzi o wprowadzanie do szkoły psów, które mają sprawdzać czy młodzież posiada narkotyki. To jest wprowadzone już w Gdańsku od 2001 roku. Na początku wywołało to dużo zamieszania i wątpliwości czy to jest moralne, zgodne z prawem. Okazało się, że tak i inne miasta zaczęły to stosować.

To będzie nadal realizowane przez SM. Nie będziemy tego wprowadzać tylko będziemy to kontynuować.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Prezydencie.

Ja doskonale wiem, że był taki program. Ja chcę tylko uczulić na to, że to dilerzy nie byli zainteresowani ponieważ to ogranicza ich narkobiznes. Nie sądzę aby rodzice w trosce o własne dzieci byli przeciwni. Była natomiast pewna manipulacja.

Wiemy i pan też dobrze wie, że prowadzone badania pokazują, że na przestrzeni ostatnich lat jest dużo większe zagrożenie młodzieży. Badania pokazują, że już 70% uczniów szkół gimnazjalnych zetknęło się już z narkotykami.

Musimy mieć świadomość, że skala tego zjawiska rozszerza się i z naszej strony muszą być podjęte radykalne działania. To co zapoczątkowaliśmy parę lat temu powinno być intensywne. W każdej szkole taka akcja powinna być przeprowadzana ale nie incydentalnie. Przyznam szczerze nie znam takich działań, które byłyby podjęte we wszystkich szkołach. To były tylko pojedyncze przypadki. Dlatego oczekuję radykalnych działań. Wtedy my jako rada będziemy wiedzieli, że nasze szkoły są bezpieczne. Co wcale nie znaczy, że problem narkomanii zniknie. Mam tego świadomość. Nam generalnie chodzi by teren szkoły był czysty od narkotyków. To jest w zakresie naszych możliwości.

Kiedy straż miejska będzie chodziła z psami to spowoduje to w sposób radykalny, że ci którzy rozprawdzają przestaną wykorzystywać uczniów. W tej chwili to nie dilerzy są na terenie szkół ale młodzież, która jest używana przez dilerów. Szkoły w tej chwili są chronione, zabezpieczone ale druga strona też szkoli. Poprzez uczniów danej szkoły w dalszym ciągu jest rozprawdzany środek. Chodzi nam o to aby zwrócić na to szczególną uwagę.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Zgadzam się z sugestiami pani radej. To będzie zintensyfikowane. Przewidujemy na ten cel środki. Przeszkodą jest jakby możliwość użycia funkcjonariuszy i psów. To jest ściśle reglamentowane. Sama istota aby dotrzeć do każdej szkoły – zdecydowanie tak.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 627?

Za	– 19
Przeciw	– 1
Wstrzymało się	– 1

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XX/598/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.**

*W sprawie przyjęcia Programu Operacyjnego do Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2004 – 2006 wraz ze środkami finansowymi oraz potencjalnymi realizatorami zadań.
Uchwała stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.*

**8. ZMIANY UCHWAŁY NR XXXVI/1165/2001 RADY
MIASTA GDAŃSKA Z DNIA 21 CZERWCA 2001 R. W
SPRAWIE ZATWIERDZENIA REGULAMINU
DZIAŁALNOŚCI RADY SPOŁECZNEJ
PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ
OŚRODKA TERAPII DZIECI I MŁODZIEŻY Z
RODZIN ALKOHOLOWYCH.
(DRUK NR 628)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Dwie bardzo zbliżone do siebie uchwały. Druk 628 dotyczy zatwierdzenia Regulaminu działalności Rady Społecznej Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych. Jest to wymóg spowodowany zmianą przepisów. Głównie artykułu 46 ustawy o ZOZ. Zgodnie z tym artykułem muszą nastąpić pewne zmiany. Przy okazji zmiana dotyczy też czysto formalnych zapisów.

W tym względzie my po prostu dostosowujemy się do potrzeb nowej ustawy. Dlatego na prośbę rady społecznej ośrodka prosimy państwa o zmianę regulaminu.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ oraz KE jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 628?

Za	– 23
Przeciw	– 0
Wstrzymało się	– 2

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XX/599/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.**

W sprawie zmiany uchwały Nr XXXVI/1165/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 21 czerwca 2001 r. w sprawie zatwierdzenia Regulaminu działalności Rady Społecznej Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych.

Uchwała stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

**9. ZMIANY UCHWAŁY NR XXIV/712/2000 RADY
MIASTA GDAŃSKA Z DNIA 15 CZERWCA 2000 R. W
SPRAWIE UTOWRZENIA OŚRODKA TERAPII
DZIECI I MŁODZIEŻY Z RODZIN
ALKOHOLOWYCH PUBLICZNEGO ZAKŁADU
OPIEKI ZDROWOTNEJ W GDAŃSKU.
(DRUK NR 629)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Podobna uchwała ale dotycząca zmian w Ośrodku Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku. W statucie ośrodka znajdują się zapisy odnoszące się do dawnej nomenklatury. Bardzo często pojawia się tam zarząd miasta Gdańska. To jest min. zmiana polegająca na wprowadzeniu aktualnie obowiązującego słownictwa.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ oraz KE jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 629?

Za	– 22
Przeciw	– 0
Wstrzymało się	– 2

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

UCHWAŁĘ NR XX/600/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie zmiany uchwały Nr XXIV/712/2000 Rady Miasta Gdańska z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawie utworzenia Ośrodka Terapii Dzieci i Młodzieży z Rodzin Alkoholowych Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku.

Uchwała stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

**10. ZMIANY UCHWAŁY NR LIV/1669/2002 RADY
MIASTA GDAŃSKA Z DNIA 10 PAŹDZIERNIKA
2002 R. W SPRAWIE UTOWRZENIA GDAŃSKIEGO
CENTRUM PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ OD
ALKOHOLU PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI
ZDROWOTNEJ W GDAŃSKU.
(DRUK NR 630)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Druk ten mówi o podobnej sytuacji. Chodzi o wyczyszczenie nazewnictwa w dokumentach jednostki, którą jest Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholizmu Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku.

Zmiany dotyczą głównie zamiany sformułowań, które powstały w zeszłym roku.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ jest pozytywna.

Radna – BARBARA MEYER

Panie Prezydencie,

Szanowna Rado.

Ponieważ tu jest załącznik nr 1 to mam takie pytanie. O efektach jeszcze nie słyhać. Wiemy, że idą tam duże pieniądze szczególnie od ludzi, którzy płacą

koncesję a tu są jakieś działy. Czyli dużo ludzi, kierowników. Co naprawdę z profilaktyką? Skąd taka rozbudowana administracja?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Budżet centrum zatwierdziliście razem z budżetem miasta. On wzrósł w stosunku do ubiegłego roku o 12 tysięcy złotych. Czyli o inflację. Łącznie przekracza chyba 712 tysięcy złotych.

Przy tworzeniu tego podmiotu zdecydowano, że płace mogą być wydatkowane tylko dla 12 etatów. Tak pozostało do dnia dzisiejszego. Doraźnie zatrudnionych osób jest więcej. Nie chodzi tu o mnożenie administracji ale o zatrudnianie specjalistów do określonych zadań. W związku z tym aktualnie jest 16 – 17 osób ale etatów jest 9.

W związku z tym dyrektor zaproponował inny podział zatrudnionych pracowników. Przyjęcie tego schematu nie generuje dodatkowych etatów ponieważ o ilości środków na ten cel zdecydowaliście państwo już w uchwale styczniowej.

W związku z tym, po doświadczeniu, zaproponowany jest nowy, minimalnie zmieniony schemat organizacyjny. Zamiast kierownika profilaktyki uzależnień dyrektor proponuje zastępcę. To nic nie zmienia jeśli chodzi o stronę finansową. Natomiast jeśli chodzi o nazewnictwo to wprowadzono słowo „dział”. Może to sugerować, że jest to wielka instytucja ale ona może obejmować 2 – 3 osoby i to na niepełnym etacie.

Proponujemy to do akceptacji. Nie zmienia to działalności merytorycznej tylko pewne nazewnictwo formalne.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Proszę mnie wyprowadzić z błędu. Czy my nie mamy profilaktyki w WZ? Czy my nie dublujemy zadań? Chciałabym zrozumieć czym to centrum się zajmuje. Czy tylko zbieraniem, ankietowaniem zagrożeń? Na dobrą sprawę strumień pieniędzy powinien płynąć tam gdzie zadania są rozpoznane. Na dzień dzisiejszy to my mamy wiedzę jakie mamy zagrożenia i tam powinny być skierowane pieniądze a nie na jakieś etaty biurowe. Nie wyobrażam sobie aby centrum w istotny sposób zmieniło skalę zagrożeń. Widać to chociażby po naszym budżecie. Te pieniądze powinny tam popłynąć.

W związku z powyższym, proszę mi powiedzieć o ile osób zmniejszyła się ilość etatów w Wydziale Zdrowia? Przecież to jest integralna część wydziału zdrowia. Czy to nie jest mnożenie bytów? Ja rozumiem, że w tej chwili z WZ zabrał pan profilaktykę. Proszę mi na to pytanie odpowiedzieć.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Państwo na koniec poprzedniej kadencji zdecydowali o stworzeniu Centrum nie za pieniądze miejskie tylko pochodzące z wpłat za koncesje. Zdecydowaliście i przyjęliście statut i zadania placówki. To było przyjęte jesienią 2002 roku. W 2003 roku placówka dopiero się kształtowała. Mówiłem, że po roku ocenimy działalność placówki. Dlatego też pani Tomaszewska zaproponowała aby na KSSiOZ 22 marca została przedstawiona bardzo szczegółowa informacja o działalności. Tam ocenicie państwo czy dyrektor spełnił obietnice zawarte w programie i czy idea jest realizowana prawidłowo.

Pojawiają się głosy, które mają różne odniesienie do placówki. Jedni są zadowoleni inni krytyczni.

Zaraz będę referował druk mówiący o tym, iż zmienia się ilość osób w radzie społecznej ponieważ prawie połowa odeszła i nie chce pracować, uważając iż realizacja przez placówkę zamierzeń nie jest prawidłowo realizowana i nie będą w tym współuczestniczyć.

Ocen pracy placówki będzie należała do radnych. Chcemy taką ocenę przedstawić na następnym posiedzeniu KSSiOZ.

W statucie zapisane jest jakiego typu działania i cele realizuje centrum. Natomiast czy macie państwo poczucie, że placówka wykonała to zadanie prawidłowo czy mogli więcej stwierdzić za miesiąc. Ocenicie wtedy państwo, czy oni prawidłowo funkcjonują. Wszystkie zapisane w programie funkcje są realizowane. Państwo ocenicie czy prawidłowo czy nieprawidłowo. Zdecydujecie czy mamy nadal podtrzymywać funkcjonowanie placówki czy połączyć ją z izbą wytrzeźwień.

Radna – BARBARA MEYER

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie.

Bardzo się cieszę, że w marcu będzie sprawozdanie z działalności ośrodka. Bardzo proszę aby w przyszłości było ono bardzo rzeczowe, merytoryczne. Ludzie, którzy płacą koncesje interesują się co dzieje się ze środkami? Jak one są wydatkowane?

Proszę aby w sprawozdaniu ujęto ile tam osób pracuje, ile zarabiają i co robią? Tego oczekują od nas wyborcy. Fakt, że tylu członków rady społecznej zrezygnowało jest dla nas niepokojącym sygnałem.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Prezydencie.

Ja nie uzyskałam odpowiedzi. Pytałam, czy w WZ nie ma profilaktyki? Rozumiem, że centrum prowadzi profilaktykę. Z mojej wiedzy wiem, że WZ przedkłada materiały centrum. Moim zdaniem zadania się dublują. Ja tego nie rozumiem.

Centrum żąda aby WZ przygotowywał sprawy, którymi zajmuje się centrum. Dla mnie to jest klasyka poprzez mnożenie bytów.

Pan nie odpowiedział mi wprost czy nastąpiła redukcja i przeniesienie etatów do centrum? W tym momencie, na dzień dzisiejszy byłoby to możliwe.

Bardzo proszę o odpowiedź. Czy w WZ na skutek powstania centrum zostały zmniejszone etaty na profilaktykę.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Chciałbym wyjaśnić. Po prostu zapomniałem o tym. Nie ma Wydziału Zdrowia – to po pierwsze. Jest tylko Referat Profilaktyki i Promocji Zdrowia w WSS. Powołanie centrum nie zmniejszyło ani zakresu działań referatu bo obejmuje on całą sferę kwestii dotyczących alkoholu, narkomanii i chorób społecznych. Referat tymi sprawami zawiaduje. Referat nie jest rozległy. Liczy on ok. 6 osób. W niczym nie zastępuje on centrum, które ma inne zadania i jest ZOZ – em, który może również pozyskiwać środki.

W tym roku wystąpił on do funduszu ale ze względów formalnych odmówiono mu realizacji zadania. Centrum nie dubluje zadań referatu ani referat nie dubluje zadań centrum. Oni wzajemnie współdziałają. Centrum realizuje zadania wyznaczone przez program, który został przyjęty przez RMG.

Radna – ZOFIA GOSZ

Panie Prezydencie.

Centrum faktycznie zostało przyjęte przez radę i mamy z tego 712 tysięcy złotych, które ma na działalność Centrum. Z tego chyba ok. 400 tysięcy to są płace. Rada Społeczna na to przyzwoliła a RMG to uchwaliła. Ja podnoszę to, że jest tam masa umowy – zlecenia, różnych umów cywilnych. Te umowy cywilne dają jakieś tam etaty. Proszę aby pan prezydent kazał przeliczyć te umowy cywilne na funkcjonujące etaty.

O Radzie Społecznej nie będziemy mówić ale mam pytanie do pana prezydenta, które ujawniło nam się na KSSiOZ. Oprócz Centrum i ludzi w WSSiOZ (taka nazwa została i nie jest zmieniona) został powołany Koordynator ds. Działań Profilaktycznych Gminy Gdańsk, w osobie dawnego pracownika WE i że reprezentuje on Gdańsk w zakresie koordynacji działań profilaktycznych. Gdyby to była prawda to powinny już tutaj grzmoty bić ponieważ byłoby to dublowanie. Z mojego rozeznania nie następuje dublowanie ale pewne przesyłanie wzajemnych informacji jest troszeczkę niepotrzebne. Mam nadzieję, że nowa Rada Społeczna, nie nowa tylko stara w zmniejszonym składzie, zwróci na to uwagę i odpowiednio wskaże.

Następna sprawa, która nas boli to to, że w Centrum nie przyjęto zakontraktowania usług psychiatrycznych dla dzieci. Nie wiem czyja to jest wina. Mam prośbę aby prezydent o to zabiegał.

Dowiedziałam się, że nasz ośrodek terapii nie złożył wniosku do PFZ o zakontraktowanie usług, które podlegają kontraktacji. Moim zdaniem te rzeczy

są niedopatrzaniem wyższych władz, które nadzorują. W Wydziale Zdrowia są osoby, które nadzorują Centrum i Ośrodek terapii też podlega pod WSSiOZ. Trzeba się temu przyjrzeć. Z pozwoleń na alkohol powinniśmy opłacać to czego nie zdążyliśmy zakontraktować. W tej chwili płacimy całość w Centrum i Ośrodku chociaż te dwa podmioty nazwaliśmy publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Właśnie po to publiczne a nie niepubliczne, żebyśmy częściowo mogli realizować kontrakty.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Na pytania pani radnej spróbujemy przygotować odpowiedzi. Sprawdzimy ośrodek pani Rymaszewskiej. Sprawdzimy dlaczego nie została złożona oferta. Centrum taką ofertę złożyło. Odwołanie zostało uwzględnione ale znaleziono kolejne przeszkody. Także centrum nie może uzyskać tych środków.

Dyrektor toczy wojnę z funduszem. Z jakim skutkiem? Trudno mi to określić.

Pozostałe informacje przygotowujemy tak jak pani sobie życzy.

Radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Mam pytanie do pani radnej Zofii Gosz. Staram się tak dokładnie wysłuchać i troszeczkę się zagubiłem. Czy pani rada jest za tym projektem? Czy mogłaby mi tak troszeczkę przybliżyć, w którą stronę zagłosować?

Radna – ZOFIA GOSZ

To znaczy ja odpowiem bo musze. W tej chwili robimy zmianę statutu. Tak? Bo mi z radą społeczną się w tej chwili pomieszało.

Panie Przewodniczący.

To jest omawianie statutu. Tak? Zmianę statutu.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Nie. Omawiamy druk nr 630, sprawie zmiany uchwały w sprawie utworzenia Gdańskiego Centrum Profilaktyki.

Radna – ZOFIA GOSZ

Tak. Oczywiście. Tutaj radnemu odpowiadam. Ja mówiłam o radzie społecznej dlatego pytam się jaki druk w tej chwili.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Rada społeczna będzie w następnym druku.

Radna – ZOFIA GOSZ

Tak. Oczywiście. Dlatego odpowiadam radnemu. To są zmiany formalne. One nie są zmienione w stosunku do tego co było. Jest to zmiana ze względów formalno – prawnych.

Już w tamtej uchwale było przyzwolone na 12 etatów. Już było, więc nic się nie zmienia. Tylko zmiany formalno – prawne, które muszą być zgodnie z ustawą samorządową po prostu zmienione.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 630?

Za	– 13
Przeciw	– 8
Wstrzymało się	– 3

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XX/601/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.**

*W sprawie zmiany uchwały Nr LIV/1669/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 10 października 2002 r. w sprawie utworzenia Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholu Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku.
Uchwała stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.*

**11. ZMIANY UCHWAŁY NR IV/61/2002 RADY
MIASTA GDAŃSKA Z DNIA 30 GRUDNIA
2002 R. W SPRAWIE POWOŁANIA RADY
SPOŁECZNEJ GDAŃSKIEGO CENTRUM
PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ OD AKLOHOLU
PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ
W GDAŃSKU.
(DRUK NR 631)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Jest to druk, który mówi o nowym składzie rady społecznej centrum. Jak wspominałem nie ma tutaj dodatkowych osób. Poproszono tylko o jednoznaczne wypowiedzenie się członków rady czy chcą nadal pracować na rzecz centrum. Tych 9 osób, które są podane, wyraziło na piśmie wolę dalszego działania. W związku z tym proszę o zatwierdzenie nowego stanu.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 631?

Za	– 15
Przeciw	– 2
Wstrzymało się	– 2

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XX/602/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.**

W sprawie zmiany uchwały Nr IV/61/2002 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie powołania Rady Społecznej Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień od Alkoholu Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gdańsku.

Uchwała stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

**12. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ RADY MIASTA
GDAŃSKA W SPRAWIE UDZIELENIA
PEŁNOMOCNICTWA DLA PRACOWNIKÓW MOPS
W GDAŃSKU DO WYDAWANIA DECYZJI
ADMINISTRACYJNYCH.
(DRUK NR 633)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Kolejną uchwałę prezentowałem już na poprzedniej sesji. Myślę, że podobne uchwały mogą być na co drugiej sesji. Dzieje się tak ponieważ zmieniają się, zatrudnione w MOPS, osoby które mogą wydawać decyzje administracyjne w imieniu RMG. Tylko rada może upoważnić osobę do składania w jej imieniu woli.

W związku z tym, że koordynatorem zespołu została pani Agnieszka Pawłowska konieczne jest aby uzyskała takie upoważnienie od rady. W uchwale podana jest cała lista osób. Proszę o zatwierdzenie uchwały. Pozwoli to koordynatorowi podpisywać decyzje.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 633?

Za	– 18
Przeciw	– 0
Wstrzymało się	– 0

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XX/603/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 12 lutego 2004 roku.**

W sprawie: zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie udzielenia pełnomocnictwa dla pracowników MOPS w Gdańsku do wydawania decyzji administracyjnych.

Uchwała stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

13. GDAŃSKIEGO ZASIŁKU PRORODZINNEGO Z TYTUŁU URODZENIA SIĘ DZIECKA (DRUK NR 566 + autopoprawka)

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Widzę, że ławy są pełne więc będzie duże zainteresowanie. Nasz klub zaproponował projekt uchwały w sprawie gdańskiego zasiłku prorodzinnego z tytułu urodzenia dziecka. Dlaczego myśmy zaproponowali taki projekt? W uzasadnieniu podajemy, że gmina ma ustawowy obowiązek zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty mieszkańców w zakresie ochrony zdrowia. Dzisiaj mieliśmy na ten temat debatę.

Ubożenie społeczeństwa w skutek recesji w podstawowych gałęziach przemysłu Gdańska wymaga od wybranych demokratycznie władz samorządowych dania czytelnego sygnału, że te ustawowe obowiązki nie są traktowane jedynie werbalnie, że polityka prorodzinna nie kończy się na słowach.

Jako fakty podajemy liczbę urodzeń w Gdańsku. W roku 2000 urodziło się w Gdańsku 6037 dzieci, w 2001 – 6107, w 2002 – 6057, a do 5.12.2003 – 6095 dzieci.

Uchwałę tę wnioskodawcy traktują nie jako rzeczywiste wyrażenie radości z urodzenia kolejnego gdańszczytanina bądź gdańszczytanki ale wręcz jako przykład dla innych gmin i powiatów do naśladowania. W sytuacji powszechnej dyskusji o ograniczeniach na strefę socjalną z budżetu państwa ma to wręcz wymiar dodawania otuchy rodzinom.

Chcemy nadmienić, że coraz bardziej jest ograniczana pomoc dla rodzin, które mają małe dzieci. W ubiegłym roku rząd zlikwidował zasiłki porodowe w kwocie 409, 46 gr. One były wypłacane automatycznie, po porodzie, z kasy rządowej, niezależnie od dochodów kobiety. Zamiast nich wprowadzono zasiłek w wysokości 195 złotych dla rodzin najuboższych i patologicznych.

Samorządowcy uważają jednak, że należy wspierać wszystkie rodziny, w których rodzą się dzieci. Chcemy powiedzieć, że to zjawisko zmniejszenia liczby urodzeń dzieci w sposób drastyczny pokazuje zwiększającą się sferę ubóstwa, która przede wszystkim dotyka młode rodziny, na których spoczywa ciężar prokreacyjny. Ma to także znaczenie dla odnawialności pokoleniowej.

Jeżeli popatrzymy na kraje zachodnie zobaczymy dysproporcje w konsumpcji środków socjalnych. Najbliższy kraj, jakim są Niemcy wyraźnie pokazuje rozpad struktury socjalnej. Gros środków konsumują osoby starsze. Niemcy wskazują na te dysproporcje. Tam teraz zasiłki dla osób posiadających małe dzieci są gwałtownie zwiększane. Mają oni niestety już za sobą wiele lat złej polityki prorodzinnej.

Nasz projekt ma zatrzymać proces degradacji młodej rodziny. Umocnić tą rodzinę poprzez przejęcie tego zadania jakie spoczywało na państwie. Uważam, że jesteśmy gotowi, w ten symboliczny sposób, wskazać na właściwy kierunek ochrony rodziny.

Apelujemy do wszystkich państwa o rozważenie tego projektu. Gdy go zgłosiliśmy pojawiło się ogromne zainteresowanie mediów – w sensie pozytywnym. Odebrałam wiele telefonów z Polski. Dzwoniono do mnie ostatnio też z Łodzi, że przyglądają się tym propozycją i podnoszą, że rzeczywiście ten problem występuje w innych miastach.

Ten projekt jest prekursorski. Ja rozumiem, że on może budzić liczne kontrowersje, które dotyczą przede wszystkim tego skąd wziąć środki na pokrycie nowego zadania. My proponujemy rezerwę budżetową. Rekonstrukcja zadań z zakresu zdrowia także powinna uczulić nas na taką konstrukcję i wesprzeć młode kobiety, które są w okresie prokreacji. One często podkreślają, że nie decydują się na dziecko ponieważ warunki ekonomiczne, w sposób szczególny, je do tego zmuszają. Także dzisiaj dyskutowałam z dziennikarzami, którzy mówili, że odbierają sygnały, że jest to już poważny problem.

Oczywiście nie poprawimy może w znaczącym stopniu zwiększenia liczby dzieci ale zasygnalizujemy naszym mieszkańcom ten poważny problem.

Konsekwencją spadku liczby dzieci będzie naszą pracą na najbliższej sesji, kiedy będziemy likwidowali przedszkola, szkoły. To jest w sposób jednoznaczny związane z tą spadającą demografią. Jest to problem o wiele bardziej skomplikowany. Dotyczy to też zmniejszenia liczby pediatrów, szpitali, porodówek. Ogromny rynek pracy zubożeje na skutek ograniczenia populacji w Polsce. Pada również przemysł, który pracuje na rzecz dzieci.

Proszę spojrzeć jakie są dalece idące implikacje płynące właśnie z zaburzenia, braku harmonii odnawialności pokoleniowej. Pragnę zwrócić uwagę, szczególnie tym młodym osobom, że jeżeli demografia załamie się i pogłębi to bardzo łatwo można przeprowadzić symulację, że następne pokolenie będzie miało problem z pozyskaniem świadczeń emerytalnych i rentowych. Nie będzie pokolenia, które będzie mogło na nie zapracować.

Czytałam jak to się toczy w Niemczech. Oni już na to zwracają uwagę. Odwrócił się proces niskiej demografii w Holandii. Pokazuje to, że te kraje zaczynają dość mocno odwracać te proporcje i wspierać nowonarodzone dzieci poprzez wprowadzone świadczenia socjalne.

Stąd apel naszego klubu o poparcie projektu. Muszę powiedzieć, że w naszym klubie jest kolega, który ma 4 dzieci – Marek Glinka, który miał dzisiaj referować ale nie czuje się dobrze i prosił abym ja to uczyniła. Ja się nie mogę pochwalić taką liczbą. Mam tylko dwoje. Tym niemniej jeszcze raz powtarzam, że jest to ważny problem. Myślę, że ten prekursorski krok, który poczyniliśmy spowoduje zwrócenie baczniejszej uwagi na ten ważny problem społeczny.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ, w dniu 9 lutego odstąpiła od opiniowania. Opinie prezydenta przedstawi pan Nocny.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Państwo.

Opinia prezydenta jest negatywna. Chciałbym to uzasadnić w trzech aspektach. Pierwszy aspekt jest natury prawnej. Jest niezgodność, a nawet sprzeczność przepisów projektu z aktami wyższej rangi, jakimi jest ustawa o samorządzie gminnym, pomocy społecznej oraz kodeks postępowania administracyjnego. W oparciu o opinię pana mecenasa Andrzeja Rodakowskiego chciałbym zacytować tylko te fragmenty, które w istotny sposób odnoszą się do uchwały. Przedłożony przez państwa radnych projekt jest sprzeczny z prawem.

Żaden z przywołanych w projekcie przepisów nie zawiera upoważnienia, którym mowa w art. 40 ust 1 ustawy o samorządzie gminnym do uchwalenia przez radę miasta prawa do zasiłku prorodzinnego oraz ustalenia jego wysokości.

Zgodnie z treścią art. 10 ust 4 punkt 4 ustawy o pomocy społecznej do zadań własnych z zakresu pomocy społecznej realizowanych przez gminę należą inne zadania z zakresu pomocy społecznej wnikające z rozeznaczonych potrzeb gminnych. Z treści tego przepisu nie można wywnosić, iż stanowi on podstawę do wprowadzenia przez radę gminy w dowolny sposób zasiłków dla mieszkańców. Na marginesie wskazać należy, iż trudno przyjąć, że wypłata zasiłku prorodzinnego każdej kobiecie, bez względu na jej sytuację ekonomiczną, zameldowanej przez 7 miesięcy w gminie miasta gdańska mieści się w zakresie pojęcia „rozeznane potrzeby gminy”.

Poza przytoczonym wyżej art. 10 ust 1 pkt 4 ustawy o pomocy społecznej, również w żadnym z jej pozostałych przepisów, do których odsyła przepis art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu rodziny, ustawodawca nie zawarł pojęcia „zasiłku prorodzinnego”. Tym samym nie zostały w tej ustawie zawarte upoważnienia dla Rady Gminy do uchwalenia jego wysokości oraz zasad wypłacania.

Przepisy rozporządzenia rady ministrów z dnia 5.10.1993 r. w sprawie określenia zakresu i form oraz trybu udzielania kobietom w ciąży oraz wychowującym dziecko pomocy w zakresie opieki socjalnej i prawnej również nie zawierają upoważnienia o którym mowa. Regulują one jedynie kryteria, jakie muszą spełniać osoby ubiegające się o wypłatę zasiłków przewidzianych w rozporządzeniu. Kryteria te są zgoła odmienne od przewidzianych w projekcie uchwały RMG, gdzie jedynym warunkiem wypłaty zasiłku prorodzinnego jest – jak już wyżej wskazano – stałe zameldowanie na pobyt stały przez co najmniej 7 miesięcy przed urodzeniem dziecka.

Takie jest stanowisko radcy prawnego w odniesieniu do konkretnej uchwały. Kontynuując dalej, kolejny aspekt dotyczy problematyki, która przyświeca idei

projektowi. Chodzi o pomoc ukierunkowaną na wspieranie rodzin wielodzietnych oraz jak sądzą samotnych matek.

Tą sferą spraw zajmuje się MOPS. Analiza liczby rodzin objętych pomocą wskazuje, że każda rodzina może liczyć na pomoc i wsparcie uzależnione od indywidualnej sytuacji.

Idea przyświecająca projektowi jest więc realizowana. Rodziny mają zagwarantowaną pomoc, która prawnie im przysługuje. Może wysokość tej pomocy nie jest taka jaką państwo by sobie życzyli. Tak czy inaczej jest ona realizowana przez MOPS i dotyczy tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji.

Kolejna kwestia dotyczy trzeciego aspektu. Musimy zrealizować ustawę, która dotyczy świadczeń rodzinnych. Musimy stworzyć cały zespół. Będziemy tworzyć cały wydział w UM, który ma zajmować się świadczeniami rodzinnymi. W jednym świadczeniu rodzinnym będzie wszystko realizowane. To ujednolicenie będzie w gestii prezydenta. Wśród tych świadczeń ma być jeden, który ma być wypłacany z tytułu urodzenia dziecka. Jego wysokość wynosi 500 zł. Środki te nie będą pochodziły z gminy. To są dotacje rządowe na zrealizowanie tego zadania. My mamy tylko obowiązek zorganizowania struktury. Punktem wyjścia jest sytuacja materialna a nie zamieszkanie na terenie miasta Gdańska. Status materialny ma tu ogromne znaczenie. Wszystkie rodziny, które wymagają wsparcia i przedstawią odpowiednie dokumenty miasto ze środków rządowych będzie wypłacało takie świadczenia.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Dobrze, że słyszy się, że jakieś działania będą. To jest światełko w tunelu. Natomiast jak już powiedziałam na wstępie – jesteśmy prekursorscy. Widzimy potężne zagrożenie w tej depopulacji, która następuje w Polsce. Nie podzielamy interpretacji mecenasa ponieważ dwie takie uchwały w Polsce są już ważne. Tam są już wypłacane zasiłki. To jest fakt prawny.

Pokazuje to, że inne gminy wychodzą o krok do przodu, dbając o swoich mieszkańców.

Dlaczego nie wprowadziliśmy progów? Aczkolwiek zastanawialiśmy się. Po rozmowie z młodą rodziną, po konsultacji z młodymi małżonkami, którzy przygotowują się do świadomego macierzyństwa powiedziano, że jeśli wprowadzimy próg to będą manipulacje. Złotówka w tą, złotówka w tą. Będzie pewne zagrożenie, że osoby, które będą na pograniczu dochodów będą próbowały tą granicę pokonać. To nie jest naszą intencją. W związku z tym dlatego wycofaliśmy się z kryterium socjalnego.

Chcemy, żeby te dzieci przychodziły na świat w pełnych rodzinach. Nie zależy nam aby rodziły kobiety samotne. To powoduje inne patologie. Wiemy czym kończy się takie rodzicielstwo. Badania pokazują, że w USA w rodzinach czarnych, murzyńskich 80% dzieci rodziło się w rodzinach niepełnych. Tam jest patologia. Nie o to nam chodzi. Nam chodzi o to aby rodzina była zdrowa aby

oboje rodziców uczestniczyło w trudnym procesie wychowania dziecka. Nam zależy na zdrowym pokoleniu i społeczeństwie.

Kolejny aspekt to rzecz, na którą PO powinna zwrócić uwagę ponieważ była za integracją, za wejściem do UE.

Kolego Kamiński.

Proszę zobaczyć. Spadnie nam ilość mandatów w UE jeżeli będzie taka depopulacja. Proszę patrzeć perspektywicznie. Szacunki pokazują, że przy tej depopulacji będzie nas tylko 25 milionów. Jaka będzie siła w UE?

Panowie.

Nie wolno tego bagatelizować.

Radna – DANUTA PUTRYCZ

Panie Prezydencie.

Przytaczając opinię radcy prawnego, powiedziała pan, że jest to niezgodne z przepisami prawa. Założmy, że pani Grabarek używając takich a nie innych argumentów przekonała większość rady do tego pomysłu. Czy w związku z tym, jeżeli rada w swojej wspaniałomyślności przyjmie tę uchwałę to, prezydent będzie ją wykonywał i ją zaskarży?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Państwo.

Państwo mają podjąć decyzję. Wtedy my zdecydujemy co dalej.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

W nawiązaniu do wypowiedzi moich przedmówców pozwolę sobie zwrócić uwagę pani Putrycz. Jeżeli prezydent jest przekonany co do sprzeczności uchwały z prawem to tak naprawdę ma obowiązek ją zaskarżyć.

Mam pewne wątpliwości co do tych zachęt pani Grabarek. Wydaje mi się, że akurat panowie są tą grupą, którą trzeba mniej zachęcać w tej dziedzinie. Nie wiem ale to jest inna kwestia.

Przyznam szczerze, że mam strasznie mieszane uczucia. Z jednej strony argumenty typu spada nam przyrost naturalny, trzeba ludzi zachęcić ale mamy bardzo słaby budżet. Profilaktyka prorodzinna państwa jest poniżej krytyki. To jest naprawdę wyspa, efemeryda, która tak naprawdę niewiele pomoże. Tak naprawdę każdy odpowiedzialny rodzic bierze pod uwagę to, że więcej problemów z wychowaniem jest później, a nie wcześniej. Po okresie przyjemności następuje okres płacenia za ten moment. Radosnego płacenia jeśli ktoś na to dziecko oczekuje.

Byłoby przerażającym gdyby ktoś właśnie ze względu na zasilek zdecydował na dziecko. To byłoby straszne.

Z drugiej strony są osoby, które tych 500 zł nawet nie zauważą. Są też tacy, którzy w braku odpowiedzialności mogą spowodować przyjście na świat dziecka, z którym miasto i służby społeczne będą miały bardzo dużo do pracy. Jeśli mamy bardzo mało pieniędzy i chcemy je wydać na dzieci to lepiej byłoby przeznaczyć na to aby dzieci z takich rodzin dożywiać, dać im wyprawki do szkoły. To byłoby bardzo precyzyjne wskazanie tych pieniędzy. Tak już z przymrużeniem oka to może jak już rodzic będzie z LPR – u to powinien dostać 100 zł więcej.

Radna – ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Każdy ważny temat można obsmiać. Z każdego tematu można urządzić sobie kpiny. To obserwowaliśmy niedawno na tej sali. Obojętnie czy mówiła pani Grabarek czy pani Putrycz. Wszyscy się śmiali.

Proszę Państwa.

Fakt, że nie ma przyrostu naturalnego jest faktem. Nie można powiedzieć, że jak jest bieda to należy żywić tylko te dzieci, które są. Żadne państwo tak nie robi. Na miłość Boską. Chcemy do Europy, do UE wejść. Niemcy i inne narody już się zastanawiają co robić. Sprowadzają na siłę młode małżeństwa żeby im rodziły dzieci.

Dlaczego my się śmiejemy z problemu? Chodzi w tej chwili o zasadność. Dlaczego wszyscy są rozbawieni tematem?

Mama bardzo poważne pytanie do prezydenta i nie chciałabym, żeby na ten temat urządzano sobie śmiechy. Obojętnie kto to jest, jaka to jest partia. Jak pan widzi, jakie zmiany w tej uchwale? Inne gminy podjęły ją. Tamci działali niezgodnie z prawem? Żadna kwota, przy dużej biedzie nie zaspokoi żadnej rodziny. Prawda. Czy to znaczy, że nie należy rodzinie pomóc? Nie dajmy środków społecznych rodzinom bo jak one dostają 18 zł zasiłku to to nie zaspokoi żadnej biedy. To jest czysta demagogia. To jest robienie pośmiewiska z tematu. Pan prezydent tego nie uzasadnił. Takie są i były zasiłki. To są kpiny ale są.

Jak emeryci dostają 5 zł podwyżki a przesyłka kosztuje połowę to też są kpiny. Dlatego też nie róbmy pośmiewiska i zastanówmy się co trzeba zmienić w uchwale aby można ją uchwalić. Jeśli inne gminy zrobiły to zróbmy odważny krok. Być może wojewoda ją zaskarży. Podejmowaliśmy dzisiaj wiele uchwał i byliśmy straszeni, że będą zaskarżone. Żeby była dwustronna chęć. Jeżeli jedna strona mówi tak a druga odwrotnie i nie chce dojść do konsensusu tylko neguje to możemy negocjować cały czas, cały rok.

W związku z opinią prawną co można zrobić, co zmienić? Czy pan prezydent chce ją od razu zaskarżyć?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Państwo.

Prezydent opiniuje negatywnie tą formę ponieważ proponował i realizuje zupełnie inną. Na dodatek – być może pani radna nie usłyszała – od 1 maja będziemy płacić każdej rodzinie, w której urodziło się dziecko i która ma określoną sytuację 500 zł. Nie będziemy płacić każdej rodzinie, nawet tej, którą stać na bezustanne wyjazdy i wypoczynek. Nie będziemy zachęcali tym zasiłkiem do prokreacji.

Wszyscy ci, którzy spełniają określone, nie wyostrome kryteria będą otrzymywały dodatek 500 zł. Te kryteria nie są tak uproszczone jak ten dotyczący 7 miesięcznego zamieszkania. Tego się trzymamy. To jest realna alternatywa już od 1 maja. Stąd również negatywna opinia prezydenta ponieważ jest alternatywne rozwiązanie.

Radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Proszę Państwa.

Rzeczywiście można obśmiać i poważnie pochylić się nad problemem. Ja oczywiście świadomie podjęłam konwencję poważną i mniej poważną ponieważ spotykałam się z takimi głosami, że nie zawsze chcemy pochylić się nad poważnym problemem. My mówimy o jednorazowej kwocie i pan prezydent też. Jeżeli nawet zsumujemy te kwoty to będzie ona nieznacząca w rzeczywistych kosztach utrzymania dziecka. Wszyscy którzy mamy dzieci wiemy jakie to są wydatki. To jest paradoks, że posiadanie dzisiaj dziecka staje się luksusem. Posiadanie dziecka jest bardzo drogie i stąd ta niechęć. Takie są odpowiedzi młodych małżeństw, które nie decydują się na dziecko. Przeważa ten czynnik ekonomiczny.

W związku z tym, jeżeli będą finansowe zachęty to nawet gdyby podjęła to wyzwanie gmina to nie będzie kolizji. Chcę powiedzieć inną ważną kwestię. W Polsce takie działania zostały podjęte. Podejmowane są takie działania w sąsiednich krajach. Szczególna ochrona jest w krajach skandynawskich. Tam jest ochrona nad matą, która gotowa jest rodzić dzieci. To jest poważny problem społeczny, który się przed nami pojawił.

Myślę, że upłynie trochę czasu i zupełnie inaczej pochylimy się kiedy zobaczymy jaka ta dziura pokoleniowa spowoduje skutki społeczne. Tylko dlatego o tym mówimy bo mamy świadomość zagrożeń. Nie kto inny, a właśnie pan za miesiąc będzie uzasadniał, że część uchwał likwidujących placówki edukacyjne wynika z demografii.

Czynnik finansowy decyduje o tym, że nie chcemy podjąć tej uchwały. Takie głosy padały w kularach. Chcę powiedzieć jedno. Przed chwilą podejmowaliśmy uchwałę dotyczącą centrum. Tutaj jakoś nie boli nas ręka przy podejmowaniu chociaż większość z nas widzi, że pieniądze są marnotrawione. Rząd pieniędzy jaki wydaliśmy już na centrum to są kwoty jaki wystarczyłyby na pokrycie jednego roku tego dodatku. Ja jestem za i we

wszystkich działaniach będę chciała abyśmy adresowali świadczenia do tych do których powinny trafić a nie na jakieś mnożenia bytów. Tak na dzień dzisiejszy marnotrawimy publiczny grosz, który nie trafia do właściwego adresata..

Radny – CZESŁAW NOWAK

Chciałabym poprzeć stanowisko pana prezydenta. Odnoszę się z pełnym szacunkiem do wszystkich tych, którzy mają małe dzieci i którym się dzieci rodzą. To co chcemy uchwalić nie poprawi nikomu niczego. W mojej parafii zbiera się środki na dożywianie dzieci w szkołach. Jeżeli pani Grabarek dobrze przeliczyła, to w skali roku, rodzi się 6 tysięcy dzieci. Mnożąc to przez 500 mamy 3 mln zł. Gdybyśmy te środki przeznaczyli na dokarmianie dzieci w szkołach to nie byłyby one głodne. Pod tym kontem patrzmy.

Jeżeli chcemy pomóc tym dzieciom, które już się urodziły i chodzą głodne to trzeba o tym pomyśleć. Nikogo z młodych małżeństw nie uszczęśliwi 500 zł. Jeżeli się z kimkolwiek rozmawia na ten temat to jest to propagandowy chwyt a nie żadna pomoc dla rodziny. Takie jest moje zdanie.

Uważam, że ta uchwała jest do odrzucenia. Jeśli chcemy pomóc rodzinom to możemy pomóc najbiedniejszym w mieście.

Radna – MARIA MAŁKOWSKA

Proszę Państwa.

U mnie jest jakiś taki sprzeciw, żeby wszystkim po równo dać. Niż demograficzny nie zostanie zahamowany przez te 500 zł. Sytuacja gospodarcza i emancypacja kobiet powoduje, że mamy znaczny spadek urodzeń. Sytuacja w kraju za kilkanaście lat będzie tragiczna. Nie będzie pieniędzy na emerytury.

Panie Prezydencie.

Pani Grabarek ma rację. My dużo pieniędzy wydajemy na instytucje, programy, zatrudnianie. My nie dajemy pieniędzy na faktyczną pomoc dla ubogich. Jeśli faktycznie problemem są pieniądze to po co centrum, wystarczy wydział i komisja. Oni podzielą te pieniądze.

Ja jestem za tym aby ten pieniądź rzeczywiście podszedł do dziecka. Pan Nowak ma rację. Rzeczywiście bardzo często szkoły, nauczycielki składają się aby dofinansować obiady. Dzieci są bez butów a pan rzeczywiście tworzy instytucje a nie programy, które doszłyby do tego dziecka.

Ta uchwała budzi trochę mój sprzeciw mimo szacunku dla koleżanki.

Radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Po pierwsze chciałabym wnieść wniosek o zamknięcie listy mówców. Po drugie zgadzając się z częścią wypowiedzi pani Grabarek dotyczącą racjonalizacji wydatków chciałem powiedzieć, że proponuje pani w tej uchwale absurdalną, nieracjonalną część. Połowa osób będzie miała dzieci i te 500 zł nie jest zachętą a część jest z nich jest zamożna. Ja wolę dać 1000 zł ale tym dzieciom, które ich potrzebują.

Ja rozumiem, że wam się nie podoba to co proponuje UE ale z ich dyrektywy musimy wypełniać od 1 maja.

Wasza uchwała będzie skonsumowana. Dokładnie taka kwota dotrze do tych ludzi, którzy rzeczywiście tego potrzebują. Myślę, że to jest właściwie wypełnienie tej idei, o której mówicie. Nie oszukujmy się. Nikogo o średnich zarobkach 500 zł nie zachęci i nikogo kto jest biedny i nie stać go na wychowanie dziecka też nie zachęci.

Cała nieracjonalność sytuacji wynika z tego, że my i tak wiemy, że w przyszłym roku urodzi się ileś tysięcy dzieci. Czy wśród tych kilkuset tysięcy będzie 5 – 7 dzieci, które urodziły się ze względu na podjęcie uchwały? To jest w rzeczywistości wydanie olbrzymich pieniędzy na bardzo niewielki efekt.

Te rodziny, które potrzebują dostaną. Mamy masę dzieci w rodzinach zastępczych, domach dziecka. To nie są sieroty. Nie potrafimy sobie z tym poradzić. Mamy olbrzymią sferę ubóstwa. Z tym też nie możemy sobie poradzić. Na to brakuje nam pieniędzy a państwo w $\frac{3}{4}$ chcą je wydać nieracjonalnie. Za 3 miesiące będziemy mieli dokładni wypełnienie tego wniosku.

W związku z tym skoro takie przepisy wchodzi i będą je obowiązywać to po co je powielać?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Państwo.

Chciałbym tylko sprostować pewną rzecz, o której powiedziała pani radna Małkowska, że tworzymy instytucje. Przypominam, że państwo podjęliście decyzję a prezydent jest zobowiązany do jej wykonania. W marcu zdecydujecie państwo czy ten twór spełnił wasze oczekiwanie czy nie. Tyle na ten temat.

Jeśli chodzi o dodatek to jest on jednorazowy. Zgodnie z nową ustawą o świadczeniach rodzinnych rodzina otrzyma zasiłek rodzinny. Do tego zasiłku jest dopisane 7 dodatków. Jednym z nich jest jednorazowy dodatek. To co państwa interesuje to jest to co trwa długo. Tam są dodatki przewidujące, że jeśli dziecko się uczy i mieszka poza granicami miasta to my musimy wypłacić rodzinie dodatek. To jest jakby śledzenie losów dziecka. Nie jest to jednorazowy dodatek. Przez wiele lat wspieramy rodziny.

Długofalowa dbałość o najbiedniejszą część rodzin a nie jednorazowy gest, który funduje rząd już od 1 maja.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 566?

Za	– 7
Przeciw	– 16
Wstrzymało się	– 4

14. NADANIA NAZWY SKWEROWI (DRUK NR 632)

BOGUMIŁ KOCZOT – Dyrektor Wydziału Geodezji- odczytał uzasadnienie do projektu.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG
Opinia KK pozytywna.

Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI

Osobiście nie mam nic przeciwko Czesławowi Niemenowi. Nasuwa mi się natomiast takie pytanie. Dlaczego Czesława Niemena, a nie Zbyszka Cybulskiego albo Federowicza? Może Plac Jednego Serca? Byłoby może więcej takich pomysłów. W tym miejscu wolałbym bardziej historyczną nazwę. To jest część starego Gdańska i nie kojarzy mi się to z rozrywką i czymś takim lekkim jak Czesław Niemen.

Radna – DANUTA PUTRYCZ

Myślę, że to jest dobry pomysł. Wnioskuje o przerwanie dyskusji i głosowanie. Każdy wyrazi swoją opinię w głosowaniu.

Radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Ja nie zgadzam się z radnym Koralewskim. To miejsce, tuż obok RMG jak najbardziej kojarzy mi się z rozrywką – wprowadź kabaretową. Dziwny jest ten świat ale panie radny Koralewski jestem przekonany, że ludzi dobrej woli jest więcej.

Radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI

Brzmi to tak trochę pejoratywnie gdy mówimy o kabarecie, wysokiej radzie i tak to się właśnie kojarzy, że obok RMG mamy kabaretowy plac itd. wolałbym aby było to bardziej nobliwe.

Radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za podjęciem druku 632?

Za – 21

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 4

Rada Miasta Gdańska

w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XX/604/04

Rady Miasta Gdańska z dnia 12 lutego 2004 roku.

W sprawie nadania nazwy skwerowi.

Uchwała stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

PUNKT 7

WNIOSKI, OŚWIADZENIA OSOBISTE

Radna – ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Tyle mówiliśmy o zdrowiu, o racjonalizacji wydatków, jacy to my jesteśmy dobrzy i gdzie chcieliśmy dać a komu odjąć. Ja złożę sprawozdanie, ale chcę powiedzieć ogólnie. Mieliśmy granty z funduszu alkoholowego. Opinia prawna mówi, że opinie w tym zakresie są wiążące. Kierowaliśmy się zagadnieniem czy pieniądze naprawdę trafią do dzieci czy do organizacji.

Cóż proszę państwa się stało. Stało się to co stało się w zeszłym roku. Komisja konkursowa nie wzięła pod uwagę opinii prawnej, że opinia komisji alkoholowej jest wiążąca tylko nasza praca została zmarnowana i pieniądze

zostały przyznane różnie. Im mniej my dawaliśmy punktów to często dostawali więcej pieniędzy.

Proszę Państwa.

Nie chcę mówić o szczegółach. Fundacja „Pomóż sobie i innym” żywi dzieci i chciała założyć jeszcze dwa kluby. My stwierdziliśmy, że jeden klub absolutnie nie mam sensu bycia. Tam są nawet takie przypadki, że my zaopiniowaliśmy, że mają dostać mało to nie dostali, a to była konkretna młodzież i dzieci.

Dostał też klub Lechia Gdańsk to jest ośrodek szkolenia piłkarskiego a nie profilaktyki i promocji zdrowia.

Jeszcze jedno. Jest to związane z centrum i skierowaniem pieniędzy do dzieci.

Centrum jest we współpracy ze stowarzyszeniem teatralno – edukacyjnym, który robi teatryki o profilaktycznym oddziaływaniu na młodzież. Oprócz tego, że centrum finansuje teatr to my daliśmy zero. Tak się dziwnie stało, że największa kwotę dostało to stowarzyszenie.

Komisja najprawdopodobniej nie wiedziała o drugim źródle finansowania. Szefem komisji był radny. W komisji byli radni. Nie będę wymieniać, które fundacje stowarzyszenia, których prezesami są radni otrzymały pieniądze. Ci radni to przyznawali. Zrobię to szczegółowym sprawozdaniu. W tej chwili nie zdążyłam przeanalizować wszystkiego.

Mam jeden apel. Po tej dzisiejszej dyskusji gdzie mówiliśmy, że wszystko ma trafiać do dzieci, żeby to stosować w praktyce. Władza jest w waszych rękach. Kiedy jest się szefem, członkiem komisji która nie zważając na przepisy dzieli pieniądze jak uważa.

Ja gdybym miała stowarzyszenie, które w 4 wnioskach ubiega się o pieniądze i jednocześnie była w komisji, która je przydziela to bym zrezygnowała i nie dała się wybrać do takiej komisji.

Jest to bardzo ogólna refleksja. Chcę wzbudzić refleksję.

Radny Zdanowicz powiedział na KSSiOZ o to aby było trochę więcej na sporty, na ruch dla dzieci.

Chcę uchylić rąbka tajemnicy bo rozpatrujemy wnioski szkół. Pieniądzy jest bardzo dużo. Wiele szkół złożyło wnioski. Tylko, że bardzo mała ilość złożyła wnioski na zajęcia sportowe, pozalekcyjne. Przecież 400 tysięcy zostało przeznaczone. Jeszcze nie mamy ustalonych kwot, ale to jest właśnie według mnie brak koordynacji. Szkoły niech robią co chcą, dostaną pieniądze, centrum rozpatruje wnioski, a później WE przydziela te pieniądze. Jeden o drugim nie wie. Nie ma koordynacji. Każdy robi jak uważa.

Proszę Państwa.

Smutne jest to, że tak jak pracownicy centrum przekazali zespołom do rozpatrywania, że szkoły złożyły wnioski na działania profilaktyczne, a 50% kwoty to jest zapotrzebowanie na płacę nauczycieli. Nie wymienię tej kwoty bo ona jest przerażająca. Ile nauczyciele przy tej okazji mają zarobić? Dla mnie to jest przerażające. Nigdy się nie spodziewałam. Podejrzywałam, że część zadań np. z jesieni sportowej to chodziło głównie o to aby dorobić. Natomiast w tej

chwili wychodzi to trochę dziwnie. Chciałabym aby radni, którzy są w poszczególnych dzielnicach, którzy bywają w szkołach, mają spotkania zwrócili uwagę na to, że każde dziecko jest nasze. My chcemy aby ono najwięcej dostało a potem radny rozpatrując przydziela inaczej.

PUNKT 8

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Ogłaszam zakończenie obrad XX sesji RMG. Obrady zakończono o godzinie 19.00.

*Przewodniczący
Rady Miasta Gdańska*

Bogdan Oleszek

Protokół sporządziła
podinspektor BRMG

Agnieszka Staniszevska